

Oblicza szarży



Historia Chojnic



Chojniczanie w podróży



Chojniczanie z pasją



ISSN 2082-5625



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

SIERPIEŃ 2020 Nr 08/2020 (96)

www.chojniczanin.pl

GAZETA BEZPŁATNA

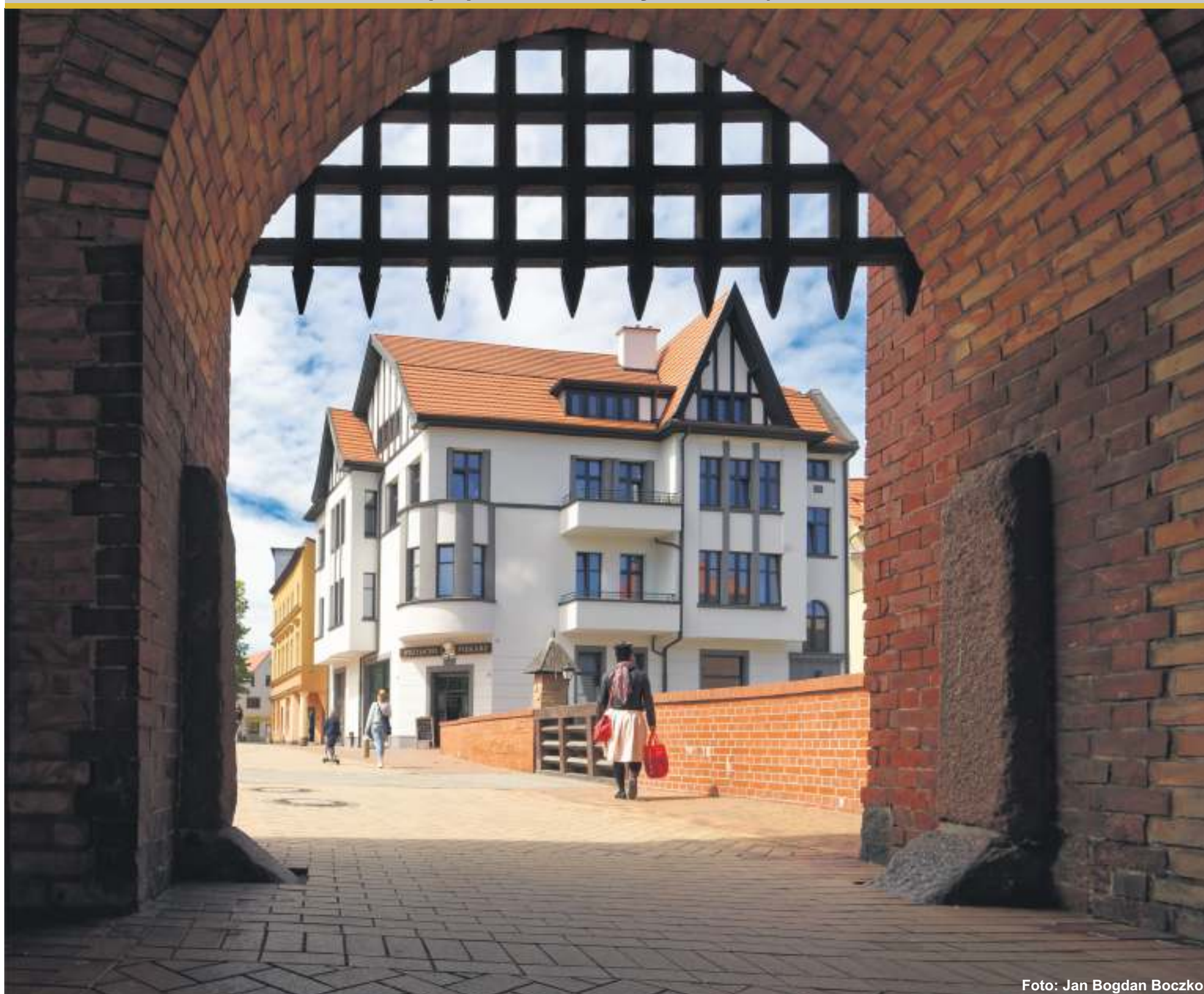


Foto: Jan Bogdan Boczek



EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY
Topole 20 k/Chojnic

tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535
e-mail: biuro@eurostandard.pl
www.eurostandard.pl

PODŁOGI



DRZWI

BRAMY i NAPĘDY



Doradzimy - Zamontujemy!



EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

ZAMÓW POMIAR: 728 575 978

www.eurostandard.pl



Verba volant, scripta manent

Jacek Klajna
redaktor naczelny
naczelny@chojniczanin.pl



NA DOBRY POCZĄTEK

Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit”. To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków”. Zapraszam do pisania.

Andrzej Duda zwyciężąc II tury wyborów

W niedzielę 12 lipca odbyła się druga tura wyborów prezydenckich. O najwyższy urząd w państwie ubiegali się: urzędujący Prezydent Andrzej Duda i Prezydent Warszawy - Rafał Trzaskowski.

Ubiegający się o reelekcję Andrzej Duda zdobył ogółem 10 mln 440 tys. 648 głosów (51,03 %). Rafał Trzaskowski - kontrkandydat prezydenta RP zebrał 10 mln 18 tys. 263 głosów, tj. 48,97 proc. liczby głosów ważnych. Frekwencja w kraju i za granicą wyniosła 68,18 proc.

W powiecie chojnickim wybory wygrał Andrzej Duda. Na urzędującego prezydenta zagłosowało 53,07 proc. osób, na Rafała Trzaskowskiego 46,93 proc. W mieście i gminie Chojnice zwyciężył Rafał Trzaskowski. W pozostałych trzech z pięciu samorządów powiatu chojnickiego wygrał natomiast Andrzej Duda. Frekwencja wynosiła 67,24 proc.

Dokładny rozkład głosów w drugiej turze wyborów prezydenckich w poszczególnych samorządach powiatu chojnickiego wygląda następująco:

Gmina Brusy – frekwencja 71,92 %.
Andrzej Duda: 5 tys. 246 głosy, 66,18 %.
Rafał Trzaskowski: 2 tys. 681 głosy, 33,82 %.

Miasto Chojnice – frekwencja 66,81 proc.
Rafał Trzaskowski: 11. 031 głosy, 55,99 %
Andrzej Duda: 8 tys. 672 głosy, 44,01 %.

Gmina Chojnice – frekwencja 67,57 %.
Rafał Trzaskowski: 5 tys. 273 głosy, 50,65 %.
Andrzej Duda: 5 tys. 138 głosy, 49,35 %.

Gmina Czersk – frekwencja 64,66 %.
Andrzej Duda: 6 tys. 703 głosy, 63,40 %.
Rafał Trzaskowski: 3 tys. 869 głosy, 36,60 %.

Gmina Konarzyny – 65,86 %.
Andrzej Duda: 655 głosy, 56,47 %.
Rafał Trzaskowski: 505 głosy, 43,53 %.

Całkowitym ewenementem w skali powiatu było jednak głosowanie w komisji w Charzykowie. Urzędujący Prezydent poniósł tu drugą klęskę zdobywając zaledwie 382 głosy (24,58 %) wobec 1172 głosów oddanych na Rafała Trzaskowskiego (75,42 %). I wynik ten nie był spowodowany masowym głosowaniem, na podstawie zaświadczeń o prawie do głosowania, przebywających tu turystów z innych części kraju. W sprawozdaniu komisji wykazano bowiem, że takich głosów było tylko 286, a z pewnością nie wszystkie głosy były na jednego kandydata. Coś nie ma „wysokich lotów” urzędujący Prezydent wśród Charzykowie. /J.K./



Andrzej Duda 51.03 %



Rafał Trzaskowski 48.97 %

32 numer „Kwartalnika Chojnickiego” jest już dostępny

Ukazał się kolejny 32. numer „Kwartalnika Chojnickiego”. Z powodu ograniczeń epidemiologicznych nie odbyła się w Czytelnii MBP tradycyjna promocja numeru, jednak można obejrzeć prezentację online. Czasopismo jest już także dostępne we wszystkich działach bibliotecznych.

Zachęcamy do obejrzenia prezentacji online 32 numeru, którego zawartość w nagraniu omawia redaktor naczelny pisma Kazimierz Jaruszewski wraz z dyrektorką Miejskiej Biblioteki Publicznej Anną Lipińską.

Głównym tematem tego „Kwartalnika Chojnickiego” są biblioteki w Chojnicach. W tym pierwszym dziale można przeczytać trzy teksty. Anna Czapczyk przybliży bibliotekę Muzeum Historyczno-Etnograficznego im. Juliana Rydzkowskiego. Anna Szydeł-Eichenlaub opisuje bibliotekę Zespołu Szkół przy Nowym Mieście, której historia związana jest z dziejami chojnickiego gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich. Andrzej Wielewski przybliży chojnicką filię Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku. ...

W Kronice chojnickiej można przeczytać dwa teksty o tym, jakie działania w związku z epidemią koronawirusa podjęły władze miejskie Chojnic oraz starostwo powiatowe. Maria Czaplowska napisała o akcji „Chojnice pomagają! Szyjemy maseczki!”, dzięki której instytucje i mieszkańcy mogli zaopatrzyć się w maseczki w pierwszym okresie pandemii, gdy były one trudno dostępne. W dziale tym znajduje się też tekst opisujący otwarcie dla czytelników Miejskiej Biblioteki Publicznej po ośmiu tygodniach zamknięcia z powodu pandemii oraz tekst o tym, jak chojnickie

muzeum funkcjonowało bez zwiedzających. Z powodu reżimu sanitarnego w minionym kwartale nie odbywały się w naszym mieście imprezy masowe. W numerze można jednak przeczytać o inicjatywach, które miały miejsce pomimo epidemii. Jacek Klajna opisał album z fotografiami Daniela Frymarka „Spacerem po Chojnicach”, a Milena Bankert i Żaneta Jasińska o chojnickiej grze RPG „Przebudzenie Bogów”. Irmina Szyca relacjonuje wręczenie nagród burmistrza najlepszym uczniom miejskich szkół, a także chojniczanom za osiągnięcia w kulturze i sporcie. Na trzy pytania, dotyczące tym razem 30. rocznicy samorządności, odpowiada Maria Eichler, a stowarzyszeniem opisanym przez Emilię Kalitę jest Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania”. Część tę zamyka kronika wydarzeń za drugi kwartał tego roku.

W dziale „Z dziejów miasta” pierwszy tekst dotyczy historii chojnickiego zespołu punk-rockowego Propaganda, a jego autorem jest członek tej grupy Robert Kosiedowski. Andrzej Lorbiecki przybliży dzieje dwóch ciekawych budynków przy ul. Człuchowskiej, z kolei Kazimierz Jaruszewski wspomina postać ks. Jana Wróblewskiego w 200. rocznicę jego urodzin oraz analizuje, jakie imiona nosili uczniowie kończący w 1900 roku chojnickie gimnazjum. W rubryce Chojnice i okolice zamieszczony został tekst Mateusza Naklickiego opisującego wodne wyprawy Karola Wojtyły po okolicach Chojnic. Bohaterem Oficyny artystycznej jest Piotr Górski, autor oryginalnych rysunków z elementami fantastyki. 14 zdjęć prac chojniczanina można obejrzeć na łamach „Kwartalnika Chojnickiego”.

MBP w Chojnicach

Poniżej jedna z prac Piotra Górskiego



Bazylika Świętego Józefa w Chojnicach, 2018, format A3, psaki, akwarele, cienkopis. Praca w zbiorach prywatnych.

Reklama

AUTOMATYKA do BRAM

ogrodzenia ■ bramy garażowe

P.H.U. **AUTO**TECH

kom. 604 096 837 ■ kontakt@phu-autotech.pl

WYCENA ■ SPRZEDAŻ ■ MONTAŻ ■ SERWIS



01 lipca

O godz. 3 nad ranem zmarła najstarsza Chojniczanka - Anna Styś. Urodziła się 24 lipca 1908 r. w Zapceni k. Lipnicy. Do 112 urodzin zabrakło pani Ani 23 dni.

01 lipca

Konsolidacja szpitali w Chojnicach i Człuchowie stała się faktem i szpital chojnicki wchłonął kilka oddziałów człuchowskiej placówki.

02 lipca

W Urzędzie Gminy podpisano umowę na rewitalizację charzykowskiego mola. Przebudowa i modernizacja mola rozpocznie się we wrześniu, zaraz po zakończeniu sezonu turystycznego. Roboty mają potrwać do 15 grudnia br. Koszt zadania to 1 mln 439 tys. 100 zł. W zakres inwestycji wchodzi naprawa uszkodzonych elementów. Pobudowanie nowych pni, pomostów, tarasu schodzącego do wody. W ramach tej inwestycji powstanie jeszcze ogrodzenie całości i oświetlenie. Będą też nowe ławki, drabinki. Łącznie cała powierzchnia nowego mola to 750 m². Cały pokład będzie modrzewiowy.

02 lipca

W trakcie sesji absolutoryjnej Rada Powiatu udzieliła absolutorium dla członków zarządu powiatu chojnickiego. W sesji wzięło udział 19 radnych, z tego 13 opowiedziało się za udzieleniem zarządowi powiatu wotum zaufania, absolutorium oraz za przyjęciem sprawozdania finansowego. Sześciu rajców z opozycji zgłosiło swój sprzeciw. Plan z przyjętego na 2019 rok w powiecie chojnickim budżetu zrealizowano w 94 proc., tj. 136 mln 982 tys. zł z podziałem na dochody majątkowe (12 mln 698 tys. zł) i dochody bieżące (124 mln 283 tys. zł). Dochody ze sprzedaży majątku w ubiegłym roku wykonano w 52 proc. Zaplanowane wydatki rozdysponowano natomiast w 91 proc. na łączną kwotę 140 mln 175 tys. zł. - W międzyczasie spłacono kredyt w wysokości 3 mln zł i nie zaciągnięto kolejnych zobowiązań. Na dzień 31 grudnia stan kredytów wyniósł 28 mln 700 zł.

02 lipca

W hali Centrum Park odbyło się kolejne spotkanie władz miasta i realizatorów inwestycji na targowisku przy ul. Młodzieżowej z handlowcami. Ustalono harmonogram przenoszenia pawilonów w docelowe miejsca.

03 lipca

W piątek po południu, zgodnie z planem po przebudowie przepustu, otwarta została ulica Zielona. Zakończyły się także utrudnienia na Alei Brzozowej, gdzie budowany był lewoskręt do marketu Dino.

03 lipca

W meczu 30. kolejki Fortuna 1 Liga zespół Chojniczanki Chojnice pokonał Sandecję Nowy Sącz 2:1. Gospodarze na własnym boisku zdobyli bardzo cenne trzy punkty w kontekście walki o utrzymanie w lidze.

04 lipca

Ulicami miasta przeszedł XIV „Męski Różaniec ulicami Chojnic”. Na zakończenie Najświętszej Ofiary został poświęcony obraz Kecharitomene, który będzie prowadził Męski Różaniec ulicami Chojnic.

05 lipca

Po długim czasie rygoru sanitarnego, oficjalnie otwarcie sezonu wycieczek rowerowych zainicjowali członkowie Chojnickiego Towarzystwa Miłośników Roweru „Cyklista”. Wzięło w nim udział około 50 uczestników z Chojnic i okolic, którzy przejechali prawie 30 km.

05 lipca

W kościele gimnazjalnym odbył się koncert zespołu soliście Arte Con Brio z Bydgoszczy pod batutą Mirosława Przybyła. Był to drugi koncert w ramach projektu „Kultura w sieci”, na który bazylika mniejsza wraz z chojnickim magistratem zdobyła ministerialny grant.

05 lipca

Zespół Red Devils Ladies zajął trzecie miejsce w turnieju o Puchar Polski w beach soccer na plaży w Gdańsku. Miejsce na podium tych rozgrywek udało się wywalczyć w niesamowitych okolicznościach - po голу w ostatniej sekundzie meczu!

05 lipca

Premier Mateusz Morawiecki podczas krótkiego spotkania w CEW przekazał samorządowcom symboliczne czeki i obietnice konkretnych kwot na inwestycje. Wicestarosta Mariusz Paluch odebrał symboliczny czek opiewający na sumę 3 mln 261 tys. 639 zł, burmistrz Chojnic Arseniusz Finster 9 mln 783 tys. 440 zł, a Piotr Stanke, zastępca wójta Gminy Chojnice, 4 mln 456 tys. 736 zł. Premier obiecał także 1 mln zł na budowę chojnickiego hospicjum.

10 lipca

W sali obrad chojnickiego Ratusza nastąpiło zawarcie umo-

wy pomiędzy Gminą Miejską Chojnice, a Przedsiębiorstwem Budowy Dróg S.A. ze Starogardu Gdańskiego w ramach inwestycji pod nazwą: „Przebudowa ul. Gdańskiej w Chojnicach – od ul. Tucholskiej do wiaduktów nad linią kolejową”. Wartość umowy: 9.835.609,86 zł, termin realizacji: 31.05.2023 r.

10 lipca

Powiatowa Inspektor Sanitarna poinformowała o sytuacji związanej z COVID-19 w powiecie chojnickim: ogólna liczba osób poddanych kwarantannie - 70, liczba osób poddanych kwarantannie na podstawie decyzji Inspektora Sanitarnego - 6, ogólna liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym - 6, liczba osób, u których dotychczas stwierdzono wynik dodatni - 5, liczba osób w izolacji domowej - 0, liczba wyzdrowień - 5.

14 lipca

Program kolejowy do obsługi Centralnego Portu Komunikacyjnego był tematem spotkania starosty Marka Szczepańskiego z wicemarszałkiem województwa pomorskiego Leszkiem Bonną oraz starostą tucholskim Michałem Mrozem. W ramach programu ma zostać zbudowane 1,6 tys. km nowych linii, a wszystko po to, aby dojechać do Warszawy w czasie nie dłuższym niż 2 godziny. Są to tak zwane kolejowe „szprychy”.

14 lipca

Pięć drukarek 3D trafiło do Technikum nr 1 w Chojnicach. Drukarki to kolejny zakup realizowany w związku z projektem „Wsparcie szkolnictwa zawodowego w powiecie chojnickim”.

14 lipca

Porażka i spadek do II ligi. Chojniczanka przegrała z Zagłębiem Sosnowiec 3:1 pomimo prowadzenia do 78 minuty spotkania. Po tym spotkaniu żółto-biało-czerwoni oficjalnie pożegnali się z rozgrywkami Fortuna 1 Ligi.

16 lipca

Urząd Miejski sprzedał w licytacji blisko 10,5 ha miejskiej ziemi, położonej przy ulicy Kościarskiej. Działka usytuowana jest pomiędzy cmentarzem komunalnym a lasem. Lokalny przedsiębiorca kupił ją za 7 mln 50 tys.

17 lipca

Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło na wystawę malarstwa „7 GRZECHÓW GŁÓWNYCH” której autorką jest Monika Wójtowicz.

17 lipca

Od rana chojnicka drogówka przyłączyła się do ogólnopolskiej akcji „NURD” (Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego) i przeprowadziła wzmożone działania mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów”. Nadzorem objęte zostały miejsca szczególnie niebezpieczne dla pieszych.

17 lipca

Chojnickie Towarzystwo Miłośników Roweru „Cyklista” zaprosiło na I Nocny Przejazd Rowerowy

19 lipca

Na Stary Rynek przyjechał amerykański Truck marki KEN-WORTH wraz z naczepą w ramach akcji #WspieramyPolskę, której inicjatorem jest Fundacja Orlen. Promowano rodzime marki i patriotyzm gospodarczy.

20 lipca

Powiatowa Inspektor Sanitarna poinformowała o sytuacji związanej z COVID-19 w powiecie chojnickim: ogólna liczba osób poddanych kwarantannie - 76, liczba osób poddanych kwarantannie na podstawie decyzji Inspektora Sanitarnego - 0, ogólna liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym - 0, liczba osób, u których dotychczas stwierdzono wynik dodatni - 5, liczba osób w izolacji domowej - 0, liczba wyzdrowień - 5.

23 lipca

Wójt Gminy Chojnice Zbigniew Szczepański w obecności sołtysów i radnych podpisał umowy z wykonawcami dla trzech inwestycji realizowanych przez Gminę Chojnice.

1. - zagospodarowanie terenu plaży w miejscowości Swornegacie wraz z budową budynku WOPR. Wartość umowy 1.418.765, termin wykonania 31.05.2021 roku.
2. - budowę ścieżki rowerowej i pieszo - rowerowej na odcinku Ostrowite – Silno. Wartość umowy 939.680,89, termin wykonania 30.10.2020 roku.
3. - budowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych – I i II etapu ul. Czarna Droga w Pawłowie, tj. wykonanie 1.154 m. drogi o nawierzchni z kostki betonowej, o szerokości 4,50 m., z pobocznymi. Wartość umowy 697.320,39, termin wykonania 30.10.2020 roku.

24 lipca

W Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym odbyła się uroczysta akademia z okazji Święta Policji. Kiludziesięciu fun-

kcjonariuszy z rąk Komendanta Powiatowego Policji w Chojnicach odebrało nominacje na wyższe stopnie służbowe.

25 lipca

W Charzykowach odbyła się przyrodnicza gra terenowa. Uczestnicy sprawdzili co wiedzą o obchodzącym w tym roku swoje 10 urodziny Rezerwacie Biosfery Bory Tucholskie. Organizatorzy wyróżnili aż 56 osób!

25-26 lipca

Prawie 200 najmłodszych zawodników stanęło na starcie regat "Chojnicki Złoty Konik Morski", które odbyły się na Jeziorze Charzykowskim. Najliczniejszą grupę zawodników stanowili Optimiściarze w Gr. B - 150 zawodników, którzy zostali podzieleni na 2 grupy.

25 lipca

Chojniccy kibice byli świadkami bardzo słabego pożegnania Chojniczanki z rozgrywkami Fortuna 1 Ligi. Pomimo naprawdę niezłej pierwszej połowy, w drugiej części gry Chojniczanka straciła aż cztery bramki i ostatecznie przegrała 4:1 z PGE Stalą Mielec.

26 lipca

W Kościele Gimnazjalnym odbył się pierwszy koncert „VII Letnich Koncertów Organowych Chojnice 2020”. Zagrali: Jakub Garbacz - organy (Łódź) i Joanna Woszczyk-Garbacz - flet.

27 lipca

Oleg Zozulya po raz trzeci został trenerem Red Devils Chojnice. W poniedziałek Ukrainiec poprowadził pierwszy trening "Czerwonych Diabłów" w trakcie przygotowań do nowego sezonu Futsal Ekstraklasy.

27 lipca

Gmina Chojnice rozstrzygnęła przetarg i podpisała umowę na budowę kolejnego odcinka ścieżki i ciągu pieszo-rowerowego na terenie Gminy Chojnice. Mierzący blisko 2 km trakt połączy Silno z Ostrowitem. Termin realizacji inwestycji to koniec października. Wartość umowy 939 tys. 680 zł.

28 lipca

Na Starym Rynku otwarto wystawę "Wolne Pomorze!" z okazji 100. rocznicy powrotu naszego regionu do Polski. Na fotoreportaż Olka Knittera składają się zdjęcia z uroczystości w: Pucku, Władysławowie, Gdańsku, Pelplinie, Kartuzach, Chojnicach, Czersku i Lichnowach. Wystawa będzie czynna do 20 sierpnia.

28 lipca

Zarząd Klubu MKS „Chojniczanka 1930” S.A. podjął decyzję o niekontynuowaniu dalszej współpracy z dotychczasowym pierwszym trenerem Zbigniewem Smółką.

30 lipca

Międzynarodowej sławy pianistka, pochodząca z Chojnic, zaprezentowała w Chojnickim Centrum Kultury recital z muzyką filmową i teatralną, a także kompozycje Szymona Brzóska napisane dla teatrów tańca. Dla Barbary Drażkowskiej był to niesamowicie sentymentalny wieczór, bo na scenie przy ul. Swarozycza stawiała swe pierwsze kroki, a wśród publiczności zasiadła m.in. jej dawna nauczycielka fortepianu.

30 lipca

Powiatowa Inspektor Sanitarna poinformowała o sytuacji związanej z COVID-19 w powiecie chojnickim: ogólna liczba osób poddanych kwarantannie - 82, liczba osób poddanych kwarantannie na podstawie decyzji Inspektora Sanitarnego - 4, ogólna liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym - 4, liczba osób, u których dotychczas stwierdzono wynik dodatni - 5, liczba osób w izolacji domowej - 0, liczba wyzdrowień - 5.

31 lipca

Zarząd Chojniczanki poinformował, że Adam Nocoń będzie następcą Zbigniewa Smółki na stanowisku trenera Chojniczanki. Nowy szkoleniowiec wiąże się z chojnickim spodkiewiczem z 1. ligi roczną umową z opcją przedłużenia o kolejny rok. Do niedawna był trenerem drugoligowej Olimpii Elbląg. Wcześniej 49-latek prowadził m.in. pierwszoligowe wówczas Podbeskidzie Bielsko-Biała, drugoligowego wówczas Nadwiślanina Góra i GKS Tychy czy trzecioligowców: BKS Bielsko-Biała i Ruch Zdzieszowice. Jako piłkarz występował m.in. w GKS-ie Bełchatów, Ruchu Radzionków czy Górniku Łęczna.

31 lipca

Rozpoczęła się XXIX Piesza Pielgrzymka Diecezji Pelplińskiej na Jasną Górę. Grupa chojnicka „Zielona” rozpoczęła pielgrzymowanie od Mszy św. o godz. 7.00 w bazylice. Pielgrzymi mają do przejścia ponad 400 km. Zakończenie nastąpi 13 sierpnia, kiedy na Jasną Górę dotrze pielgrzymka Diecezji Peplińskiej.

Posiedzenie wspólne komisji stałych Rady Miejskiej 23.07.2020

23 lipca 2020 r. odbyło się, w zdalnym trybie obradowania, posiedzenie wspólne: Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Komisji Ochrony Środowiska, Komisji Budżetu i Rynku Pracy, Komisji Edukacji, Komisji Kultury i Sportu, Komisji ds. Społecznych, Komisji Rewizyjnej oraz Rady Samorządów Osiedlowych.

Wspólne posiedzenie prowadził Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Antoni Szlanga. Tematem posiedzenia była „Informacja na temat realizacji zadań inwestycyjnych Gminy Miejskiej Chojnice w 2020 roku”.

Burmistrz Arseniusz Finster – witam wszystkich bardzo serdecznie. Nasze sprawozdanie będzie dwuczęściowe – w pierwszej części moja osoba, w drugiej części Wiceburmistrz Adam Kopczyński. Rozpocznę od **szkół**, ponieważ mam nadzieję, że wrócimy do szkół we wrześniu. W Szkole Podstawowej Nr 1 wydzielamy korytarz pod salami gimnastycznymi i przebudowujemy toalety. To jest koszt 500 tys. zł z własnego budżetu. Również remontujemy i zakupiliśmy wyposażenie kuchni w ramach rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu”. Tu jest koszt 100 tys. zł – 20% budżet miasta i aż 80% budżet państwa. Zespół Szkół Nr 3: plac zabaw – wymiana zabawek i podłoga – 115 tys. zł z budżetu gminy, następnie trzeci etap instalacji technicznej, budowa sieci LAN oraz monitoringu wizyjnego, wdrożenie elektronicznego dziennika – to jest 50 tys. zł z budżetu gminy. Szkoła Podstawowa Nr 5: plac zabaw – wymiana zabawek i podłoga – 118 tys. zł, w stu procentach z budżetu gminy, remont wyposażenia kuchni w ramach tego samego programu rządowego – 100 tys. zł. Szkoła Podstawowa Nr 7: wymiana rynien – 15 tys. zł, karty elektroniczne – 8 tys. zł. Szkoła Podstawowa Nr 8. Doczekaliśmy się remontu sali gimnastycznej, to jest 200 tys. zł z budżetu gminy, oraz remont i zakup wyposażenia kuchni w ramach tego samego rządowego programu – 100 tys. zł.

W ramach zdalnej szkoły kupiliśmy 36 komputerów i następnie kupiliśmy 48 komputerów za łączną kwotę 225 tys. zł, w stu procentach finansowane z Unii Europejskiej. Tak więc razem zainwestowaliśmy w nasze szkoły 1.481.000 zł, z czego 465 tys. to są pieniądze zewnętrzne, pozyskane.

Jeżeli chodzi o **bieżące inwestycje**, to... Wody opadowe – mamy rozstrzygnięte, jak Państwo wiecie, wszystkie przetargi, podpisaliśmy dziewięć umów. Całkowita wartość kontraktu to jest przeszło 80 mln zł., dofinansowanie to 56 mln zł. Co ważne, otrzymaliśmy dodatkowo 5 mln zł od Marszałka Województwa Pomorskiego na to zadanie.

I teraz już konkretnie. Jeżeli chodzi o **osiedle Kolejarskie**, to pozostała do asfaltowania jedna ulica – Batalionów Chłopskich. Równolegle w trakcie prac wodociągów wymienili sieć wodociagową i częściowo sanitarną, gazownia ułożyła nowe odcinki sieci i przyłączy. Zakończono budowę kolektora w ulicy Goettkiego, od ulicy Prochowej do połączenia z nowym kolektorem w ul. Jagiełły. Zakończenie prac całości tego kontraktu na tym osiedlu już w sierpniu tego roku.

Rondo Solidarności – zakończone. Ulica Kwiatowa, Pokoju Toruńskiego, zbiornik Fatimska – kończą się prace związane z budową **zbiornika Fatimska**. Przewidujemy zakończenie tych prac w sierpniu. **Ulica Prochowa** – zakończono prace przy budowie kolektora deszczowego z odtworzeniem nawierzchni ulicy Prochowej na odcinku od Placu Piastowskiego do Brzozowej. Jeżeli Państwa martwi sposób połączenia Prochowej z Brzozową, to proszę się nie martwić, bo jeszcze w Brzozowej będziemy kopać na tym skrzyżowaniu i wówczas to wszystko się wyrówna. Pozostała część Prochowej wraz z ulicami przyległymi – do połowy 2022 roku. Ulica Kaszubska, Łużycka, Łanowa, Brzozowa, Sędzickiego, odcinki Angowiekiej, Towarowej, Brzozowej, Dworcowej – zakończono prace przy budowie kolektorów deszczowych w tych ulicach wraz z odtworzeniem nawierzchni. Budowa kanalizacji deszczowej w pozostałej części ul. Brzozowej, od Parku 1000-lecia do ronda Wyszyńskiego, to jest wiosna 2021.

Ulica Zielona – zakończono prace przy przejściu przez ulicę, trwają prace przy budowie separatorów. Teren wokół separatorów będzie cały wybrukowany, to będzie około tysiąca metrów kwadratowych polbruk.

Pietruszkowa – zakończona. Grunwaldzka – zakończono prace przy budowie kolektora deszczowego. We wrześniu chcemy asfaltować, ale dajemy czas wspólnotom mieszkaniowym, żeby podłączyły się do kolektora deszczowego, tak żeby ryny i rury spustowe nie powodowały problemów na chodnikach i na ulicy. **Subisława, Dąbrowskiego, Sambo-ra**. Praca przy ulicy Subisława będzie wznowiona w sierpniu i zakończona jeszcze w tym roku. Czyli stara Subisława połączy się z nową również przez ten fragment drogi nieutwardzonej, która będzie wykonana. Pozostałe ulice będą wykonane w przyszłym roku.

Jeżeli chodzi o inne kwestie, to trwają prace przy budowie **zbiornika zachodniego**, są na ukończeniu. Regulacja Strugi Jarcewskiej jest na ukończeniu. Budowa odcinka kolektora Zielona - Urząd Skarbowy z odcinkami do Strzeleckiej i Pietruszkowej jest zakończona. Kończą się prace przy budowie separatorów: ON Skiba (za mleczarnią), Wielewska i przy Lasku Miejskim. Zakończenie wszystkich prac to ma być sierpień tego roku.

Budowa zbiornika Sobierajczyka – prace się rozpoczęły i potrwać do roku 2022. To jest ten nasz największy zbiornik. Jeżeli już jestem w temacie deszczówek, to wystąpił z pismem z propozycją współpracy, którą przedkładamy Panu Staroście. Przy każdym deszczu zalewa skrzyżowanie **Ceynowy – Młodzieżowa**. To jest droga powiatowa, infrastruktura też jest własnością powiatu, ale proponujemy, aby wykonać brakujący tam odcinek kolektora deszczowego, żeby tak nie było.

Budowa ciągów pieszo-rowerowych w ulicach Wyszyńskiego, Brzozowa, Towarowa oraz wprowadzenie ruchu rowerowego na Dworcowej, Piłsudskiego, Warszawskiej. Trwają prace na ulicy Towarowej. Termin zakończenia – do końca lipca. I wtedy będziemy wspólnie próbować te nowe ścieżki.

Budowa obiektu przy ulicy Dworcowej w ramach rewitalizacji – prace są zakończone. Obecnie trwają prace odbiorowe, które zakończą się z końcem lipca.

Termomodernizacja Szkoły Nr 3 – ona jeszcze niestety trwa, konkretnie montaż paneli fotowoltaicznych. Przekazaliśmy plac budowy 16 lipca, a całe zadanie ma być zrealizowane do listopada.

Inwestycje z **narodowego programu budowy dróg lokalnych** – wykonano kolektor deszczowy, przebudowę sieci gazowej, nasyp, roboty drogowe przy ulicy Winogronowej i Czeresniowej. Mamy problemy z przebudową sieci energetycznej i teletechnicznej, którą trzeba obniżyć. Zakończenie tej inwestycji ma nastąpić do końca tego roku. Tam niestety będą roboty dodatkowe, jeszcze nie są zwiaryowane.

Przebudowa ulicy od **Tucholskiej** do wiaduktów kolejowych, czyli dawna droga nr 22 – 16 lipca przekazano plac budowy. Zakończenie ma nastąpić dopiero w 2023 roku, ale przyspieszymy tę inwestycję, kończąc ją jesienią 2022 roku. Widzimy tam, że gmina Chojnice bardzo szybko działa i już właściwie swoją inwestycję prawie kończy.

Budowa ulic innych, to jest fragment **Gdańskiej, Krasickiego, Tetmajera, Kasprowicza, Paderewskiego, Konarskiego, odcinki Rodziewiczówny** – przekazaliśmy place budów. Rozpoczęły się prace przy ulicy Konarskiego i Rodziewiczówny. Mamy problemy z gestorami sieci na pozostałych ulicach, którzy wiedzieli, że mamy projekty, mieli czas na przebudowę tych sieci, ale teraz się po prostu budują i chcą te ulice przebudowywać.

Jeżeli chodzi o pozostałe tematy drogowe, to jest nabór kolejnych wniosków na finansowanie rządowe i chciałbym tutaj powiedzieć, że złożymy dwa wnioski, mamy gotowe dokumentacje projektowe. To jest ulica **Modrzewiowa** – bardzo ważna ulica na osiedlu Leśnym, otwierająca możliwość inwestowania na innych ulicach poprzez między innymi budowę kanalizacji deszczowej, kosztorys jest na 7 mln zł, i ulica Rzepakowa – ale to jest stara Rzepakowa w kontekście deszczówki, tam stoją takie niesamowite kałuże po deszczu zawsze, i chodzi o fragment Rzepakowej, który jest wyłożony płytami, koło kościoła, i połączenie z ulicą Jantarową. Też projekt jest gotowy, kosztorys około 3 mln zł.

I wreszcie chciałbym zapowiedzieć, że będę nakłaniał Radę Miejską do tego, żebyśmy znaleźli środki na prace koncepcyjne na początek, a potem prace projektowe w realizacji takiej **bardzo ważnej łącznicy**... Przy Urzędzie Celnym w wyniku naszej inwestycji powstanie rondo. Z tego ronda chcemy połączyć się z ulicą wojewódzką 235. Tutaj odbyłem w tym temacie wizję wczoraj z Panem radnym Stanisławem Kowalikiem i mamy tutaj powinien pogląd, moim zdaniem bardzo korzystny, rozładujący napięcie drogowe na ulicy Kościerskiej i przyległych. W żaden sposób nie chcemy z tym ruchem wchodzić w ulicę Wielewską, Kartuską, żeby przeskadzać mieszkańcom, tylko widzimy możliwość poprawy tej drogi w taki sposób nieuciążliwy. I dalej chcemy jednak **projektować łącznicę skrzyżowania Derdowskiego - Igielska - Ceynowy z ulicą Strzelecką**. To jest niezbędne. Bez tej inwestycji rondo biszoptowe i ulica Zielona po prostu będzie niewydolna. Ktoś powie, że budujemy drogę dla mieszkańców Chojniczek. To też nieprawda, bo ta droga będzie służyła nie tylko mieszkańcom Chojniczek, ale też będzie to alternatywne połączenie ze szpitalem specjalistycznym, który, jak Państwo wiecie, też doczekał się termomodernizacji i prace za około 8 mln zł tam się rozpoczęły.

Z innych spraw to chciałbym przekazać bardzo dobrą wiadomość, że Zarząd Województwa Pomorskiego rozstrzygnął przetarg na projektowanie „**dwieście dwunastki**”. To jest temat bardzo dla nas ważny, ponieważ mamy przy tej drodze 15 hektarów terenów inwestycyjnych, nie tylko w kontekście usługowo-handlowym, ale też w kontekście mieszkaniowym. Tam jest około osiemdziesięciu pięknych działek mieszkaniowych, więc projektujemy ścieżkę rowerową, skrzyżowanie, oświetlenie do wjazdu do miejscowości Wolność. Przewidywany koszt projektu był około 350 tys. zł, niestety kończy się kwotą 550 tys. zł. Będziemy musieli po 50 tys. zł dołożyć, ale myślę, że warto, ponieważ to jest bardzo dobry projekt, otwierający nam też możliwości pozyskiwania środków do budżetu miasta.

Jak Państwo wiecie, z **tarczy kryzysowej** miasto otrzyma 9,7, czyli prawie 10 mln zł. Premier osobiście wręczył mi taki

czek. Przypominam, że 5 mln pozyskaliśmy z gminy, 5 mln od Marszałka. I najważniejsza rzecz, że bardzo dobrze idą nam **sprzedaże nieruchomości**. Mogę Państwu powiedzieć, że w tej chwili wykonaliśmy już sprzedaż na około 12 mln zł brutto, czyli prawie mamy wykonany plan, bo odliczając Vat, który musimy zapłacić, to mamy około 10 mln po stronie netto, a nasz plan wynosi 10,5 mln zł. I już mogę dzisiaj zameldować, że na pewno plan dochodów z majątku wykonamy, a wzmacnia nas jeszcze tarcza antykryzysowa, którą wykorzystamy na kolejne inwestycje lub na niwelację strat w PIT, ale tutaj sytuacja w maju bardzo się poprawiła i właściwie dostaliśmy PIT taki, jaki sobie planowaliśmy, zgodnie zresztą z informacjami z ministerstwa.

Kupiliśmy budynek PKO BP, to Państwo wiecie. W tej chwili będziemy wspólnie z gminą i powiatem wykonywać projekt centrum opiekuńczego i Warsztatów Terapii Zajęciowej, ale to jest kwestia przyszłej sesji, gdzie musimy na to znaleźć środki. One są w budżecie, nie ma żadnego problemu, bo **jest na razie w budżecie nadwyżka**.

Jeżeli chodzi o **węzeł**, to odbyło się spotkanie u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Dokumentacja budynku głównego dworca niestety nie będzie na wrzesień, tylko na koniec roku. To przez koronawirusa i przez uzgodnienia czeka się w instytucjach niestety nie miesiąc, a w tej chwili trzy miesiące. Mamy już **pozwolenie na budowę dworca autobusowego**. To jest zamknięty teren kolejowy, pozwolenie wydawał Pan Wojewoda. PKP PLK złożyła wniosek o wydanie pozwolenia na budowę **przejścia podziemnego**. Rozmawiałem z Panem Wojewodą, prosząc o szybkie wszczęcie postępowania i szybką decyzję. Mam nadzieję, że ona nastąpi. Wówczas rozpoczną się też tutaj konkretne prace.

Tak więc generalnie wiadomości z tej części inwestycji, które ja tutaj Państwu przekazuję, są dobre. Mam nadzieję, że w tej chwili rytmicznie będziemy je kończyć. Też będę chciał poprosić Państwa na kolejnej sesji, żebyśmy spojrzeli na całe miasto w kontekście zrównoważonego rozwoju i żebyśmy rozpoczęli projekty ulic na osiedlu Pawłówek i na innych osiedlach, tak żeby stworzyć perspektywę harmonogramu inwestycji drogowych, sięgając też po środki rządowe.

Jeszcze tylko dodam, że ogłosiliśmy przetarg i chcemy wyłonić projektanta **ulicy Igielskiej, czyli Drogi do Igieł**. Tutaj mamy słowo Pana Wójty, że podzielimy się kosztami po połowie. Czyli warto z takim partnerem inwestować, tym bardziej że ta ulica ewidentnie dotyczy i naszych mieszkańców, i mieszkańców gminy Chojnice.

Poproszę Państwa o wysłuchanie drugiej części w wykończeniu kolegi Wiceburmistrza, a ja jestem gotowy do odpowiedzi na pytania.

Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński – dzień dobry. Szanowni Państwo Radni, postaram się w telegraficznym skrócie przedstawić zakres inwestycji, które nadzoruje Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. W większości inwestycje mamy w trakcie realizacji, ale jest też kilka pomniejszych, które się zakończyły. Za Państwa zgodą powiększyliśmy z końcem zeszłego roku strefę parkowania. Dostawa i montaż parkometrów w **Parku 1000-lecia** w miesiącach maj-czerwiec się zakończyły, więc strefa już funkcjonuje. Przypomnę tylko, że zakup nowoczesnych dwóch parkometrów, które stanęły od ul. Sukienników, to był koszt rzędu 41 tys. zł. Jeżeli chodzi o taką ciekawostkę, bo o tej inwestycji, gdzie współpracujemy z Generalnym Inspektorem Ochrony Środowiska, nie było nigdzie mowy. Od dłuższego czasu trwały rozmowy z Generalnym Inspektorem na temat instalacji na terenie Chojnic **specjalistycznej stacji badania jakości powietrza**. Były tutaj prowadzone rozmowy, były pierwsze przymiarki przy Szkole Podstawowej Nr 7, niestety ten teren ze względu na boisko szkolne nie nadawał się. Przygotowaliśmy utwardzony plac 5 x 3,5 metra przy szkole na Placu Emsdetten. Stacja od 2-3 miesięcy już normalnie funkcjonuje. Nie mam przy sobie dokładnego adresu strony internetowej, ale można te dane sobie sprawdzić. Jest to nowoczesna stacja pomiarowa, która nie tak jak nasze czujniki bada punktowo, ale pozwala na dokładne przedstawienie jakości powietrza, ale także innych parametrów związanych z ochroną środowiska.

Jeżeli chodzi o **Wzgórze Ewangelickie**, jak Państwo wiedzą, zakończyły się prace projektowe. Został w tym momencie przekazany plac budowy i firma Marbruk wkroczy tam na jesieni 2020 roku. Pierwsze prace planowane są w koronie drzew. Na wiosnę będą kontynuowane prace ziemne. Termin realizacji to jest koniec maja przyszłego roku i ta inwestycja to wydatek rzędu ponad 1,5 mln zł.

Jeżeli chodzi o inwestycje, które są w trakcie realizacji, to trwa opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy ulicy **Widokowej** wraz z kanalizacją deszczową. Umowa już była dwukrotnie aneksowana i mam nadzieję, że ten ostateczny termin, który wykonawca tutaj aneksował się ziści i w połowie grudnia powinniśmy taki projekt kosztorysowy tej ulicy Widokowej posiadać.

dokończenie na str 7

Finał akcji #MójDomKultury

Chojnickie Centrum Kultury oraz Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej zapraszają na finał akcji, która pozwoliła zaprezentować się utalentowanym artystom z naszego regionu w internecie. W sierpniu wyróżnieni twórcy zaprezentują się publiczności na scenie ChCK.

Spośród ponad 150 zgłoszeń organizatorzy postanowili wyróżnić aż 26 twórców. Wydarzenie zostanie zrealizowane w trzech odsłonach, w ramach każdej będzie okazja poznać twórczość jak i twarze nagrodzonych osób - przedstawicieli lokalnych środowisk artystycznych. Najciekawszy uczestnicy akcji zostali zaproszeni do udziału w interdyscyplinarnych wydarzeniach kulturalnych, odbywających się kolejno **1, 13 i 29 sierpnia o godzinie 19:00**. Podczas pierwszego finałowego spotkania pojawi się 7 twórców z różnych dziedzin kultury i sztuki.

W sobotę, 1 sierpnia, z samego rana przed budynkiem ChCK pracę rozpocznie kolektyw **Bassgrow Studio**, który wykona graffiti. Reprezentant kolektywu i zarazem finalistą akcji #MDK, **Olgierd Szopiński**, w części wieczornej przedstawi swoje malunki na szmatach oraz customowane obuwie. W ramach wystawy zaprezentowane zostaną również obrazy i rzeźby **Marleny Pawlak**, prace **Sary Kasperskiej** oraz projekty i zdjęcia tatuaży autorstwa **Arkadiusza Skiby**. Zaplanowano również aktywność na scenie ChCK. W części muzycznej wystąpią **Jakub Słubik** z zespołem, formacja **Sketch** oraz **Krzysztof Gurdak** z zaproszonymi muzykami.

13 sierpnia, w ramach drugiej odsłony finału #MójDom Kultury, zaprezentuje się dziesięciu twórców. Na scenie pojawią się wokalistki **Marta Wieczorkiewicz** oraz **Livia Walczak**. Koncert gitarowy wykona instrumentalista, **Mateusz Wedmann**. Będzie okazja poznać twórczość i posłuchać recytacji wierszy autorstwa **Filipa Schulza**, **Radka Gintera**, **Kamili Berlińskiej** oraz **Zuzanny Przygodzkiej**. Odbędzie się również wystawa zdjęć autorstwa **Joachima Dąbrowskiego**, **Anki Zajkowskiej** oraz **Michała Szyszki**.



Filip Schulz

Ostatnie finałowe wydarzenie akcji #MójDomKultury zaplanowano na 29 sierpnia. Sala Chojnickiego Centrum Kultury wypełni się tym razem dźwiękami elektronicznymi, zagrają finaliści akcji: **Mattiah** oraz **Dj Te**. Usłyszymy również kompozycje napisane przez **Michała Ratkowskiego**. Na scenie odbędzie się projekcja filmów autorstwa **Michała Nity**. W części wystawowej zaprezentowane zostaną grafiki oraz obrazy **Marty Aszyk**, **Filipa Tomca**, **Martyny Jażdżewskiej**, **Ani Pupka Lipińskiej** i **Anny Wysockiej**.

Przypomnijmy, że finaliści zostali wyłonieni po trwającej dwa miesiące internetowej akcji, która odbywała się w okresie od marca do maja bieżącego roku, podczas pandemii COVID-19. Pod hasztagiem #MójDomKultury internauci udostępniali swoje prace: od malowideł, szkiców po sztukę rękodzieła, nagrania muzyczne i krótkie filmy. W akcji mógł wziąć udział każdy posiadacz konta na Facebooku lub Instagramie.

Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny!

Koncert "Z harfą i głosem przez świat muzyki"

W sierpniu na scenie ChCK odbędzie się wyjątkowy koncert międzynarodowej sławy harfisty oraz uznanej wokalistki operowej. W Chojnicach wystąpią **Carlos Peña Montoya** z Kostaryki i polska sopranistka **Anna Fabrello**.



Carlos i Anna

Carlos Roberto Peña Montoya naukę gry na harfie rozpoczął w wieku 11 lat pod kierunkiem pierwszej harfistki Narodowej Orkiestry Symfonicznej w Kostaryce, później kształcił się w Baltimore (USA). W 2011 roku z wyróżnieniem ukończył studia licencjackie na Uniwersytecie Mozarteum w Salzburgu, kontynuował swoją naukę w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, gdzie w 2014 roku ukończył z wyróżnieniem studia magisterskie. Na przestrzeni edukacji muzycznej dwukrotnie otrzymał stypendium niemieckiej fundacji „Vösling-Stiftung”, a także stypendium „Hübel-Stipendium” za wybitne osiągnięcia artystyczne, ufundowane przez Uniwersytet Mozarteum w Salzburgu. Współpracuje z orkiestrami i zespołami symfonicznymi w Niemczech i Austrii, z którymi odbył liczne tournée. Od 2012 roku jest I harfistą Orkiestry Symfonicznej Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. F. Chopina w Gdańsku.

Anna Fabrello to absolwentka Wydziału Wokalno - Aktorskiego gdańskiej Akademii Muzycznej (dyplom z wy-

różnieniem), stypendystka Ministerstwa Kultury i Sztuki. Laureatka Konkursu Polskiej Pieśni Artystycznej w Warszawie (wyróżnienie oraz Nagroda Specjalna Programu II Polskiego Radia). Jest również laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Operetkowego i Musicalowego w Krakowie (nagroda specjalna od Wiesława Ochmana za wykonanie songu musicalowego). Od 2005 r. solistka Opery Bałtyckiej. W 2013 r. uzyskała tytuł doktora sztuk muzycznych w dziedzinie wokalistyki. W 2014 r. otrzymała nagrodę FRYDERYK w kategorii muzyka symfoniczna i koncertująca za płytę Kilar Angelus /Exodus/Victoria. W dorobku artystycznym posiada wiele nagrań CD. Jej ostatnie osiągnięcie to dwupłyty album live - Straszny Dwór (2018) Stanisława Moniuszki, gdzie wykonała partię Hanny. Płyta otrzymała nominację do prestiżowej Nagrody Akademii Fonograficznej FRYDERYK 2019.

Koncert odbędzie się w sobotę **8 sierpnia o godz. 19:00**. Bilety na to wydarzenie kosztują 30 zł i można je kupić w kasie lub na stronie internetowej ChCK.

Letni Koncert Operetkowy

W tym roku ze względu na pandemię nie odbędzie się kolejna edycja Chojnickich Nocy Operetkowych, dlatego Chojnickie Centrum Kultury zaprasza 9 sierpnia o godz. 19:00 na koncert operetkowy, podczas którego wystąpią znakomici soliści przy akompaniamencie kwartetu smyczkowego PRESTIGE. Letni Koncert Operetkowy to koncert, w którego programie znajdują się najbardziej znane arie i duety operetkowe, a także utwory instrumentalne. Łączy je jedno, wszystkie opowiadają o różnych odcieniach miłości i namiętności. W programie koncertu będzie można usłyszeć duet Hanny i Daniły „Usta milczą, dusza śpiewa” z operetki Wesoła wdówka Franza Lehara, duet Sylwii i Edwina „Co się dzieje, oszaleję” z operetki Księżniczka Czardasza Imre Kalmana. Te i wiele innych wspaniałych utworów, które podbiły świat operetki, usłyszeć będzie można w sierpniu w Chojnickim Centrum Kultury. Wystąpią artyści związani na co dzień z Operą NOVA i Filharmonią Pomorską w Bydgoszczy. Zaśpiewają **Justyna Gęsička** - mezzosopran oraz **Adam Zaremba** - baryton, przy akompaniamencie kwartetu smyczkowego w składzie: **Anna Piniuta** - skrzypce, **Przemysław Nawrocki** - skrzypce, **Marta Lutrzykowska** - altówka, **Michał Litwa** - wiolonczela. Koncert poprowadzi **Katarzyna Szewczyk**. Bilety w cenie 50 zł do kupienia w kasie ChCK i na stronie www.ckchojnice.pl



STIEBEL ELTRON

VIESSMANN

GEBERIT

KERMI

Fotowoltaika
Pompy ciepła
Ceny do negocjacji

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
Projektowanie i nadzór inwestorski
Pełny zakres usług sanitarnych

Zakład Instalacji Sieci Sanitarnych

Wod. Kan. - C.O. Gazu

MIROSLAW JANOWSKI

miroslaw.janowski@wp.pl

CHOJNICE, ul. Dąglezjowa 8
SIEDZIBA: ul. Strzelecka 28

tel. kom. 602 791 986
tel. 52 395 11 33, fax: 52 397 62 51

Posiedzenie wspólne komisji stałych Rady Miejskiej

dokończenie ze strony 5.

Jeżeli chodzi o przebudowę ulicy **Portowej**, jest to temat, który też zalegał od kilku lat, był tutaj monitowany przez jednego z radnych. Planowana jest przebudowa odcinka jezdni około 100 metrów oraz budowa dziesięciu miejsc postojowych. Termin realizacji to jest koniec listopada tego roku. Jeżeli chodzi o ulicę **Wielewską** – przebudowa odcinka chodnika oraz przystanków autobusowych – zaplanowany jest tutaj zakup dwóch wiat przystankowych. Chcielibyśmy całą inwestycję z początkiem listopada odebrać. Kwota z wiatami oraz z przebudową chodnika i przygotowaniem pod te wiaty to jest kwota rzędu prawie 53 tys. zł.

Zakończyły się, jak Państwo wiedzą, prace projektowe ulicy **Rolbieckiego**. Czekamy na przekazanie placu budowy. Projekt realizowany jest w ramach projektu unijnego Rewitalizacja Dzielnicy Dworcowej w Chojnicach. Rozpoczęcie planowane jest na jesień 2020, a zakończenie na koniec maja przyszłego roku. Jest to szeroki zakres prac, bo obejmuje między innymi budowę drogi głównej, ciągu pieszego od ulicy Rolbieckiego do Piłsudskiego – prawie 100 metrów, miejsc postojowych wzdłuż ulicy, placu manewrowego do zawracania, bo wiedzą Państwo, że tam jest duży problem jeśli chodzi o wyjazd, wykonanie zjazdów do posesji mieszkańców ulicy Rolbieckiego oraz oczywiście kanalizacja deszczowa, oświetlenie drogowe i teletchniczne monitoringu, czyli wszystko z nowoczesnością, tak jak powinny drogi wyglądać. ...

Istotny temat, czyli **budowa oświetlenia**, czyli cały temat związany z doświetlaniem ulic, szczególnie tych nowych. Przekazaliśmy plac budowy na Gryfa Pomorskiego, I Batalionu Strzelców, Bińczyka i Myśliwka. Plac budowy został przekazany i termin realizacji, miejmy nadzieję, że tutaj nie będzie żadnego poślizgu, to jest koniec sierpnia tego roku.

Bardzo ważna inwestycja, która dobiega końca, trwają obory, to budowa ulicy **Rybackiej** wraz z budową kanalizacji deszczowej. Jest to zadanie, które realizujemy z prywatnym inwestorem. Przypomnę Państwu tylko, że podział zadań był taki, że miasto Chojnice dostarcza materiały drogowe, masę bitumiczną, materiały sanitarne, a prywatny inwestor – firma Urbaniak, która jest mocno zainteresowana, aby wzbogacać Nowe Pogodne i dostarczać gotowy produkt wraz z infrastrukturą potencjalnym osobom, które będą kupować mieszkania, bardzo szybko to realizuje. Trwają właśnie odbiory i ta część, czyli zakup tych materiałów, to wydatek miasta rzędu 224 tys. zł. Wiąże się to także z inną inwestycją. Jak już wcześniej wspominałem o doświetlaniu ulic, zostały wylane fundamenty i poprowadzone kable właśnie przy ulicy Rybackiej. Inwestor czeka teraz na dostarczenie lamp i na tym odcinku także powstanie oświetlenie To jest zadanie miasta w wysokości 54 tys. zł.

Poprawa bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych, to jest jeden z najbardziej udanych programów miejskich, który realizujemy od kilku lat. Kwota rzędu 200 tys., która jest przeznaczona na ten rok, obejmuje realizację kilku zadań. Jest to na przykład ulica Kościarska – doświetlenie

dodatkowych przejść dla pieszych – to jest 5 sztuk, ulica Tucholska – przejście dla pieszych przed wiaduktem kolejowym, ulica Kartuska-Książąt Pomorskich, Droga do lgiel na wysokości zjazdu do firmy Skiba, nowa Parkowa czyli blisko Netto, czyli dojazd do Netto, i krzyżówka ulicy Łużyckiej i ulicy Dworcowej. Wszystkie odbiory tych miejsc zaplanowane są na połowę grudnia 2020 roku.

Jeżeli chodzi o inwestycję, którą tutaj nadzorujemy i uważam, że jest jedną z najpilniejszych inwestycji, ze względu na to, że mamy tam 60-70 osób, które prowadzą działalność gospodarczą, czyli oczywiście mowa o modernizacji **targowiska przy ulicy Młodzieżowej**. Mogą Państwo obserwować postępy prac przejeżdżając ulicą Młodzieżową lub Kościarską. W tym momencie mamy zakończone wszystkie prace ziemne. Poprowadzona jest kanalizacja i dostęp do wody, wyłożone już jest polbrukiem. Rozpoczęły się z lekkim opóźnieniem prace dekarские, które wyposażą dach w okucia blaszane oraz nastąpi instalacja poliwęglanu. Od 3 sierpnia 2/3 targowiska, które funkcjonuje w miejscu tymczasowym, nie będzie już funkcjonować, zostanie to wydzielone jako plac budowy, gdzie targujący dokonają albo własnym sumptem albo za pomocą firmy zewnętrznej renowacji swoich boksów. W pierwszej kolejności będą podlegać renowacji boksy, które znajdują się najbliżej obecnej hali targowej, która już tam powstała, z tego względu, że firma realizująca zadanie będzie musiała wykonać budynek sanitarny, którego budowa potrwa około 3 miesięcy. Termin zakończenia mamy na 31 sierpnia. Wiemy, że na pewno wykonawca wystąpi już z wydłużeniem tego terminu. Pojawiały się też pewne aspekty związane ze zmianami projektowymi. W pierwszej fazie dotyczy to także naszych przeprowadzonych robót ziemnych. Nie wszystko udało się zaplanować tak, jak byśmy chcieli, trzeba było nanieść pewne zmiany, ale najważniejsze w tych zmianach projektowych, które zostaną złożone teraz do końca tego tygodnia, jest fakt, że w zmianach projektowych także będzie rozmieszczenie boksów, pawilonów handlowych na nowe miejsce. Jak byśmy nie wprowadzili tej zmiany projektowej, to każdy z handlujących musiałby występować o pozwolenie indywidualnie, więc staramy się tutaj pomóc handlującym i ta istotna zmiana projektowa pozwoli im oszczędzić zarówno czas, pieniądze, ale także nerwy związane z przygotowaniem dokumentacji na indywidualne pozwolenia. Przypuszczamy, że częściowy **odbior targowiska**, czyli rozpoczęcie ponownego handlu na nowym miejscu, to jest połowa października. W trakcie tego częściowego odbioru będzie trwała jeszcze budowa budynku socjalnego i ostateczny taki odbiór i otwarcie targowiska myślę, że nastąpi w grudniu tego roku. Myślę, że warto tutaj podkreślić, że targujący są zadowoleni z tego, że te prace tak postępują. Mam nadzieję, że te modernizacje przebiegną sprawnie i wygląd tego targowiska... Bo hala będzie wyglądała pięknie i te wszystkie pawilony, które będą podlegać renowacji, także wkomponują się idealnie w ten nowy obiekt i będzie to także nasza wizytówka miasta. Bardzo Państwu dziękuję.

Cały protokół z komisji można pobrać ze strony UM.

Towarzystwo Miłośników Roweru "Cyklista"

Po długim czasie rygoru sanitarnego, oficjalnie otwarcie sezonu wycieczek rowerowych zainicjowali 5 lipca członkowie Chojnickiego Towarzystwa Miłośników Roweru "Cyklista".

Wzięło w nim udział około 50 uczestników z Chojnic i okolic. Uczestnicy rajdu pokonali prawie 30 kilometrowy odcinek trasy wyznaczony przez organizatorów. Rodzinny przejazd rowerowy odbył się dzięki dofinansowaniu przez Urząd Miasta Chojnice oraz przy wsparciu Wyłuszczeni Nasion Kłosnowo.

Uczestnicy rajdu jak zawsze zebrali się przed fontanną na Starym Rynku, gdzie organizatorzy rajdu oraz policjanci z patrolu rowerowego oddelegowani z Rewiru Dzielnicowych w Chojnikach poinformowali uczestników o zasadach bezpieczeństwa poruszania się po drogach dla rowerów oraz jak będzie wyglądał program dzisiejszej imprezy. Wszyscy ruszyli w trasę ulicami Chojnic, gdzie na skrzyżowaniach czuwali policjanci z Ruchu Drogowego chojnickiej komendy, aby cykliści bezpiecznie przejechali przez niebezpieczne skrzyżowania.

Po dojechaniu do Wyłuszczeni Nasion w Kłosnowie czekali na nas pracownicy, którzy przywitani cyklistów rozpalił ogniskiem i opowiedzieli na temat historii tego miejsca, które niestety z uwagi na COVID-19 nie można było zwiedzać. Po poczęstunku pieczonymi kiełbaskami przyszedł czas na losowanie nagród, które CHTMR "Cyklista" przygotował dla uczestników. Można było wygrać Voucher do jednego z salonów rowerowych. Po losowaniu nagród Komenda Powiatowa Policji w Chojnicach również przygotowała upominki dla najmłodszych, którzy na pytania policjantów dotyczących bezpiecznego poruszania się rowerem oraz wypoczynku nad wodą wykazali się dużą wiedzą i w nagrodę otrzymali nagrody pocieszenia. Na zakończenie część uczestników skorzystała jeszcze z dłuższej trasy a pozostali uczestnicy bezpiecznie wrócili do Chojnic.

Serdecznie dziękujemy uczestnikom rajdu z wspólny przejazd, oraz burmistrzowi Chojnic za finansowe wsparcie, a Wyłuszczeni Nasion Kłosnowo za gorące przywitanie.



BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNICACH
ul. Kościuszkowski 23 • 89-600 Chojnice

Chojnice: ul. Kościuszkowski 23 • tel. 52 396 52 60
ul. Modra 4 • tel. 52 334 06 33



KREDYT

3,95%

Przykład reprezentatywny dla wariantu 2.750 zł na 12 miesięcy. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dn. 29.11.2019 r.

• Całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów 2.750 zł) • Liczba rat: 12 - tj. 11 rat po 234,12 zł i ostatnia rata wyrównująca rata w kwocie 234,14 zł • Oprocentowanie stałe: 3,95 %
• RRSO 20,24 % • Całkowita kwota do zapłaty 3.014,46 zł • Całkowity koszt kredytu 264,46 zł (prowinja 165 zł, odsetki 59,46 zł, ubezpieczenia 40 zł). Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.



Uwięzieni... na pozór

Taki tytuł ma plenerowa wystawa fotograficzna Olka Knittera w Charzykowach, tuż przy promenadzie, za amfiteatrem. Wyjście na świeże powietrze dobrze robi teraz i artystom, i samej sztuce.

O czym jest ta wystawa? O pandemii i o tym, jak się jej nie dajemy. Zdjęcia powstawały w kwietniu, gdy zamknięci w domach, marzyliśmy o tym, żeby zaraza jak najszybciej się skończyła i by wreszcie móc się trochę rozruszać. My wrastaliśmy w fotele i kanapy, odkrywaliśmy uroki piruetów z mopem, a sportowcy? Co z nimi? Jak oni przetrwali ten trudny czas, opowiada seria zdjęć przy plaży. - *Inspiracją było to, że dowiedziałem się, iż wnuki Andrzeja Górnica odznaczają go medalem za maraton biegany na działce* - opowiada Olek. - *Pomyślałem, że warto zobaczyć, jak radzą sobie inni, amatorzy i zawodowcy. Co robią i jak?*

Szpagaty w pokoju

Nie wiedział, co zastanie, gdy zapuka do domów amatorów sportu. To była niewiadoma, czy zdjęcia będą „łatwe”, czy „trudne”. - *Trzeba było zachować środki ostrożności, włożyć maseczkę i rękawiczki, niektóre zdjęcia pstrykałem w kilka minut, inne dłużej* - opowiadał autor. - *Czasami czekałem na słońce, na takie światło, żebym był zadowolony...* Zastanawiał się, jak pokazać statyczną grę w szachy? Co zrobić, żeby uniknąć nudy kadru? Okazało się, że nudy nie ma, a każde ze zdjęć budzi żywą reakcję widzów. Jak tu nie podziwiać powietrznych szpagatów Amelii Pawlak w jej pokoju, jak nie docenić urody zdjęcia biegającego Andrzeja

Górnica, na którym pierwszoplanową bohaterką jest ... owca, rzecz bowiem dzieje się na działce... Jak nie dostrzec pomysłu fotki Michała i Czarka Drejerów w czasie treningu tenisa stołowego?

Wskoczy do lodowatej wody

Sport to dla Olka chleb powszedni. Sam grał i gra nadal w nogę, kiedyś był piłkarskim sędzią, potrafi grać w ping-ponga i szachy, bieganie też nie jest mu obce, a chodził nawet na karate. O sporcie pisał i go fotografował jako dziennikarz różnych mediów. - *No i jeszcze będę morsował* - zapowiadał. - *Na czterdziestkę obiecałem to Agacie Wiśniewskiej (dziennikarce chojnice24, która morsuje od samego początku, gdy ta dyscyplina pojawiła się nad Jeziorem Charzykowskim).*

Żywo komentowali zdjęcia sami zainteresowani - Amelia Pawlak, Mateusz Dajnowski i Wojciech Stolp. To oni dostali na pamiątkę zdjęcia, na których zostali sportretowani. Ale nieobecni też mogą się zgłosić po ten prezent.

- *Gabloty z fotogramami są jeszcze ciepłe* - śmiała się Justyna Rząska, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Chojnicach. - *Dziś rano montowaliśmy wystawę i jesteśmy przekonani, że nie jest to ostatnie nasze przedsięwzięcie z Olkiem, bo bardzo dobrze się nam współpracuje.*

Wystawa będzie w tym miejscu przez miesiąc. Potem przeniesie się gdzie indziej. Dokąd? Pewnie zobaczymy ją w Chojnicach, ale może powędruje także do innych miast. Może zwróci uwagę jurorów na jakimś konkursie?

Tekst i fot. Maria Eichler



Z lewej Olek Knitter, po prawej Mateusz Dajnowski - obaj na tle wystawy

Premier Morawiecki z promesami. I obietnicą

Przed drugą turą wyborów prezydenckich temperatura politycznego sporu osiągnęła apogeum. Obecnie urzędującego prezydenta Andrzeja Dudę, który wybory wygrał, w różny sposób wspierali rządzący. Do nas przyjechał sam premier.

5 lipca w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym premier Mateusz Morawiecki pojawił się na dwadzieścia minut. Nie zobaczył zapewne pikiet, która stała przed głównym wejściem do CE-W z transparentem... Rafała Trzaskowskiego. Także wychodząc, nie natknął się na protestujących (były gwizdy i okrzyki), bo wyprowadzono go tylnym wyjściem, a część zebranych zaintonowała religijną pieśń.

Coś na ucho

Co premier powiedział przedstawicielom samorządów z powiatów chojnickiego i człuchowskiego oraz zaproszonym na spotkanie mieszkańcom? Że rząd ma dla nich pieniądze - na inwestycje, które przez pandemię zostały wstrzymane albo wręcz zaniechane, a także na nowe przedsięwzięcia. Udokumentował ten fakt wręczeniem promes z widoczną na nich kwotą dla każdej z gmin. Samorządowcy odbierali te symboliczne czekiki i mieli okazję uścisnąć premierowi dłoń. Coś na ucho szepnął mu wicewójt gminy Chojnice Piotr Stanke, a burmistrz Czarnego Piotr Zabrocki zdołał wręczyć książeczkę

o swojej gminie. Morawiecki subtelnie zaznaczył, że dobra współpraca pomiędzy rządem a samorządami jest warunkiem szybkiego wyjścia z kryzysu, i że stabilność polityczna też jest bardzo ważna. Przekaz był więc jasny.

Dla hospicjum

Niespodzianką było zaś to, że Morawiecki obiecał 1 mln zł na potrzeby budowy stacjonarnego hospicjum w Lasku Miejskim, co robi Towarzystwo Przyjaciół Hospicjum. Jak podkreślił, dowiedział się o tym od posła PiS Aleksandra Mrówczyńskiego i postanowił zareagować. Zarząd TPH co prawda żadnego kartonika nie dostał, ale obietnica była publiczna, a więc miejmy nadzieję, że pójdą za nią czyny.

Uwagę co niektórych przykuła niecodzienna maseczka wicestarosty chojnickiego Mariusza Palucha. Jedni zobaczyli na niej uśmiech kłowna, inni - Jokera. Jedno i drugie potraktowali jak prowokację i obrazę świętości. Zapytaliśmy więc wicestarostę, co miał na myśli. - *Ależ ja się nazywam Mariusz Paluch, jestem odbierany jako osoba kontrowersyjna, jaskrawa i nie zamierzam się zmieniać* - brzmiała odpowiedź. - *Czy to było zamierzone? Hmm... Powiedzmy, że to akurat przypadek, że innej nie miałem pod ręką...*

Tekst i fot. Maria Eichler



Promesę odbiera z rąk premiera Morawieckiego Mariusz Paluch



ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- ☑ Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych
- ☑ 5000 zł dopłaty do fotowoltaiki - nowy rządowy program „Mój Prąd”
- ☑ Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- ☑ Zyskaj do kilku tysięcy złotych rocznie!



INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
 PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
16 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19
 89-650 Czersk
www.spr-polska.eu
 tel. 731 954 610



Gaszyn Challenge w fosie. Z Kaszubami

18 lipca było od rana upalnie i bardzo słonecznie. Już o 10 w fosie miejskiej można było rozbierać się do kąpielówek. O ile takie zachowanie nie podpadałoby jednak pod mandat od miejskich strażników...

Tymczasem właśnie tego dnia i o tej wczesnej jak na sobotę godzinie wyznaczili sobie spotkanie zrzeszeń. Członkowie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, nominowani przez uczestników akcji Gaszyn Challenge, przyszli do fosy, by... poćwiczyć. Tak, tak, brzmi to może nieco abstrakcyjnie, ale akcja Gaszyn Challenge to bardzo widowiskowa forma pomagania innym i jednocześnie zadbania o własną tężyznę fizyczną. Bo pompki i przysiady na pewno nikomu nie zaszkodzą, zwłaszcza w liczbie 10... Choć – co oczywiste – dla osób w wieku 50 plus – mogą być problematyczne do wykonania, bo jednak te stawy, te kolana...

Dla Olka

Ale przecież chodzi o gest. I o realne wsparcie. Więc przyszli nawet ci, którzy – jak Barbara Lewinska – nie bardzo mogli się poruszać. Najpierw wszyscy wrzucili do skarbonki dobrowolne datki dla Olka Lewandowskiego, chorego chłopca z Czarnej Wody, by potem stanąć na scenie i pod dyktando Jarosława Kuklewskiego, prezesa chojnic-

kiego oddziału ZK-P wykonać ćwiczenie. Zostało nagrane wideo, które znalazło się w sieci. Jako dowód, że zrzeszeńcy spisali się. Odpowiedzieli na apel. Nie byli obojętni.

Śmieszne?

Można się z tego śmiać. Można ironizować, że po co to parcie na szkło, przecież serce należy okazywać nie dla taniego poklasku, a po prostu wpłacając pieniądze na konto... Tyle, że żyjemy coraz bardziej w kulturze obrazkowej i sieciowej, a rola mediów społecznościowych i publicznych w tego typu przedsięwzięciach bywa kluczowa. Wystarczy poglądać Fakty TVN z reportażami o chorych dzieciach czy rodzinach w potrzebie i zobaczyć, jaki jest efekt apeli o pomoc dla nich. Niebotyczny. Udać się w ciągu dwóch, trzech dni zebrać pieniądze na milionowe operacje w USA ratujące życie dziecka czy na odbudowę domu po pożarze. A więc mamy serce i chcemy pomagać.

W Chojnicach w takich akcjach uczestniczyli nie tylko Kaszubi. Pompki robiono w starostwie i w Zespole Szkół, w bibliotece i w innych miejscach. Nikt nie odwracał się plecami, mimo że ludzi potrzebujących pomocy jest tak wiele, że często pytamy, czy to ma sens? Czy damy radę?

Tekst i fot. Maria Eichler



Reklama

Storczykowa do banku nazw

Tuż przed lipcowym szczytem urlopowym zebrała się komisja ds. nazewnictwa w mieście. To było jej 42 posiedzenie, tradycyjnie wielotematyczne.

Najpierw wrócił na chwilę temat z poprzedniego spotkania, bo do urzędu zadzwonił Mateusz Potoczny, wnioskodawca złożenia w banku nazw propozycji nazwy ulicy Franciszka Potocznego. Komisja ten wniosek odrzuciła, nie widząc związków potencjalnego patrona z Chojnicami. Jego krewny wyraził jednak z tego powodu ubolewanie, bo swój dezyderat wysłał do 500 gmin w Polsce i Chojnice okazały się jedną z nielicznych, która nie była tym zainteresowana. Zapowiedział też, że odnotuje ten fakt w przygotowywanej przez siebie publikacji. Co na lipcowym posiedzeniu nie spowodowało żadnej woltury, bo komisja podtrzymuje, że sens mają tylko te nazwy, które kojarzą się z postaciami z Chojnic i regionu, ewentualnie też z krajem.

Stadion dla Wiśniewskiego?

Przez moment dyskusja dotyczyła nazwy ronda przy ul. Lichnowskiej. Też na poprzednim posiedzeniu komisja zaakceptowała wniosek Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, by patronami ronda uczynić zasłużone dla miasta nauczycielskie małżeństwo Hoffmannów. Z kulaarowych wieści wynika, że społeczność związana z klubem „Kolejarz” chciałaby jednak, żeby upamiętnić tam biegacza Zbigniewa Wiśniewskiego. Do komisji nie dotarło jednak żadne pismo w tej

sprawie, a w czasie rozmowy narodził się pomysł, by może stadion uhonorować jego imieniem. Żadna decyzja nie została podjęta, bo trzeba poczekać na rozwój wydarzeń.

Tymczasem do banku nazw przewodniczący komisji Kazimierz Jaruszewski dorzucił nazwę – ulica Storczykowa. Wszystkim przypadła do gustu, więc kłótni nie było.

Witacze i przystanki

Komisja rozpatrzyła pismo jednej z mieszkanki z prośbą o nazwanie drogi wewnętrznej pomiędzy Człuchowską i Bytowską. Propozycja z jej strony nie padła, a więc piłka jest po stronie ratusza. Ta część miasta jest „literacka” i to na dodatek „oświeceniowa”, więc członkowie komisji uznali, że trzeba się zastanowić...

Już poza merytorycznym porządkiem dyskutowano o wątpliwej jakości banera witającego turystów na ul. Tucholskiej – chodzi o antyaborcyjne treści na nim umieszczone i konfigurację personalną, jaka się tam znajduje. Przy okazji ponarzekano na witacze, które trzeba by odnowić. A może nawet pomyśleć o nowych?

I na koniec poplotkowano o wiatkach przystankowych. Mają być nowe i to dosyć drogie, zaprojektowane przez architekta miejskiego, więc na pewno oryginalne. W kontekście ciężkich czasów, które przed nami, warto się zastanowić, czy miasto stać na taką wyposażoną wersję?

Tekst i fot. Maria Eichler



TWÓJ NOWY ADRES W CHOJNICACH

OSIEDLE
NOWE
GRUNOWO

☎ **502 400 292**

✉ **biuro@toha.pl**

🌐 **www.toha.pl**

📘 **@ToHaChojnice**



ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice



Na żywo i w sieci. Nadal to brzmi!

To już drugi koncert w ramach projektu „Kultura w sieci”, na który bazylika mniejsza wraz z chojnickim magistratem zdobyła ministerialny grant. Tym razem w kościele gimnazjalnym mogliśmy w niedzielę 5 lipca posłuchać zespołu solistów Arte Con Brio z Bydgoszczy pod batutą Mirosława Przybyła.

Także tym razem obowiązywały specjalne środki ostrożności, a zaproszenia były reglamentowane. Ale nic straconego – ci, którzy do świątyni nie weszli, mają szansę obejrzeć koncert w internecie. Bo taka jest istota tego projektu – koncert na żywo dla ograniczonej liczby widzów, potem jego „zawieszenie” w internecie – na stronie bazyliki mniejszej, Urzędu Miejskiego, lokalnych mediów.

Jak wyrazić zachwyt?

Katarzyna Szewczyk, zapowiadająca najpiękniejsze barokowe koncerty instrumentalne, przypominała, że wnętrza chojnickiego barokowego kościoła jak najbardziej pasuje do propozycji wieczoru, bo w czasach Vivaldiego to właśnie świątynie były salami koncertowymi. To tu klaskanie było nie na miejscu, za to słuchacze mogli wyrażać swoje uznanie dla artystycznego kunsztu... kaszlem, chrząkaniem, a nawet wydmuchiwaniami nosa... Dziś pozostajemy przy brawach,

których na niedzielnych koncertach było aż za dużo...

W repertuarze znalazły się utwory Haendla, Corellego, Bacha i Vivaldiego, wszystkie zasłużyły na żywą reakcję publiczności. Nie mogło być inaczej, skoro Arte Con Brio tworzą muzycy z wielkim doświadczeniem i talentem, na co dzień związani z Filharmonią Pomorską i Operą Nova. Nie specjalizują się tylko w muzyce dawnych epok, w repertuarze mają także muzykę współczesną, rozrywkową i filmową. Więc na koniec musiał być bis.

Kto dzwonił do proboszcza?

- Dzwonił do mnie z Wenecji jeden z muzyków i pochwalił poziom – żartował po występie ks. proboszcz Jacek Dawidowski, przywołując Mozarta....

Następny koncert dopiero pod koniec sierpnia, ale po drodze będą recitale organowe, więc dobrej muzyki latem nam nie zabraknie. I przyjemnie to zauważyć, że miłośników muzyki klasycznej w Chojnicach nie brak, że chcą być na koncertach, chcą ich słuchać w internecie. Nie ma ich tak dużo, jak sympatyków innego rodzaju oferty muzycznej, ale są. I warto pomyśleć, że ta publiczność, niszowa w końcu, nie tak tłumna, też ma prawo do radości.

Tekst i fot. Maria Eichler



Arte Con Brio w kościele gimnazjalnym

Basia Drażkowska przy fortepianie

Pianistka Barbara Drażkowska dała 30 lipca koncert w Chojnickim Centrum Kultury. Na tej scenie debiutowała, mając lat 10. I to wcale nie jako adeptka fortepianu, ale śpiewająca piosenki francuskie. Dziś gra na całym świecie, ale z przyjemnością przyjechała na koncert w rodzinnym mieście. Miała być w marcu, ale pandemia popsowała szyki.

Rodzina Drażkowskich to muzyczny team. Śpiewa Ada, gra Barbara, śpiewa i gra Tomek, na scenie dobrze spisują się jego dzieci. Przekonali się o tym słuchacze, bo jako support wystąpił duet Tomek (ojciec) i Cyryl (syn). Ten pierwszy z kontrabasem, ten drugi z gitarą i z własnymi piosenkami, które sam zaśpiewał. Z przewrotnymi tekstami, pierwszym dedykowanym Presleyowi – o tym, jak to artystę zabija... sława, drugi – o gąsienicy z „Alicji w krainie czarów”.

Tutaj wszystko się zaczęło

Basia Drażkowska, zaanonsowana przez Łukasza Sajną, pojawiła się na scenie w króciutkiej sukience w kolorze ciemnej maliny, z wycięciem na plecach. Z burzą włosów, przypiętych spinką, ale i tak w artystycznym nieładzie, wyglądała jak dziewczynka. – Skromna, pozytywna – komplementował wicedyrektor ChCK. Ale ci, którzy pamiętali Basię ze szkoły, nie mogli się nadziwić, jak ta cicha kiedyś uczennica teraz stała się gwiazdą.

Szybko nawiązała kontakt z publicznością. – To jest dla mnie bardzo sentymentalny

koncert – powiedziała. – Bo na tej scenie zaczynałam, bo jestem w rodzinnym mieście, a na widowni, gdzie tam siedzi moja nauczycielka gry na fortepianie Elżbieta Belzerowska.

Koncert, w delikatnych i miłych dla ucha klimatach, składał się z utworów bliskiego sercu Barbary Drażkowskiej kompozytora Szymona Brzóska. A przeplatany był kompozycjami znanymi z filmów, więc udało się urządzić mały konkurs ze znajomości muzycznych motywów i kinowych przebojów. Zwycięzcy odgadła wszystkie tytuły filmów i w nagrodę pójdzie na koncert na sopran i harfę.

O spaniu i nie tylko

Były anegdota o ... spaniu podczas koncertu. Bo o to, czy wolno pospać, pytał ponoć dyrektor ChCK. Zdaniem pianistki, tak, bo to przecież świadczy o komfortowym samopoczuciu i o tym, że muzyka nie przeszkadza... A jeśli ktoś zacznie chrapać, to zawsze można go uszczypnąć... Ona sama nikomu jednak nie dała pospać. Bo chciało się i jej słuchać, i na nią patrzeć. Bo jej występ to też mały teatralny popis, nikt tak jak ona nie operuje gestem, nie pozwala ręce od razu opaść na klawiaturę, nikt tak zjawiskowo nie „wyrzuca” na scenę kartek partytury...

Warto dodać, że swoją premierę zaliczył też nowusienki fortepian ChCK. Brzmi całkiem nieźle i mamy nadzieję, że często będzie używany.

Tekst i fot. Maria Eichler



Barbara Drażkowska od razu złapała dobry kontakt ze słuchaczami

SKLEP Z % „ŹRÓDEŁKO”
 WYJĄTKOWE RÓŻNORODNE TRUNKI
 PROMOCJE SZEROKI WYBÓR
ZAPRASZAMY
 DWORCOWA 26/6 CHOJNICE
 WEJŚCIE OD ULICY ŁUŻYCKIEJ



1/2 litra piwa zawiera 25 gramów czystego alkoholu etylowego. Sprzedaż alkoholu osobom do lat 18 jest przestępstwem.



NOWY SKLEP
„ŹRÓDEŁKO”
JUŻ OTWARTY
 CIEKAWY SMAKI - SZEROKI WYBÓR
 ATRAKCYJNE CENY
BYTOWSKA 106, CHOJNICE
 POD SALĄ BANKIETOWĄ ROMANTICA

Flet i organy w kościele gimnazjalnym

26 lipca rozpoczęły się siódme już koncerty organowe w kościele gimnazjalnym. Plaster miodu na pandemię, posłuchać Bacha, Vivaldiego albo Mozarta.

Od razu przenosisz się w inną rzeczywistość. Odrzucasz od przyziemnych kłopotów dnia codziennego i od większych zgrzytów. To nic, że tylko na chwilę. Dobra energia po zostanie nie tylko na ten jeden wieczór.

Ach, co to był za duet!

Na pierwszym koncercie było pięknie. Zagraли w duecie Joanna Woszczyk-Garbacz i Jakub Garbacz z Łodzi. Ona na flecie, on na organach. W repertuarze mieli utwory Dandrieu, Vivaldiego, Bacha, Mozarta, Piazzolli i Younga. Muzycy, którzy przyjechali do Chojnic, mogą się pochwalić wieloma sukcesami. Koncertują solo i w duecie, występują na festiwalach muzycznych w kraju i za granicą, współpracują z wieloma orkiestrami i zespołami, wykładają na Akademii Muzycznej. Jakub Garbacz ponadto pełni funkcję pierwszego organisty bazyliki archikatedralnej św. Stanisława Kostki w Łodzi. Dzięki ich koncertowi przelecieliśmy kłusem przez kilka epok, parę stylów i nastrojów. Na bis dostaliśmy jeszcze Arię na strunie G i wychodziliśmy z kościoła uskrzydleni.

Tradycyjnie wszystko było dopieszczone, programy i informacje o utworach i wykonaw-

cach – zadbał o to pomysłodawca koncertów organista z bazyliki mniejszej Przemysław Woźniak. A żeby nic nam nie zaszkodziło po tym wspólnotowym słuchaniu, oczywiście musieliśmy założyć albo maseczki, albo przyłbice. Nasze zaproszenia wylądowały w specjalnym kartonie – wraz z numerami telefonów – tak na wszelki wypadek, gdyby jednak wirus skusił się i na Bacha...

Co przed nami?

Kolejny koncert 16 sierpnia. Wystąpi wtedy dla nas Adam Kowalski (organy) z Świętej Lipki. Zaś 6 września, już na pożegnanie z latem, usłyszymy Pawła Pawłowicza (organy, klawesyn) z Bydgoszczy, Karola Bartosińskiego (kontratenor) z Torunia i Weronikę Kulpę (wielonczela) z Gdańska.

Organizatorem Letnich Koncertów Organowych jest parafia pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach, partnerem jest Urząd Miejski. To parafia i urząd finansują to przedsięwzięcie. Ale miłe jest też to, że pojawiają się dodatkowi sponsorzy – drogeria Aster, firma Auto-Eko i kwaciarnia „Margaretka”.

Wypada się tylko uśmiechnąć do organizatorów, żeby może częściej udało się im nas zapraszać...Bo trzy koncerty na lato to jednak trochę mało...

Tekst i fot. Maria Eichler



Joanna Woszczyk-Garbacz i Jakub Garbacz z Przemysławem Woźniakiem

Wystawiają młode malarki z Warszawy

Martyna Domozych i Monika Wójtowicz miały w lipcu swoje indywidualne wystawy w Chojnickim Centrum Kultury. Zaraza sprawiła, że nie ma teraz wernisaży, a to na nich była okazja, by posłuchać, jakie inspiracje zawiodły je przed płótno. Namiaszką bywają wirtualne spacerunki po wystawach, ale żywy człowiek to jednak coś innego.

Martyna Domozych to chojniczanka, ukończyła ASP w Poznaniu, teraz pracuje w Warszawie. Jej rozświetlone wszystkimi kolorami tęczy obrazy z cyklu „My – Wy” to migawki z ulicy. Swoje obrazy pokazuje w Chojnicach po raz pierwszy.

Najpierw fotki

Ludzie spacerują, siedzą na ławce, koczują, wchodzą do sklepu z wózkiem na zakupy. Ich sylwetki są pokazane w zarysie, bez indywidualizujących szczegółów. Postacie wylaniają się z miejskiej przestrzeni – wcale nie pięknej, ale kolorowej, z neonami, bazgrołami na murach, szyldami sklepów. Przestrzeń dominuje nad sylwetkami ludzi, oni sami wydają się w niej zagubieni. Jak wyznaje autorka prac, punktem wyjścia jej obrazów jest najpierw fotografia. Najpierw robi więc fotki, a potem je przetwarza. Sama nie wie, jaki będzie efekt końcowy. Ale jak można było się przekonać, prace Martyny Domozych są naprawdę interesujące.

Grzechy główne

Silny przekaz – nie tylko estetyczny – to wystawa Moniki Wójtowicz, absolwentki Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku edukacja artystyczno-medialna, a także Wyższej Szkoły Artystycznej – na kierunku malarstwo w scenografii z aneksem z malarstwa. Jej cykl „Siedem grzechów głównych” powstał w 2016 r. w rodzinnej miejscowości artystki – Rzeszycy Długiej na Podkarpaciu. – *To terapia, to rachunek sumienia, wciąż aktualny dla mnie i dla świata* – wyznaje artystka.

Olejne obrazy na płótnie w drewnianych czarnych ramach ilustrują grzechy główne – pychę, chciwość, nieczystość – pożądanie, zazdrość, łakomstwo, gniew oraz lenistwo. Do każdego z nich autorka załączyła tekst definiujący dany występ. To jej własna refleksja, a nie wyciąg z katechizmu. Na obrazach są twarze, odbijają się w lustrach, które też są integralnym składnikiem wystawy. Przesłanie ekspozycji zostało wyłożone wprost – możesz wierzyć albo nie, ale musisz kierować się pewnymi zasadami. Jeśli je odrzucisz, nasz świat będzie skazany na zatrącenie.

Trzeba pochwalić Chojnickie Centrum Kultury za obydwie wystawy. Wciąż za mało mamy kontaktu ze sztuką współczesną. Ekspozycje obydwu autorek wypełniają tę lukę.

Tekst i fot. Maria Eichler



Jeden z obrazów Martyny Domozych



Fragment obrazu Moniki Wójtowicz

**ZAPRASZAMY NA PYSZNE ŚNIADANIA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 7:00 -10:00
OBIADY DNIA DOWOZIMY 7 DNI W TYGODNIU**



**NAJWIĘKSZA SALA
BANKIETOWA W CHOJNICACH
NA PONAD 200 OSÓB**

**GOŚCINIEC
RESTAURACJA**



PARKING NA 100 SAMOCHODÓW



**NOCELGI
W KONFORTOWYCH POKOJACH
BAWIALNIA DLA NAJMŁODSZYCH**

**ORGANIZUJEMY: WESELA, CHRZCINY,
URODZINY, STYPY, EVENTY FIRMOWE**

Gościniec Chojnice, ul. Droga do Igieł 1, tel. 52 396 73 06, 730 277 300, www.gosciniectchojnice.pl, kontakt@gosciniectchojnice.pl



CZAS WAKACJI - CZAS INWESTYCJI

Wakacyjne miesiące to czas beztrudnego odpoczynku, jednak nie dla wszystkich. Jak co roku w mieście Chojnice lato wykorzystywane jest do wzmożonych prac i realizacji większej ilości inwestycji. Pomimo pandemii koronawirusa nie tylko wcześniej rozpoczęte prace i roboty budowlane są kontynuowane, ale także wiele z nich zostanie wkrótce rozpoczętych.

Oprócz kluczowych inwestycji dla miasta takich jak poprawa gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi, rewitalizacja czy transportowy węzeł integrujący wykonywanych jest wiele innych inwestycji od remontów ulic, przez budowę nowych dróg i oświetlenia ulicznego, aż po inwestycje w szkołach.

Poniżej kilka wybranych realizacji.
Zachęcamy do zapoznania się z nimi.

1) Zagospodarowanie przestrzeni Wzgórza Ewangelickiego – prace projektowe oraz roboty budowlane

Inwestycja realizowana jest w ramach projektu pod nazwą „Rewitalizacja Dzielnicy Dworcowej w Chojnicach” dofinansowanego przez Regionalny Program Operacyjny Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020, 8 Oś priorytetowa: Konwersja, działanie 8.1 Kompleksowe przedsięwzięcie rewitalizacyjne - Wsparcie dotacyjne, poddziałanie 8.1.2. Kompleksowe przedsięwzięcia rewitalizacyjne w miastach poza Obszarem Metropolitalnym Trójmiasta. Prace projektowe zostały zrealizowane pod koniec ubiegłego roku, natomiast wydatek w kwocie ok. 91.635 zł został poniesiony w I połowie roku bieżącego.

W dniu 19.06.2020 r. przekazano plac budowy. Zadanie obecnie jest na etapie wykonawstwa. Termin zakończenia wyznaczono na 31.05.2021 r. Wartość inwestycji to ok. 1.551.096,64 zł.



Fot. Daniel Frymark Wzgórze Ewangelickie

2) Budowa ulicy Rolbieckiego w Chojnicach wraz z infrastrukturą towarzyszącą - robota budowlana

Inwestycja realizowana jest również w ramach projektu pod nazwą „Rewitalizacja Dzielnicy Dworcowej w Chojnicach” dofinansowanego przez Regionalny Program Operacyjny Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020, 8 Oś priorytetowa: Konwersja, działanie Wsparcie dotacyjne, poddziałanie 8.1.2. Kompleksowe przedsięwzięcia rewitalizacyjne w miastach poza Obszarem Metropolitalnym Trójmiasta.

W wyniku przeprowadzonego postępowania o zamówienie publiczne na wykonawcę zadania wyłoniono Usługi komunalno-transportowe „AMAR” Mariusz Rudnik z Lichnow, z którym w dniu 30.06.2020 r. podpisano umowę na kwotę: ok. 765.265,21 zł.

W ramach inwestycji przewiduje się wykonanie: drogi głównej, ciągu pieszego od ulicy Rolbieckiego do ulicy Piłsudskiego o długości 98,0 m, miejsc postojowych wzdłuż części ulicy, placu manewrowego do zawracania, zjazdów do posesji – 8 szt., przebudowę istniejących chodników, kanalizacji deszczowej dla ulicy Rolbieckiego i łącznika pieszego w Chojnicach, oświetlenia drogowego, instalacji teletechnicznej monitoringu. Termin realizacji inwestycji wyznaczono na dzień: 31.05.2021 r.

3) Modernizacja targowiska przy ul. Młodzieżowej

Inwestycja pn. „Zadaszenie i zagospodarowanie terenu targowiska miejskiego zlokalizowanego przy ul. Młodzieżowej w Chojnicach oraz budowa budynku socjalno-administracyjnego wraz z przebudową instalacji wodno-kanalizacyjnej, ciepłowniczej i energetycznej” jest w trakcie realizacji.

Jej wykonawcą jest Firma Marbruk Sp. z o.o z Charzyków za kwotę ok. 5.360.000 zł. Planowany termin zakończenia: 31.08.2020 r.

4) Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 3 – panele fotowoltaiczne

Umowa na realizację inwestycji została podpisana 15.07.2020 r. z Firmą Handlową ELTOM Tomasz Chimerek z Chojnic. Obecnie trwają prace przygotowawcze do montażu 80 sztuk paneli fotowoltaicznych. Planuje się, iż zdanie o wartości ok. 462.999,99 zł zostanie zrealizowane do 12.10.2020 r.

5) Budowa placu utwardzonego wraz z przyłączem energetycznym - Plac Emsdettm

Inwestycja polegała na wykonaniu placu utwardzonego o wymiarach 5m x 3,5 m wraz z ogrodzeniem o wysokości 1,5 m i przyłączem energetycznym wraz z dokumentacją projektową na potrzeby posadowienia stacji jakości powietrza przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Dzięki niej od 20 marca br. za pośrednictwem strony http://powietrze.gios.gov.pl/pjp/current/station_details/info/11514# można śledzić na bieżąco poziom tlenu azotu, dwutlenku azotu i pyłu zawieszonego PM10. Wartość inwestycji wyniosła ok. 33.591,23 zł.

6) Budowa ul. Widokowej w Chojnicach

Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy ul. Widokowej wraz z kanalizacją deszczową przez firmę Projekty drogowe Marcin Kaczmarek z Koziegłowa. Inwestycja o wartości 53.000 zł jest w trakcie realizacji. Termin zakończenia aneksowany na dzień 17.12.2020 r.

7) Przebudowa ul. Portowej w Chojnicach

Inwestycja jest w trakcie realizacji przez firmę Roboty Ziemi Dariusz Sala ze Sławęcina i obejmuje przebudowę jezdni odcinka ul. Portowej oraz budowę 10 miejsc postojowych. Planowany termin jej zakończenia to 30.11.2020 r. Wartość zadania to 83.411,10 zł.

8) Przebudowa ul. Wielewskiej w Chojnicach polegająca na budowie odcinków chodnika do przystanków autobusowych

W ramach realizacji zadania zakupiono również dwie wiaty przystankowe, które zostały umiejscowione przy ul. Wielewskiej. Inwestycja zostanie zrealizowana do końca października br. za kwotę ok. 62.387,34 zł. Jej wykonawcą jest Zakład Usług Drogowych „STENCEL” Rafał Stencel z Chojnic.

9) Budowa oświetlenia ulicznego na terenie miasta

Część I: ul. Gryfa Pomorskiego, I Batalionu Strzelców, Jana Bińczyka, Myśliwka. Umowę na realizację inwestycji podpisano z firmą Marek Nitka ELNIT ELECTRIC z Chojnic na kwotę 115.374 zł. Inwestycja jest w trakcie realizacji. Planowany termin zakończenia: 31.08.2020 r.

Część II: ul. Rybacka. Umowę na wykonanie zadania podpisano z firmą ELEKTRO INSTAL Dominik Szmagliński z Chojnic na kwotę 54.394,85 zł. Inwestycja jest w trakcie realizacji. Planowany termin jej zakończenia to 31.08.2020 r.

10) Dostawa materiałów przeznaczonych na realizację inwestycji „Budowa ul. Rybackiej w Chojnicach wraz z budową kanalizacji deszczowej”

Dnia 02.03.2020 r. Gmina Miejska Chojnice zawarła porozumienie z panem Józefem Urbaniakiem i firmą Eko House Sp. z o.o. Spółką komandytową z Chojnic, którego celem jest wspólna realizacja inwestycji polegającej na budowie ul. Rybackiej wraz z budową oświetlenia i kanalizacji deszczowej. Ustalono, iż Gmina Miejska Chojnice zapewni m.in. materiały drogowe nawierzchni, materiały podbudowy i warstwy osączającej oraz poniesie koszt ich nabycia oraz wybuduje oświetlenie drogowe i poniesie wszystkie koszty z tym związane. Natomiast Partner m.in. dokona wyboru wykonawcy i zawrze z nim umowę na realizację inwestycji oraz poniesie koszt związany z realizacją prac budowlanych. Dostawę materiałów budowlanych przez Gminę Miejską Chojnice podzielono na 3 części:

część I: Zakup i dostawa materiałów drogowych (154.431,70 zł),

część II: Zakup i dostawa masy bitumicznej (59.040 zł),

część III: Zakup i dostawa materiałów sanitarnych (10.425,31 zł).

Termin wykonania robót ustalono w porozumieniu na dzień 31.07.2020 r.

11) Dostawa i montaż 2 sztuk parkometrów

Realizacja zadania objęła dostawę i montaż wraz z fundamentami dwóch fabrycznie nowych parkometrów służących do pobierania opłat za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania w Chojnicach wyposażonych w modem do transmisji danych GPRS oraz karty SIM, który jest kompatybilny z posiadanym systemem OPTIMA, konfiguracja oraz uruchomienie parkometrów. Parkometry zostały ustawione na parking w Parku 1000-lecia od strony ul. Sukienników w dniu 21.02.2020 r., gdzie w listopadzie ubiegłego roku zgodnie z uchwałą podjętą przez radnych Rady Miejskiej w Chojnicach, została wprowadzona Strefa Płatnego Parkowania. Inwestycja została zrealizowana za kwotę 40.098 zł.

12) Poprawa bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych

Doświetlenie przejść dla pieszych na następujących ulicach:

- Kościerska – doposażenie doświetlenia o dodatkowy punkt dla przejść dla pieszych – 5 szt.
- Tucholska – przejście dla pieszych przed wiaduktem kolejowym,
- Kartuska – Książąt Pomorskich,
- droga do Igieł – na wysokości zjazdu do firmy Skiba,
- nowa Parkowa – dojazd Netto,
- Łużycka – Dworcowa

Planowane zakończenie inwestycji o łącznej wartości 200.000 zł to 15.12.2020 r.

13) Budowa kolektora deszczowego wraz z odwodnieniem i odtworzeniem nawierzchni – ul. Parkowa, Plac Niepodległości, Sukienników, Okrężna

Umowę zawarto 22.07.2020 r. z Przedsiębiorstwem Robót Melioracyjnych i Ochrony Środowiska „EKOMEL” Spółka z o.o. z Chojnic na kwotę 2.507.648,96 zł. Prace rozpoczyna się w przyszłym roku, natomiast zakończą do 30.09.2022 r.

14) Remont i zakup wyposażenia kuchni w ramach rządowego programu „Pośilek w szkole i w domu”

Realizacja inwestycji odbędzie się w trzech szkołach miejskich:

- Szkole Podstawowej nr 1 - będzie to tylko I etap inwestycji. W celu oddania stołówek do użytku musi nastąpić jeszcze adaptacja pomieszczeń na jej potrzeby. Jednak ta inwestycja zostanie zrealizowana w przyszłym roku ze środków własnych.
- Szkole Podstawowej nr 5 - wystąpi konieczność zwiększenia środków własnych gminy ze względu na prace związane z montażem wentylacji i instalacją elektryczną, które nie zmieściły się w kosztach programu;
- Szkole Podstawowej nr 8 - wystąpi konieczność zwiększenia środków własnych gminy ze względu na konieczność prac związanych z instalacją elektryczną, które nie zmieściły się już w kosztach programu.

Wartość realizacji rządowego programu „Pośilek w szkole i domu” w każdej ze szkół wyniesie po 100.000 zł, z czego 20% stanowić będzie budżet gminy, a 80% budżet państwa;

Ponadto Miasto Chojnice otrzymało grant w wysokości 99.999,00 zł, w ramach działania 1.1 „Wyeliminowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepływnościach” zdalna Szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego, dzięki któremu zakupiono 36 komputerów wraz z oprogramowaniem. Zostały one przekazane na podstawie użyczenia pięciu chojnickim szkołom podstawowym, które następnie rozdystrybuowały je między uczniami i nauczycielami do prowadzenia i uczestniczenia w lekcjach w trybie zdalnym. Miasto otrzymało także dofinansowanie w drugim rozdziale „Zdalna szkoła +”. W efekcie czego za kwotę 124.996 zł do chojnickich szkół trafiło kolejnych 48 komputerów. Łącznie na ten cel miasto pozyskało środki w wysokości 224.995 zł.

Nie wiadomo, jak i kiedy zakończy się epidemia koronawirusa. Jednak cieszy niezmiennie fakt, iż nie ma w Chojnicach konieczności przerywania realizowanych inwestycji i rezygnacji z nowych. W dalszym ciągu nasze piękne Chojnice mogą się rozwijać przez co zapewniają mieszkańcom lepszą jakość i ciekawszą perspektywę życia, przedsiębiorcom bardziej przyjazne otoczenie, a turystom perełkę na mapie Polski, konieczną do odwiedzenia.



Stacja jakości powietrza na ul. Okrężnej



Parkometr do pobierania opłat w Strefie Płatnego Parkowania przy Parku 1000-lecia



Targowisko miejskie przy ul. Młodzieżowej



Fotografie: Irmina Szyca

Nowa wiata przystankowa przy ul. Wielewskiej

➤ **Kamienie dekoracyjne**

➤ **Kora, ziemia ogrodowa**

➤ **NAJTAŃSZA
Kostka brukowa**

➤ **Obrzeża ekobord**



www.TRANSMARchojnice.eu

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

TRANSMAR

52 397 12 51



Pilnujemy finansów oraz dbamy o bezpieczeństwo

O absolutorium, planach inwestycyjnych powiatu, koronawirusie oraz o tym jak to się stało, że powiat nie zaciągnął w ubiegłym roku żadnego kredytu rozmawiamy ze starostą chojnickim Markiem Szczepańskim.

Zarząd Powiatu Chojnickiego otrzymał absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. To pierwsze samodzielne absolutorium tego zarządu. Większość włodarzy w powiecie chojnickim otrzymało je jednogłośnie. W przypadku powiatu były głosy sprzeciwu.

Starosta Chojnicki Marek Szczepański: Spodziewałem się takiego głosowania. Opozycja nie zgłaszała uwag co do zasadniczego wykonania budżetu za 2019 rok, lecz tradycyjnie poruszała kwestie zasadności poszczególnych wydatków związanych z bieżącym funkcjonowaniem urzędu, takim jak zakupy czy wynagrodzenia. Niektóre uwagi dotyczyły wydatków z 2020 r., mimo, że absolutorium było udzielane za 2019. Warto przypomnieć, że opozycja również nie głosowała w większości za uchwaleniem budżetu powiatu. Podczas ostatniej sesji radnym został też przedstawiony Raport o Stanie Powiatu, który został pozytywnie oceniony.

W 2019 roku udało się zrealizować dochody na poziomie 95 procent. Powiat nie zaciągnął też żadnego kredytu. Czy stało się tak kosztem jakiś inwestycji?

Stało się tak, ponieważ stan wygospodarowanych środków w 2018 wyniósł ponad 12 mln zł. Stanowiło to wkład w realizację inwestycji, których wykonanie wynosi prawie 25 mln zł. Przy uzyskanych dochodach na ten cel w wysokości prawie 13 mln zł. Efektywne i racjonalne zarządzanie budżetem umożliwiło realizację wydatków majątkowych bez zaciągania kredytu. Ponadto planowana inwestycja, czyli druga część przebudowy drogi w Ogorzelinach nie otrzymała dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych, co sprawiło, że nie było potrzeby angażowania środków budżetowych w kwocie prawie 6 mln zł. Choć w przypadku tej inwestycji mieliśmy zapewnienie Wojewody Pomorskiego, że dofinansowanie będzie. Otrzymaliśmy nawet symboliczny czek.

Powiat kieruje kilkoma szkołami ponadpodstawowymi. To właśnie subwencja oświatowa jest jednym z ważniejszych źródeł dochodów, ale jednocześnie oświata jest też tą dziedziną, która generuje najwyższe koszty. Czy możliwe jest tutaj prowadzenie polityki oszczędności?

Zastanawiam się nad każdym wydatkiem i tak samo jest w przypadku edukacji. Nie jest tajemnicą, że od lat z budżetu musimy dokładać do subwencji oświatowej. W 2019 roku było to ponad 1 mln zł. Gdyby subwencja była na wyższym poziomie, te pieniądze, które w tej chwili musimy dokładać na



przykład do wynagrodzeń, moglibyśmy zainwestować, aby jeszcze bardziej podwyższyć warunki panujące w naszych szkołach. Muszę jednak przyznać, że nasze placówki są bardzo dobrze wyposażone i cały czas doposażane. Dzieje się tak między innymi dzięki projektom unijnym. Medyczo-Społeczny Zespół Szkół Policealnych może pochwalić się doskonale wyposażonymi laboratoriami. Szkoli przyszłych protetyków słuchu, asystentki stomatologiczne czy techników stomatologii. Wszystko odbywa się na najnowocześniejszym sprzęcie. Podobnie sytuacja wygląda w Technikum nr 1. W promieniu 100 km nie ma szkoły, która mogłaby pochwalić się takimi pracownikami. Na dowód mogę przytoczyć pewną anegdotę, kiedy to szkoleniowcy z Trójmiasta chcieli dokształcać naszych nauczycieli w zakresie informatyki. Kiedy jednak zobaczyli, na jakim sprzęcie pracujemy w Chojnicach, to stwierdzili, że sami chętnie podnosiliby swoje kwalifikacje u nas. Nie możemy też zapominać o oddanej do użytku w ubiegłym roku Sali Wielofunkcyjnej przy ul. Świętopełka. Wartość całego projektu to ponad 21 mln zł. W przygotowaniu jest też przetarg na zakup kolejnych laptopów dla medyka, technikum przy Kościarskiej i Technikum nr 4.

No ale powiat inwestuje chyba nie tylko w edukację?

Edukacja to tylko fragment naszych działań. W ubiegłym roku na inwestycje wydaliśmy prawie 25 mln zł. Między innymi dokończyliśmy drogę w Lubni czy na odcinku Czersk-Lukowo i przygotowaliśmy dokumentację do modernizacji drogi Chojnice - Ogorzeliny, która jest obecnie realizowana.

Przygotowujemy dokumentację na kolejne drogi między innymi w Klawkowie czy na odcinku Nowa Cerkiew-Raławki. Ruszyły już też roboty przy przebudowie drogi Łąg-Złe Mięso. Oczywiście niektóre z zadań drogowych realizujemy przy dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych czy Funduszu Solidarności. Współpracujemy też z poszczególnymi gminami. Samorządy w ubiegłym roku dołożyły do remontu dróg powiatowych prawie 2 mln 145 tys. zł.

Inwestycje to nie tylko drogi. Powiat realizuje też inne zadania.

I tutaj znowu na chwilę wracamy do edukacji. Dynamicznie realizowana jest rozbudowa Szkoły Specjalnej w Chojnicach. Powierzchnia placówki powiększy się o 233 m. kw. Uczniowie będą mieli do dyspozycji między innymi gabinet terapii sensorycznej, gabinet terapii wczesnego wspomagania czy sale rehabilitacyjną. Warunki uczniów bardzo się poprawią. Przeznaczaliśmy też 500 tys. zł. na wykup budynku byłego Banku PKO. Cieszę się, że przekonałem samorządy do tego, aby wykorzystać ten obiekt. Stąd też pieniądze na zakup i pomysł umieszczenia tam centrum opiekuńczo-miejskiego.

A jak powiat radzi sobie w czasie pandemii?

Trzeba przyznać, że było to dla nas duże wyzwanie, zarówno logistyczne jak też finansowe. W samym urzędzie musieliśmy zmienić sposób obsługi interesantów. Należało doprowadzić do tego, aby mieli one jak najmniej styczności z naszymi urzędnikami. Gdyby ktoś zachorował mogłoby dojść nawet do zamknięcia urzędu co przecież miało miejsce w naszym kraju. W praktyce okazało się, że wiele spraw można załatwić drogą elektroniczną. Musieliśmy też zrealizować konkretne zakupy. Należało w tej sytuacji wesprzeć przede wszystkim szpital. Przekazaliśmy 55 tys. zł na zakup respiratora, kolejne 44 tys. zł na zakup namiotu pneumatycznego. Udało nam się także wspólnie z przedsiębiorcami zorganizować zbiórkę pieniędzy na zakup karetki. W ogóle rola lokalnych przedsiębiorców zasługuje na szczególną uwagę. Dzięki firmie MTP z Chojnic przy szpitalu stanął kontener, który pełni funkcję Polowej Izby Przyjęć. Natomiast spółka Polcom przekazała moduł hotelowy, mogący służyć personelowi, który musiałby na przykład odbyć kwarantannę. Dopażyliśmy także nasz powiatowy magazyn w maseczki, kombinizony, środki do dezynfekcji. To samo zapewniliśmy też naszym jednostkom. W sumie na działania związane z Covid 19 wydaliśmy ponad pół miliona złotych. Trzeba też dodać, że moje rozmowy z wojewodą zaowocowały tym, że przy szpitalu stanęło mobilne centrum testowe COVID-19. Jako szef powiatowego zespołu zarządzania kryzysowego dobrze oceniam współpracę z samorządami i zarządzanie w czasie pandemii. Musimy jednak pamiętać, że przed nami wielka niewiadoma jak epidemia będzie przebiegać więc cały czas trzeba być czujnym i przestrzegać obostrzeń.

Dziękuję za rozmowę



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Powiat Chojnicki jest partnerem w realizacji projektu pn. „Poprawa gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi na terenie MOF Chojnice - Człuchów”

Projekt pn. „Poprawa gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi na terenie MOF Chojnice - Człuchów” polega na uporządkowaniu systemu kanalizacji deszczowej oraz infrastruktury przeciwpowodziowej na terenie Chojnicko-Człuchowskiego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego poprzez budowę i przebudowę systemów odbioru, odprowadzania i oczyszczania wód opadowych oraz zbiorników retencyjnych na terenie miast Chojnice i Człuchów.

Celem projektu jest wzmocnienie odporności ww. miast na powódzie i susze, a także redukcja zanieczyszczeń trafiających do odbiorników wraz z wodami opadowymi i roztopowymi.

Liderem projektu jest Gmina Miejska Chojnice, a partnerem projektu oprócz Powiatu Chojnickiego jest także Gmina Miejska Człuchów. Zadaniem Powiatu Chojnickiego jako partnera projektu jest współudział w realizacji zadania dotyczącego budowy urządzeń kanalizacji deszczowej w następujących drogach powiatowych na terenie miasta Chojnice: **Al. Brzozowej, ul. Angowickiej, ul. Dworcowej i ul. Towarowej**. Zadanie Powiatu obejmuje budowę wpustów wraz z odtworzeniem nawierzchni i korektą profilu na ww. ulicach. Koszt zadania Powiatu Chojnickiego wynosi niecałe 3 miliony złotych.

Budowa oraz modernizacja kanalizacji deszczowej wyeliminuje zalania i podtopienia występujące po

ulewach i roztopach, w miejscach gdzie do tej pory nie było możliwości odprowadzania wód lub tam, gdzie kanalizacja nie działała prawidłowo. Przedsięwzięcie ułatwi funkcjonowanie mieszkańców poszczególnych obszarów, między innymi poprzez ograniczenie zniszczeń nawierzchni ulic, ale także ochroni budynki przed zalaniem piwnic i uszkodzeniem obiektów. W wyniku realizacji inwestycji nastąpi także poprawa systemu stanu ekologicznego wód powierzchniowych i podziemnych oraz obszarów chronionych, licznie występujących na terenie Chojnicko - Człuchowskiego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego.

Okres realizacji projektu to lata **2018 – 2022**, zaś zadanie Powiatu Chojnickiego powinno zostać zakończone w 2021 roku.

Projekt pn. „Poprawa gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi na terenie MOF Chojnice - Człuchów” jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej 11 Środowisko Działanie: 11.1 Ograniczanie zagrożeń naturalnych.



Zmarła Anna Styś - najstarsza Chojniczanka

Pożegnaliśmy naszą Mamę i Babcię

Śp. Anna Styś z domu Rudnik - urodzona 24.07.1908 w Zapceni k. Lipnicy (kaszubskie Gochy), zmarła 01.07.2020, przeżywszy 111 lat.

Pochodziła z dziesięciodzietnej zamożnej rodziny chłopskiej. Była drugim dzieckiem Piotra (1879-1963) i Elżbiety (1887-1971) z domu Orłowska.

Siostra Marianny (1907-1908), Domiceli (1911-1999), Kazimierzy (1913-1920), Alfonsa (1915-1972), Stefani (1919-2017), Alojzego (1922-1989), Stanisława (1925-2005), Kazimierza (1928-1956) i Franciszka (1930-2019).

Mama Marii i Babcia, a zarazem matka chrzestna jej syna Eugeniusza. Oboje są z zawodu nauczycielami.

Matka chrzestna dzieci siostry Stefani Barcz - Eugeniusza, Piotra i nieżyjącego ks. Adama, chrystusowca, duszpasterza polonijnego w USA i Kanadzie oraz innych dzieci z rodziny i spoza rodziny.

W dwudziestolecie międzywojennym uczyła się w Kościerzynie. Tam w 1925 roku ukończyła najpierw Szkołę Gospodarczą, a następnie w 1927 roku Szkołę Przemysłowo-Handlową. W roku 1933 poślubiła Józefa Stysia (1905-1941), pochodzącego z Sambora w Galicji, w obecnym obwodzie lwowskim na Ukrainie, leśniczego w Leśnictwach Przymuszewo w obecnej gminie Brusy, w powiecie chojnickim i Wieczywno w obecnej gminie Lipnica, w powiecie bytowskim. Mąż Józef jako instruktor przysposobienia wojskowego był na początku wojny aresztowany i więziony przez Gestapo w Chojnicach. Dzięki staraniom żony został zwolniony z więzienia wraz z kolegą. Ze sfalszowanymi dokumentami musiał uciekać do Generalnej Guberni. Brał udział w ruchu oporu. Zmarł w czasie wojny w Jaśle, w obecnym województwie podkarpackim. Bratem męża Anny był o. jezuita Stanisław Styś, doktor filozofii i teologii, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, znany polski biblista i badacz Pisma Świętego Starego Testamentu, tłumacz Księgi Jeremiasza w I wydaniu Biblii Tysiąclecia.



Anna STYŚ
24.07.1908 - 01.07.2020

Przez rodzinę śp. Anna postrzegana była jako osoba dobra i kochająca, również innych ludzi. Uczucia te odwzajemniali ci, których w życiu spotkała. Pomagała każdemu w potrzebie. Cechowały ją głęboka religijność i skromność. Nie opuściła żadnej świątecznej i niedzielnej Mszy Świętej, zawsze siadając na chórze Kaplicy pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy starym szpitalu. W codziennej modlitwie prosiła Pana Boga, by na jej drodze życiowej pojawiali się ludzie strapieni, nieszczęśliwi, cierpiący i chorzy, którym chciała dawać i dawała, z Bożą pomocą, chwilę radości i wytchnienia.

W czasie okupacji wykazała się niezwykłym bohaterstwem i odwagą, ukrywając w Zapceni uciekinierkę z więzienia Moabit w Berlinie Stefanię Jung-Mochnacką, działaczkę harcerską i polonijną w Związku Polaków w Niemczech. Na ten temat powstał w latach 70. XX wieku film dokumentalny TVP. Pomagała partyzantom „Gryfa Pomorskiego”, zaopatrując ich w jedzenie z własnego gospodarstwa domowego.

Po wojnie zamieszkała w Chojnicach i pracowała jako inspektorka Kół Gospodyń Wiejskich Związku Samopomocy Chłopskiej, później w kasynie jednostki wojskowej - 31

Pułku Artylerii Pancernej oraz na stanowisku biurowym w Zakładach Rybnych.

Na emeryturze, od lat 70., pomagała w wychowywaniu ukochanego wnuka Eugeniusza. Uprawiała ogródek działkowy. Na działce pracowała do 96. roku życia. Brała udział w spotkaniach Klubu Seniora przy Spółdzielni Mieszkaniowej. Pomagała znajomym w tłumaczeniu i pisaniu różnych dokumentów, pism i listów w języku niemieckim.

Znana była z tego, że bardzo dobrze gotowała i wyśmienicie piekła. Sama jadła zawsze skromne posiłki, ale przepadała za konfiturami i przetworami domowymi oraz miodem. Biegła szyła, w różnych stylach haftowała i szydełkowała. W przededniu wybuchu wojny wykonała haftowane baldachy w stylu kaszubskim dla nowo zbudowanego kościoła parafialnego w Zapceni.

W swoim długim życiu śp. Anna bardzo dużo czytała. Lubiła zwłaszcza powieści historyczne Henryka Sienkiewicza, Józefa Ignacego Kraszewskiego i Karola Bunscha, a tak-

że cykl powieści biblijnych Jana Dobraczyńskiego. Przed ukończeniem 100. lat życia cieszyła się wyjątkowym zdrowiem i witalnością. Dewizami życiowymi śp. Anny były: rodzina, pomoc drugiemu człowiekowi, religijność, skromność, miłowanie natury, ciszy i spokoju.

Rodzina składa serdeczne podziękowania Lekarzom, Pielęgniarkom i Pielęgniarszom, którzy od lat z wielkim zaangażowaniem i życzliwością podejmowali wysiłki dla poprawy zdrowia i ratowania życia śp. Anny oraz Wszystkim, którzy służyli wsparciem i pomocą, a także uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszej najukochańszej Mamy i Babci. Serdeczne „Bóg zapłać!” Księżom, którzy przez wiele lat starości odwiedzali Ją, udzielali sakramentu Eucharystii i błogosławieństwa Bożego oraz ofiarowali Msze Święte za zdrowie chorej i Mszę Świętą pogrzebową. Rodzina składa również serdeczne podziękowania Zakładowi Pogrzebowemu w Chojnicach za profesjonalny pochówek.

Rodzina



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego





Chojnickie szkoły w dobie koronawirusa

Nauczyciele i uczniowie chojnickich szkół, po wprowadzeniu obowiązkowej edukacji zdalnej musieli się odnaleźć w nowej sytuacji. Minął już pierwszy szok po tym, gdy nagle okazało się, że wszyscy nauczyciele mają prowadzić edukację zdalną. Niezaprzeczalnym stał się fakt, podniesienia kompetencji nauczycieli z technologii informacyjno-komunikacyjnych, i to było w zasadzie jedynym pozytywnym aspektem w całej tej sytuacji. Przystawienie się z nauczania stacjonarnego na nauczanie zdalne było dla większości nauczycieli nowym doświadczeniem. Ministerstwo już dawno zauważyło problem braku umiejętności korzystania w pracy, zwłaszcza w trakcie prowadzonych zajęć, z narzędzi multimedialnych i informatycznych, więc taki wymóg wprowadzono już kilka lat temu przy ubieganiu się o awans zawodowy nauczycieli. Pandemia tylko przyspieszyła proces podnoszenia kwalifikacji nauczycieli z dziedziny TIK.

Przy ocenie edukacji zdalnej należy zastanowić się jaki aspekt oceniamy. Badanie Centrum Cyfrowego wśród 1000 nauczycieli pokazało, że aż połowa nauczycieli w czasie pandemii prowadziła lekcje na żywo, w czasie rzeczywistym, za pomocą różnego rodzaju platform. Pokazuje to, że bardzo szybko nauczyciele dostosowali się do kompletnie nowej formy pracy.

Natomiast z badań Librusa wynika, że około jednej trzeciej dzieci ma problemy sprzętowe. To uczniowie, którzy nie mają dostępu do sprzętu komputerowego, albo mają bardzo słaby sprzęt lub jest on współdzielony przez innych członków rodziny.

Na ten cel miastu Chojnice udało się pozyskać środki z UE z dwóch grantów „zdalna szkoła” oraz „zdalna szkoła plus” na zakup komputerów w ramach działania 1.1 „Wypełnienie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepustowościach”. Wsparcie w postaci obu grantów udzielone zostało na projekty polegające na doposażeniu jednostek oświatowych w sprzęt komputerowy niezbędny do prowadzenia lekcji w trybie zdalnym. Otrzymane kwoty grantów wyniosły łącznie

225.000zł i co najważniejsze pokrywają 100% kosztów projektu. Zakupione komputery wraz z oprogramowaniem zostały przekazane na podstawie użyczenia szkołom, które następnie dalej je dystrybuowały między uczniami i nauczycielami.

Brak sprzętu i dostęp do stałego szerokopasmowego Internetu, to oczywiście jest nasz największy problem. Nie ma obecnie takich możliwości technicznych, organizacyjnych ani finansowych, aby go rozwiązać w całości. To jest proces, który niestety musi potrwać lata. Dużym problemem, były również dzieci, które wypadły z nauczania, nie było z nimi kontaktu, nie pojawiali się na zdalnych lekcjach, nie odbierali komunikatów od nauczycieli, nie można było skontaktować się z ich rodzicami. Oznacza to, że uczniowie ci zniknęli z edukacji już kilka miesięcy temu i nie wiadomo, co się z nimi dzieło. To zjawisko jest bardzo niepokojące i trzeba będzie w przyszłości wypracować jakieś mechanizmy kontrolne. Powinny pojawić się szczegółowe regulacje prawne w tym zakresie.

Innym, bardzo ważnym dylematem, była edukacja dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, czyli tych, których nauka była prowadzona w sposób tradycyjny, miały dodatkowe wsparcie np. przez nauczycieli wspomagających. W czasie nauczania zdalnego w praktyce takiego wsparcia być nie mogło.

Ten bardzo trudny czas chojnickie szkoły wykorzystały dobrze, większość nauczycieli uczestniczyła w szkoleniach z dziedziny nauczania zdalnego, notabene w szkoleniach zdalnych. W tym czasie pojawiło się bardzo dużo narzędzi do nauczania zdalnego, część z nich udało się wdrożyć w Chojnicach. Skorzystaliśmy również z dobrego i bezpłatnego dla całej szkoły pakietu Office 365, z usługi Teams.

Należy pamiętać, że podstawą do tego, by prowadzić dobrze edukację zdalną, było również zadbanie o kontynuację relacji nauczyciel uczeń i relacji między uczniami. Ponieważ szkoła to nie tylko dydaktyka,

należało zadbać o równie ważny aspekt wychowawczy, poczucie bezpieczeństwa czy przynależności do wspólnoty klasowej.

Martwię się czy będzie systemowy pomysł na szersze wprowadzenie hybrydowej edukacji, częściowo stacjonarnej, częściowo zdalnej. W pewnych kwestiach nauka zdalna przynosi pożytek i wtedy powinno się ją nadal wykorzystywać.

My jednak stawiamy na tradycyjny model nauczania z wykorzystaniem współczesnych narzędzi, ponieważ jak wcześniej wspomniałem szkoła stoi relacjami. Dobre relacje są konieczne, by prowadzić dydaktykę, a tych nie da się zbudować z komputerem. Dlatego też, w tym roku w szkołach, znowu zainwestujemy potężne środki w poprawę infrastruktury, prawie 1.500.000 zł, z czego 1/3 to środki zewnętrzne. Ważniejsze z nich to: wydzielenie korytarza pod salami gimnastycznymi wraz z przebudową toalet w Szkole Podstawowej Nr 1 w Chojnicach za 500.000 zł, remont sali gimnastycznej oraz budowa siłowni crossfit w Szkole Podstawowej Nr 8 w Chojnicach za 200.000 zł, remont i zakup wyposażenia kuchni w ramach rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” w trzech szkołach w „jedynce” „piątce” i „ósemce” za ponad 300.000 zł oraz kompleksowy remont dwóch placów zabaw w „trójce” i „piątce” za 230.000 zł. Część z nich już udało się zrealizować, reszta jest jeszcze w trakcie, ale prawie wszystkie powinny się skończyć z końcem wakacji.

Mam nadzieję, że sytuacja pozwoli nam na powrót od 1 września dzieci i młodzieży do szkół, ale przygotowujemy się na różne warianty tak, aby powrót do szkół był bezpieczny. Dziś jeszcze nie można określić, w jaki sposób będziemy prowadzić zajęcia w nowym roku szkolnym. To będzie zależało od sytuacji epidemicznej w Polsce i w Chojnicach.

Arseniusz Finster
Burmistrz Chojnic

APARTAMENTY
POGODNE

NOWA INWESTYCJA
JUŻ W SPRZEDAŻY

URBANIAK
INWESTYCJE

MASZ PYTANIA?
CHĘTNIE POMOŻEMY!
+48 605 90 60 20
SPRZEDAZ@MIESZKANIACHOJNICE.PL

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
APARTAMENTY POGODNE
UL. ANGOWICKA 52A,
89-600 CHOJNICE





Tryb wakacyjny

Artykuł do kolejnego numeru Chojniczanina powstawał w nieco innych niż zawsze, okolicznościach. W lipcu nie było sesji Rady Miejskiej a ja tym razem mam okazję pisać dla Państwa z nadmorskiego Chłapowa, gdzie przebywam z moją rodziną pod namiotem. Od kilku lat wracamy w to miejsce i cieszymy się pięknem Bałtyku i polskiej przyrody. To również dobry czas na obserwacje, przemyślenia, analizy i wnioski do realizacji w kolejnych miesiącach. Niemniej po okresie wypoczynku zawsze z nieukrywaną ochotą wracam do domu, do pięknych Chojnic i regionu.

Nasze atuty

Od wielu lat obserwuję jak władze samorządowe powiatu chojnickiego i gmin wchodzących w jego skład podchodzą do promowania atrakcji turystycznych naszego regionu. Obraz wyłaniający się z tej analizy nie zawsze prowadzi do pozytywnych wniosków. Pierwszym przykładem jest spółka Promocja Regionu Chojnickiego, której celem miała być promocja walorów naszego powiatu. Nie wszyscy wiedzą, że mimo idei nie wszystkie samorządy są jej współudziałowcami (brak gmin Brusy i Czersk). To uniemożliwia współtworzenie jednolitego „produktu” turystycznego dla całego powiatu. Kolejna kwestia to odmienna wizja poszczególnych gmin powiatu. Gmina Chojnice zawsze była głównym beneficjentem turystyki w regionie. Charzykowy, Swornegacie, Funka mają swoją markę, dobrze znaną w Polsce. Podobnie z miejscowościami Męcikał, Czernica. Wielokrotnie, poznając nowe osoby, miałem okazję słyszeć, że w młodości mieli okazję być na obozach harcerskich bądź koloniach w powiecie chojnickim. Ten sentyment daje Nam dzisiaj realną możliwość zaoferowania kolejnym pokoleniom Polaków, ale również gościom z zagranicy konkretnych „produktów turystycznych”. Mam wrażenie, że jeszcze w zbyt małym stopniu wykorzystujemy atuty turystyczne i krajobrazowe naszego regionu. Moim zdaniem nasz region śmiało może zaoferować rozwiązania dla tzw. „turystyki weekendowej” – idealnej do realizacji przez większą część roku.

Z nadzieją patrzyłem w przyszłość, kiedy przedstawiano projekt modernizacji chojnickich dworców – kolejowego i autobusowego. Kiedy kreślono strategię ich modernizacji naprawdę wierzyłem, że może to przełożyć się na wzrost znaczenia turystyki w regionie, a dalej na nowe miejsca pracy i możliwości rozwoju gospodarczego regionu. Chciałbym

w dalszym stopniu patrzeć z optymizmem na trwającą modernizację, ale kiedy widzę kolejne etapy realizacji węzła to mam mieszane uczucia. Przykładem mogą być ścieżki rowerowe. Chcąc wykorzystać potencjał leżący w „Chojnickiej Marszrutce”, aż prosi się by stworzyć jak najlepsze połączenia dworca kolejowego z trasami rowerowymi. A co rozumiem po pojęciu jak najlepsze? Chodzi o drogi rowerowe i ciągi pieszo-rowerowe, które będą spójne, bezpieczne, wygodne i dające możliwość szybkiego przemieszczania się. A co dostajemy? Niespójne i często źle oznaczone, momentami wręcz niebezpieczne i nieatrakcyjne z punktu widzenia rowerzysty (turysty rowerowego) drogi i ciągi komunikacyjne dla rowerów. Niestety tak często się dzieje, kiedy decyzje dotyczące takich projektów podejmowane są z za biurka projektantów, którzy nie jeżdżą rowerami. Łudzę się jednak, że zapowiedziany przez Burmistrza odbiór/przegląd nowych inwestycji drogowych w obrębie dworca pozwoli choć część z tych błędów jeszcze naprawić. Na pocieszenie dodam tylko, że tak często jest w wielu polskich miastach. Wierzę jednak, że przyjdzie kiedyś taki czas... Tak, potwierdzam, jestem idealistą.

Powyborczy kurz...

Na szczęście już opadły emocje związane z wyborami prezydenckimi. Andrzej Duda wygrał w drugiej turze z Rafałem Trzaskowskim, dzięki czemu będzie mógł sprawować urząd Prezydenta RP w kolejnej kadencji. Cieszę się, że mieszkańcy Powiatu Chojnickiego zdecydowali się za jego kandydaturą. To już kolejne wybory z rzędu, gdzie ta tendencja się utrzymuje. To cieszy i daje jeszcze lepszą prognozę na przyszłość. Teraz czekają nas kolejne trzy lata bez kampanii wyborczych. Pewnie nie tylko ja liczę, że nadchodzi czas pracy, a nie wyłącznie podsywania emocji politycznych. To musi być dobry czas dla Polski, polskiej gospodarki, która zmagając się z koronawirusem, potrzebuje spokojnych rządów i mądrych decyzji. Tak więc na koniec wszystkim tym, którzy już są po wakacyjnym wypoczynku życzę dobrego powrotu do wykonywanych zajęć, a tym, którzy wybierają się na wakacje życzę spokojnego wypoczynku i naładowania akumulatorów na kolejny rok.

I pamiętajmy, że tegoroczny sierpień to setna rocznica „Cudu nad Wisłą”. Bo jakby dzisiaj wyglądał nasz świat, gdyby Polacy nie powstrzymali pochodu rewolucji komunistycznej? Lepiej nawet nie myśleć.



Smrodek wyborczy

Jeszcze raz o wyborach prezydenckich – wybaczenie ;) Nie mogę tego zostawić bez komentarza, bo zeszły one do bardzo niskiego poziomu. Owszem, zawsze TVP była bardziej sprzyjająca aktualnie rządzącym. Jednak nigdy nie robiła tego tak bezczelnie i skrajnie po 1989 roku. Takiej nagonki na kontrkandydata władzy nie było. Nawet w czasie ciszy wyborczej telewizja Kurskiego prostacko pokazywała „źle zarządzaną Warszawę”. Najlepiej oddają to stwierdzenia obserwatorów OBWE: „Brak bezstronności w mediach publicznych. (...) Kampanię prowadzoną przez nadawcę publicznego cechowała retoryka homofobiczna, ksenofobiczna i antysemita” -

Do tego zaangażowanie w kampanię na niespotykaną skalę ministrów i wiceministrów najliczniejszego rządu w historii III RP! Rozwojenie pseudoczeków dla samorządów, niemających prawnego i budżetowego zabezpieczenia (wielokrotnie wręczanych dwa razy). Fundowanie wozów strażackim małym gminom, gdzie będzie najwyższa frekwencja – lep na zwolenników Dudy. (Doceniam OSP i dobrze, że pozyskują nowy sprzęt, ale nie tą drogą!) Premier Morawiecki, aby poprawić frekwencję w drugiej turze pokolenia 60+ (najliczniej głosującego na urzędującego prezydenta) posunął się do oszukańczego ogłoszenia końca pandemii koronawirusa. Seria uderzeń poniżej pasa zdyskwalifikowała tę władzę. Znowu posłużę się cytatem z Misji OBWE: „Kampania wyborcza prowadzona przez wysokich urzędników, w tym premiera, dała obecnemu prezydentowi nienależną przewagę”. Żeby była jasność, w kampanii prowadzonej przez sztab Trzaskowskiego też były elementy, które nie budziły mojego entuzjazmu. Jednak skala i waga jest nieporównywalna – tzw. pikus.

Pochwała dla premiera Morawieckiego.

Walczył razem z Orbanem o nie wiązanie łamania praworządności z wysokością dotacji unijnych. Tym działaniem praktycznie obaj przyznali, że w Polsce i na Węgrzech łamana jest praworządność. Przyznanie się do grzechu, to pierwsze. Czekamy na następne etapy. Swoją drogą teraz unijny pieniądź chętnie władzunia przytula od tej „wymagowanej wspólnoty” i nie jest to zagrożeniem dla naszej suwerenności. Nawet chłopaki z Brukseli przygotowały specjalną kasę dla nas aby zrehabilitować przyszłe kary za uparte trzymanie się zabójczej dla klimatu energii opartej na węglu.

Rysy na wizytówce Chojnic.

Mamy przepiękny ratusz. Pamiętam jak jego zdjęcie zdobiło ogólnopolski folder omawiający reformę samorządową 1999. Elewację poddano renowacji w kadencji burmistrzowania Andrzeja Gąsiorowskiego. Nadal przyciąga oczy szczególnie przyjezdnych, bo myśmy się przyzwyczaili i rzadko to robimy. Podczas wizyty Trzaskowskiego zauważyłem na historycznym ratuszowym balkonie farbę odchodzącą z okien. Po miesiącu widzę, że „liszaje” na ramach okiennych są jeszcze bardziej znaczące. Coś trzeba z tym zrobić. Swoją drogą zachęcam Was do korzystania ze strony NaprawmyTo.pl, gdzie od roku można zgłaszać usterki i problemy z naszego otoczenia. Ponad rok temu chciałem zachęcić wóldarza Chojnic aby przystąpić do tego projektu, a tu wiceburmistrz Kopczyński obwieścił, że wchodzimy w to. Po pierwszych tygodniach ilość zgłoszonych i rozwiązanych spraw była imponująca. W ciągu roku trochę wyhamowała, ale pora wykorzystać to narzędzie do usprawnienia komunikacji między mieszkańcami i naszym samorządem.

Propozycje dla Naszego Miasta.

Ciekawe rozwiązania ma Chodzież, miasto prawie dwudziestotysięczne, nazywane nie bez racji zielonym zakątkiem Wielkopolski. Jedno z nich to strona internetowa chodziez.budzetyjst.pl, gdzie można zapoznać się przejrzystą grafiką obrazującą wydatki i dochody miasta. Kategorie wydatków i źródła dochodów są dosyć ciekawie pokazane. Jest także kalkulator, gdzie możecie wpisać swoje wynagrodzenie i zobaczyć, jaką część twojego podatku miasto wyda miesięcznie na poszczególne zadania. Są też zrealizowane inwestycje.

Inna rzecz warta zaimportowania to aplikacja na smartfony CityAlert Chodzież. Dzięki niej mieszkańcy szybko i łatwo dowiadują się o interesujących ich sprawach, np. o imprezach sportowych i kulturalnych, wywozie śmieci, utrudnieniach komunikacyjnych, remontach, zagrożeniach meteorologicznych.

Obie propozycje należałoby oczywiście zmodyfikować pod kątem Chojnic oraz naszych potrzeb. Wiceburmistrz jest „cyfrowym tubylcą”, więc spokojnie rozpracuje temat.

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

Firmowy Salon Sprzedaży
Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48
kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu

SALON MEBLOWY
2000m² EKSPOZYCJI

JARPOL meble
kuchnie & wnętrza

MEBLE NA WYMIAR STUDIO KUCHENNE

CHOJNICE, UL. SUBISŁAWA 19
www.jarpolmeble.pl


Wiesława Gołuńska
nauczycielka historii, regionalistka

OBLICZA SZARŻY – POCZĄTKI TRADYCJI KAWALERYJSKICH ŚREDNIOWIECZE

Z tradycjami kawaleryjskimi naszego regionu wiąże się szarża pod Krojantami. Od kilku lat te tradycje nabrały szczególnego charakteru. Na tzw. polu szarży pod Krojantami w pierwszą niedzielę września jesteśmy świadkami rekonstrukcji wydarzeń związanych z walkami 18 pułku ułanów 1 IX 1939 roku. Na taktykę walk ułańskich i sukces militarny wpłynęło wielowiekowe doświadczenie polskiej jazdy.

Pierwsze polskie oddziały wojskowe złożone z jazdy pojawiły na terenie Polski we wczesnym średniowieczu. Tworzyli je władcy plemienni. Na połowę X w. przypada zakończenie procesu kształtowania się państwa polskiego. Polska monarchia wczesnofeudalna wykształciła silne wojsko, które miało na celu dalszą konsolidację państwa, rozszerzanie jego terytorium oraz obronę granic przed najazdami zewnętrznymi. Na czele wojska stał król lub książę z radą wojenną. Zarówno drużyną, jak i pospolitym ruszeniem dowodził król (książę) przy pomocy możnych i rycerzy. Byli to naczelnicy grodów, komesi czy wojewodowie. Korzenie polskiej kawalerii wywodzą się z przybocznego oddziału jeźdźców będącego częścią drużyny książęcej Mieszka I. Istniały dwa rodzaje sił zbrojnych: jazda oraz piechota.

W Polsce pierwszych Piastów w skład drużyny książęcej wchodziła jazda lekka oraz jazda ciężka (tzw. pancerni). Arabski pisarz Al-Bakri w 1068 roku w swoim dziele „Księga dróg i królestw” zapisał, że władca Polan Mieszko I „...miał trzy tysiące takich wojowników, z których każdy za 10-ciu innych stanie”. Także według relacji arabskiego kronikarza Ibrahima ibn Jakuba Mieszko I posiadał trzy tysiące pancernych: „Ma on (Mieszko) trzy tysiące pancernych, podzielonych na oddziały, a setka ich znaczy tyle, co dziesięć setin innych (wojowników). Daje on tym mężom odzież, konie, broń i wszystko, czego potrzebują...”. Piastowska drużyna dzieliła się na rozlokowane po kraju oddziały. Część spośród drużynników przebywała bezpośrednio przy boku władcy.

Jazda Mieszka odniosła wiele zwycięstw, z których najbardziej znana jest bitwa pod Cedynią, gdzie pancerni pokonali ciężką jazdę niemiecką. Kolejny władca, Bolesław Chrobry według Galla Anonima posiadał 3900 pancernych i 13000 tarczowników (?). Uzbrojenie jazdy polskiej stanowiły topory, włócznie oraz łuki. Głównym uzbrojeniem ochronnym pancernych była zbroja kolcza. W walce z wro-

giem pancerni wykorzystywali maksymalnie warunki środowiska naturalnego. Wyjątkowo decydowali się na bitwę w otwartym polu. Armie Chrobrego tworzyła jazda ciężka i lekka oraz piechota. Upowszechniła się zasada zależności między posiadaniem ziemi a obowiązkiem służby wojskowej. Nadal siłą uderzeniową była jazda.

Za czasów Bolesława Krzywoustego nastąpił zmierzch drużyny. Obok chłopskiego pospolitego ruszenia, zaczęło rozwijać się pospolite ruszenie rycerzy feudalnych walczących w zbrojach płytowych, na ogół jako ciężka kawaleria. Rycerstwo tworzyło chorągwie, które dzieliły się na cztery rodzaje: chorągwie królewskie – złożone ze szlachty utrzymywane przez władcę Polski; chorągwie ziemskie – złożone ze średniej i drobnej szlachty; chorągwie rodowe – składały się z rycerzy należących do jednego rodu; chorągwie zaciężne – złożone z rycerzy najemnych służących w zamian za żołd lub łupy.

Początkowo pospolite ruszenie składało się ze zbrojnych knieci i władyków lecz trzon stanowili jednak ciężkozbrojni woje konni, zaczątek rycerstwa. Stanowili je możni ze swymi pocztami. Oddziały przyboczne składały się w większości z ludzi zależnych, którzy siedzieli na ziemi księcia lub możnowładcy, ale na wezwanie zobowiązani byli stanąć pod broń. W okresie panowania Bolesława Krzywoustego liczba wojska, którym książę mógł dysponować, uległa znacznemu zmniejszeniu. W okresie wojen pomorskich Krzywousty walczył zazwyczaj pospolitym ruszeniem możnych i rycerstwa z poszczególnych dzielnic kraju.

Rycerze uzbrojeni byli w broń zaczepną (kopie, miecze, topory) oraz broń ochronną (tarcze oraz zbroje). Rozwój broni palnej oraz odrodzenie piechoty spowodowało, pod koniec średniowiecza, powolny spadek znaczenia jazdy rycerskiej. Największym sukcesem militarnym jazdy polskiej tego okresu było zwycięstwo nad wojskami krzyżackimi w bitwie pod Grunwaldem w roku 1410.

Testament Bolesława Krzywoustego (1138) rozpoczął w Polsce proces rozdrobnienia dzielnicowego. Nowa sytuacja wymagała tworzenia oddzielnych systemów obronnych oraz sił zbrojnych, podlegających księciu dzielnicowemu. Dawna drużyna książęca nie istniała. Każdy książę i otaczający go feudalowie tworzyli własną siłę zbrojną danej dzielnicy. W początkowym okresie podstawową siłą zbrojną

stanowiły oddziały rycerstwa skupionego wokół księcia; rozpowszechniło się wystawianie oddziałów wojskowych przez możnych i rycerstwo z tytułu posiadania ziemi. Wykształcił się model wojska dzielnicowego, które składało się z rycerskiej jazdy i chłopsko-mieszczańskiej piechoty. W uzbrojeniu jeźdźca główną bronią zaczepną stała się kopia. Panowanie Kazimierza Wielkiego przyniosło koniec wojen na zachodzie. W wydanych statutach król ujął powinność służby wojennej w ścisłe postanowienia prawne. Każdy rycerz był odtąd obowiązany osobiście do służby wojennej z jak najliczniejszym poczem. Zobowiązani byli do służby w pospolitym ruszeniu wójtowie miejscy i sołtysi wiejscy z pacholkami. Mieszczanie, zamiast w pospolitym ruszeniu, mieli obowiązek obrony swoich miast. Zjednoczenie królestwa czasów kazimierzowskich sprzyjało rozkwitowi pospolitego ruszenia.

Rycerstwo otrzymywało zapłatę za wyprawy zagraniczne oraz odszkodowanie za utracone konie, a po dostaniu się do niewoli mieli prawo do wykupu na koszt skarbu królewskiego. Dokonywano też zaciągu żołnierza najemnego. Prowadzono liczne prace fortyfikacyjne. Budowę obronne stawały się coraz częściej murowane. Pod koniec rządów Kazimierza Wielkiego pojawiła się w Polsce artyleria. Ukształtowana wtedy organizacja wojskowa odniosła tryumf za panowania Władysława Jagiełły w okresie Wielkiej Wojny z Zakonem Krzyżackim. Pojawienie się broni palnej przybliżyło kres rycerskiego sposobu wojowania. Klęska pospolitego ruszenia Kazimierza Jagiellończyka pod Chojnicami 1454 roku i wojna 13. letnia wprowadziły istotne zmiany w wojskowości polskiej: doceniono rolę piechoty a wartość bojową straciło pospolite ruszenie.



Klęska pospolitego ruszenia Kazimierza Jagiellończyka pod Chojnicami 1454 roku i wojna 13. letnia wprowadziły istotne zmiany w wojskowości polskiej: pojawiła się broń palna, doceniono rolę piechoty a wartość bojową straciło pospolite ruszenie (obraz Fritza Grotmeyera „Bitwa pod Chojnicami 1454”).

chorągwie – podstawowa jednostka organizacyjno-taktyczna jazdy rycerskiej o różnej liczebności w dawnej Polsce istniejąca od XIV do XVIII wieku.

herb rodowy – lub herb szlachecki to charakterystyczny znak rodowy. Pierwsze herby powstawały w XII wieku – pełniły wtedy swoją funkcję podstawową, czyli identyfikację na polu bitwy.

pospolite ruszenie rycerzy feudalnych – polegało na powoływaniu pod broń całej męskiej ludności państwa lub tylko pewnej części mieszkańców uprawnionej i zobowiązanej do tego rodzaju służby. W Polsce od 1454 roku powołanie pospolitego ruszenia wymagało zgody sejmików ziemskich, a od 1493 roku sejmiku walnego. Do pospolitego ruszenia zobowiązani byli właściciele ziemscy w zamian za posiadane dobra ziemskie.

rycerstwo – stan społeczny złożony z konnych wojowników istniejący w Europie w okresie pełnego i późnego średniowiecza.

zbroja kolcza – kolczuga, pancerz kolczy, zbroja kolcza – rodzaj zbroi wykonanej z gęstej plecionki z drobnych kółek (najczęściej stalowych). Ma zazwyczaj postać koszulki z rękawami, czasem z kapturem, często długa, osłaniająca uda, a nawet kolana.

zbroja płytowa – część osobistego uzbrojenia ochronnego znana w starożytnej Grecji i Rzymie; w średniowieczu uzbrojenia ochronnego używała głównie jazda; były to pancerze, od XII w. kolczugi, od XIV w. zbroje płytowe, z blach stalowych, łączone za pomocą nitów lub rzemieni; w XIV-XV w. zbroję płytową okrywano również konie; od XVI w. używanie zbroi zanikało; w Polsce do XVIII w. przetrwały zbroje husarskie.



rys. W. Gołuńska '2020.

Rycerstwo króla Władysława Jagiełły. Początki kawalerii polskiej sięgają średniowiecza. Obecność grupy rekonstrukcyjnej na Polu Szarży pod Krojantami świadczy o korzeniach jazdy. Z inscenizacji szarży pod Krojantami, rys. W. Gołuńska 2020.

(tekst i rysunek Wiesława Gołuńska)



BROWARNICTWO I BROWARY W CHOJNICACH

Pierwsze wzmianki o chojnickich piwowarskich tradycjach pochodzą z 1436 roku, kiedy to komtur człuchowski zakazał 4 cechom chojnickim warzyć sól i piwo na sprzedaż. Księga miejska przytacza liczne zarządzenia odnoszące się do piwa. W latach 1417 – 1436, rzemieślnicy Chojnicy otrzymują Wilkierze czyli przywileje cechowe. W roku 1417 otrzymują je krawcy. W 1422 tkacze, rzeźnicy, szewcy, nożownicy, kowale, rymarze, konwisarze, iglarze, a w roku 1436 piekarze. Cech piwowarski i drzewny powstał dopiero w roku 1631. Wojna trzynastoletnia, różnego rodzaju najazdy, w tym potop szwedzki, pożary i wreszcie rozbiory Państwa Polskiego, spowodowały, że rzemiosło w Chojnicach zaczęło podupadać. Pierwsza połowa XX w. była okresem upadku gospodarczego. Chojnickie rzemiosło a przede wszystkim sukiennictwo, przeżywało swój ostateczny upadek. Pewne znaczenie dla miasta miał handel zbożem, piwowarstwo i zbudowana w 1836 r. wytwórnia spirytusu. Sprzedaż tych wyrobów była jednak utrudniona z powodu braku dróg bitych i kolei żelaznej. Powoli jednak rzemiosło chojnickie zaczęło się podnosić z półwiecznego upadku. Wpływ na to miały powstające w latach 1828 -1860 utwardzone drogi łączące miasto z całym Pomorzem, a co za tym idzie z zagranicą. Duży wpływ na rozwój rzemiosła miała powstająca w Chojnicach w roku 1871 kolej żelazna, dając połączenie z Berlinem. Jednym z mocno rozwijających się rzemiosł w Chojnicach było browarnictwo.



Ryciny pokazujące pracę browarników w XVII w., źródło wikipedia

Pierwsze wzmianki o produkcji piwowarskiej w Chojnicach pojawiają się już w roku 1360, kiedy to Wielki Mistrz Krzyżacki Winrych von Kniprode nadaje miastu nowy akt lokacyjny. Chojnice otrzymały na wieczną własność dwa młyny wodne, jeden położony przy mieście, drugi przy majątku rycerskim Dolina. Chojnice były jedynym miastem pomorskim, wobec którego Zakon zrezygnował ze swych uprawnień władczych do pełnej kontroli przemiału zboża. Należy podkreślić, że podobnie korzystnego uprzywilejowania nie uzyskał nawet potężny Gdańsk, a młyn gdański – położony w samym centrum wielkiej aglomeracji – pozostał własnością krzyżacką, przez cały czas panowania Zakonu na Pomorzu. Z posiadanych młynów miasto dawać każdego roku dziesięć funtów okrętowych solonego mięsa. Sześć łaszów żyta i tyleż łaszów (tj. 360 szefli) jęczmiennego słoju. Słód jęczmienny jest podstawą do wyrobu piwa, które z kolei w owych czasach stanowiło nie tylko produkt powszechnej konsumpcji, lecz także było środkiem płatniczym za wykonaną pracę lub podatek. Często chojnickie parafie dokonywały rozliczeń z Zakonem w postaci daniny z piwa. O globalnej wielkości produkcji piwa w Chojnicach może dać pewne wyobrażenie notatka Burmistrza Chojnic I. G. Goetkego o 66 czynnych w Chojnicach w roku 1576 piwowarach.

Piwo produkowane w Chojnicach do połowy XIX wieku pochodziło w głównej mierze z produkcji domowej piwowarów. Świadczy o tym wiele dokumentów, także spisy inwentarzowe chojnickiej parafii. W roku 1748 ks. Jakub Rolbiecki, który przejął obowiązki po zmarłym ks. Józefie Trzebiatowskim, pisze, że inwentarz plebani został do tego stopnia ogołocony przez spadkobierców swego poprzednika, że pozostał tylko jeden kocioł do piwa. Dalej ks. Rolbiecki zapisał w wydatkach, że zakupił dwie kadzie dębowe i dwie sosnowe do wyrobu piwa. Kolejne informacje w Księdze Rejestrów (...), pisane ręką ks. proboszcza Stanisława Trelińskiego, mówią o kuchni plebanii, która posiadała w roku 1777 piec do pieczenia chleba, piec zwykły i najbardziej nas interesujący wmurowany kociołek miedziany, zawierający wiadra do robienia piwa. Wspomina on również o dwóch kadziach do zacieru i trzech mniejszych pojemnikach do brzezki tj. do esencji ze słoju. Dalej proboszcz przytacza informacje o izbie dla służby, w której znajdowało się koryto, nad którym leżał młode piwo. Wynika z tego, że plebania kościoła farnego była w pełni wyposażona w urządzenia do wyrobu piwa, którym proboszczowie płacili za wykonane prace na rzecz kościoła. Produkcją piwa mogli się zajmować jedynie chojniczanie posiadający obywatelstwo, a za tym i prawa miejskie. Warzenie piwa przez przedmieszczan, nawet na użytek własny, było surowo zabronione, o czym informuje nas w swej Historii Miasta Isak Gottfried Goetke. Pisze on mianowicie, że pewnego razu przedmieszcianie pozwolili sobie w czasie żniw, ważyć własne piwo na swój stół, ale to zostało im karą pieniężną i karą więzy ostro zakazane, o czym podają wiadomości księgi Rady z 1669 roku. Podobny fakt przytacza Andrzej Goch w Historii

Chojnic, pisząc, że za naruszenie zakazu warzenia piwa przez przedmieszczan, groziła kara 10 talarów lub 14 dni więzy. Rada Miejska ograniczała również czas produkcji piwa osobom do tego uprawnionym, w zależności od statusu społecznego i wielkości posiadanej działki miejskiej, wymuszając od 2 do 9 tygodni przerwy między kolejnymi warzeniami.

Miasto zatrudniało piwowarów najemnych. 4 maja 1623 r. Rada Miejska wydała ordynację ustalającą wysokość zarobków piwowarów – za jeden war 16 groszy oraz dodatkowo 2 grosze, jeśli piwowar użyczył własne panwie. Otrzymywał on także posiłek, a także jego żona – jeśli towarzyszyła mu w pracy. Browary chojnickie produkowały przede wszystkim pełne piwo jęczmienne z dodatkiem chmielu. Obok piwa jęczmiennego produkowano również piwo stołowe do którego używano znacznie mniej chmielu. Z inicjatywy właścicieli browarów nastąpiło wykluczenie dostaw chałupniczej produkcji piwa z rynku, co było wyrazem nasilenia walki konkurencyjnej pomiędzy drobnymi dostawcami a browarnikami. Z powodu wprowadzonych przepisów, domowi piwowarzy, pragnąc utrzymać dotychczasowe zarobki z produkcji piwa, którego nie mogli już zbywać kramarzom, zaczęli odstawać zacier właścicielom zakładów prywatnych.

Dopiero rewolucja przemysłowa w XIX wieku doprowadziła do powstania browarów-firm. W Chojnicach dokonano rejestracji trzech takich firm. Pierwszy taki browar powstał w 1859 roku. Należał do Carla Wilke i mieścił się przy Wilhelmsplatz nr 4-5 (dzisiaj pl. Niepodległości). Prawdopodobnie browar miał krótką historię i swoją działalność zakończył w czasie I wojny światowej. W Adressbuch Stadt Konitz für 1906-07 znalazłem pod adresem Wilhelmsplatz 4/5 nazwisko Gustav Wilke – Brauereibesitzer oraz to samo nazwisko w spisie firm, co wskazuje na to, że browar istniał. Polskie książki adresowe z 1925 zawierają pod tym adresem, Wilke Gust. kapital. Pl. Królowej Jadwigi 4/5, jednak w spisie browarów już nie istnieje. W 1937 roku pod tym adresem widnieje Wilke Paweł kapitalista, jednak nie znalazłem żadnych śladów browaru. Wszystko wskazuje na to, że między rokiem 1912 a 1925 browar zakończył swoją działalność a właściciel zmienił branżę.

Gustav Wilke był też mistrzem piwowarem z zawodu, a od 1895 roku współwłaścicielką była jego siostra. Na początku XX wieku ich browar napędzany był już silnikami elektrycznymi, rocznie produkowano około 2.000 hl piwa. W 1920 roku księgi adresowe podają wprawdzie te same informacje o browarze co przed wojną, ale był to okres szybkich przemian. Przydziały słoju i węgla dla tak małych zakładów były znikome, więc raczej z produkcji piwa na tę skalę nie dało się wyżyć. Wygodniej było sprzedać swoje przydziały komuś większemu. 9 września 1913 r. w wyremontowanym w tym celu magazynie browaru (wg projektu Walthera Lentza), urządzono salę kinową kina „Metropol-Theater, którą wydzierżawili od Gustawa Wilke, na 10 lat bracia Jahr.

Dokończenie w numerze wrześniowym



Browar Wilkiego dawniej i dzisiaj oraz porcelanka

Łasz – dawna jednostka miary objętości dla towarów sypkich, głównie zboża, stosowana od XIV do XIX wieku w portach nadbałtyckich. Liczyła 3000-3840 litrów (dm³). Łasz dzielił się na 30 korców lub 60 szefli.



REDAKCJA GAZETY



chojniczanie.pl
Gazeta LOKALNA

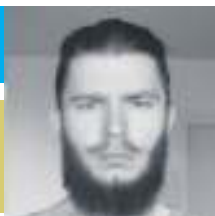
Kupi stare zdjęcia i widokówki

Poszukujemy starych zdjęć i widokówek przedstawiających miasto Chojnice i najbliższą okolicę
Wycena i płatność w dniu transakcji. Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń: **601 533 588** lub napisz: redakcja@chojniczanie.pl. Skontaktujemy się niezwłocznie.

Możesz także przyjść osobiście, DT Libera, Stary Rynek 9, III p., czwartek, godz. 09:00 - 12:00.





dr Dawid Kobialka

Leon Styp-Rekowski: uciekinier z chojnickiej Doliny Śmierci i *mój pradziadek*

Jednym z uciekinierów, którzy uszli z życiem z chojnickiej Doliny Śmierci był kupiec kolonialny z Gockowic Leon Styp-Rekowski (1910-1994). Materiały zebrane w trakcie kwerend archiwalnych będących częścią projektu pt. „Archeologia Doliny Śmierci” w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy oraz bydgoskiej delegaturze Instytutu Pamięi Narodowej w Gdańsku wzbogacają wiedzę na temat perypetii wojennych jednego z najważniejszych świadków w sprawie masowych mordów pod Chojnicami jesienią 1939 roku.

wzdłuż rowu). Wtedy to Leon Styp-Rekowski zapytał się Zipsera czy ma zdjąć najpierw swój płaszcz. Następnie świadek zrzucił wierzchnie odzienie i skoczył pomiędzy trójkę Niemców próbując zbiec.

Leon Styp-Rekowski biegł około jednego kilometra i ukrył się pod mostkiem. Gonił go Zipser. Doszło następnie do ok. 10. minutowej walki, w wyniku której Niemiec został rozbrojony i zaczął uciekać w kierunku towarzyszy. W międzyczasie słyszał było z oddali kolejne strzały. W pobliskich zabudowa-

w Gdańsku. Tym razem dokument składa się z pięciu stron i zawiera wiele dodatkowych informacji na temat wojennych losów kluczowego świadka na temat wydarzeń na polach igielskich jesienią 1939 roku.

Po pierwsze, świadek nie urodził się w Gockowicach, ale dopiero po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej przeprowadził się pod Chojnice, gdzie mieszkała wraz z rodziną jego przyszła żona Władysława. Prowadził w Gockowicach sklep kolonialny. W przededniu wybuchu wojny został zmobilizowany do jednego z batalionów stacjonujących w Chojnicach, skąd żołnierze zostali przetransportowani do Rembertowa pod Warszawą. Tam też zastała świadka wojna. Do Gockowic wrócił wraz ze swoim szwagrem Dawidem Kliczkowskim około 25 września 1939 roku.

W wyniku donosu jeszcze w ciągu tego samego dnia, w którym wrócili do Gockowic wraz ze szwagrem zostali doprowadzeni przez niemieckiego żołnierza do pobliskiego Raciąża. Zwolniono ich z rozkazem stawienia się za trzy dni wraz z opinią sołtysa Gockowic na temat ich stosunku do Niemców. Pozytywnej zgody nie udało się pozyskać i ostatecznie dwójka Polaków została odprowadzona do Tucholi. Miejscowe Gestapo zwolniło Leona Styp-Rekowskiego oraz Dawida Kliczkowskiego z rozkazem ponownego meldowania się co trzy dni u sołtysa w Gockowicach.

Po powrocie Leon Styp-Rekowski postanawia ukryć się w Przyjaźni. Jednak po aresztowaniu drugiego szwagra Wiktora Kliczkowskiego wrócił do Gockowic. Już na miejscu Niemiec o nazwisku Sikau aresztuje go i dostarcza do chojnickiego Gestapo. W tym miejscu zeznania z 1970 roku zaczynają się pokrywać z tymi złożonymi kilka miesięcy po zakończeniu wojny.

W chojnickim więzieniu Leon Styp-Rekowski przebywał w celi na pierwszym piętrze. Z osób, których wcześniej nie wymienił pojawia się postać rolnika Antoniego Krajewskiego z tych samych Gockowic, którego wnukiem jest dzisiejszy radny miasta Chojnice pan Bogdan Kuffel. W zeznaniach przewija się także postać niesławnego sędziego Hansa Krügera, który był odpowiedzialny za selekcję więźniów kierowanych na egzekucje w Dolinie Śmierci. Sędzia zapytał się pewnego razu o datę urodzin Leona Styp-Rekowskiego. Kiedy usłyszał, że więzień przyszedł na świat 19 listopada, odpowiedział, że w tym roku Leon Styp-Rekowski jakoś szczególnie będzie tę rocznicę obchodził. Warto także podkreślić, że z zeznań jasno wynika, że osadzeni w więzieniu słyszeli już pogłoski o morderstwach Polaków na obrzeżach miasta.

Następnie jest mowa o transporcie przetrzymywanych Polaków do Krajowych Zakładów. Nową informacją jest wspomnienie, według którego 24 listopada Leon Styp-Rekowski zobaczył przez okno budynku Krajowych Zakładów swoją żonę. Strażnik, na jego osobistą prośbę, przyprowadził małżonkę do celi. Po spotkaniu przyszło do więźnia z kolei trzech Niemców w czarnych mundurach. Jednym z nich był Georg Anger, którego Leon Styp-Rekowski znał z przeszłości, ponieważ m.in. kupował u niego drożdże do swojego sklepu w Gockowicach.



Leon Styp-Rekowski w trakcie wizji lokalnej na terenie Doliny Śmierci. Świadek wskazuje mostek, pod którym ukrywał się przed ścigającym go Niemcem (zbiory prywatne P. Szczepanika).

Zeznania z 23 października 1945 roku

23 października 1945 roku odbyło się w Chojnicach przesłuchanie Leona Styp-Rekowskiego w ramach prac Komisji Śledczej Komitetu dla Zbadania Zbrodni Hitlerowskich na Terenie Województwa Pomorskiego. Z zeznań wynika, że świadek został aresztowany około 10 października 1939 roku w Gockowicach. Miał następnie zostać umieszczony w chojnickiej siedzibie Gestapo, która mieściła się na przedwojennej ulicy Ramy (obecnie ulica Sukienników). Stamtąd odprowadzono go do więzienia, które znajdowało się w tym samym miejscu, co współcześnie.

Osadzonych nie przetrzymywano permanentnie za murami więziennymi. Byli oni w istocie darmową siłą roboczą dla Niemców. Leon Styp-Rekowski, jak zaświadczał, chodził na roboty m.in. z Józefem Chrzanowskim, przedwojennym właścicielem majątku w Zbeninach pod Chojnicami. W celi przebywał z profesorami Wagnerem oraz Matysikiem, zegarmistrzem o nazwisku Kotowicz oraz gospodarzem z Gockowic Kliczkowskim.

Po czterech tygodniach Leon Styp-Rekowski został odprowadzony do Krajowych Zakładów Opieki Społecznej (dziś Schronisko dla Nieletnich w Chojnicach) wraz z grupą ok. 40 osób, wśród których byli m.in. księża i nauczyciele. Mniej więcej 15 listopada 1939 roku, według świadka, do Zakładów przybył transport Polaków z Brus, wśród których byli m.in. Koliński, Stomiński oraz Wańkowski. 24 listopada 1939 roku w okolicach godziny 14 został Leon Styp-Rekowski wywołany na korytarz wraz z dwójką innych osadzonych. Grupę ośmiu osób dołączono do pięciu Polaków stojących już na dziedzińcu dawnych Krajowych Zakładów, wśród których byli: prof. Wagner, Alojzy Pruszek, Józef Chrzanowski, major Nieborak oraz pracownica chojnickiego oddziału PKO o nazwisku Sabinarz.

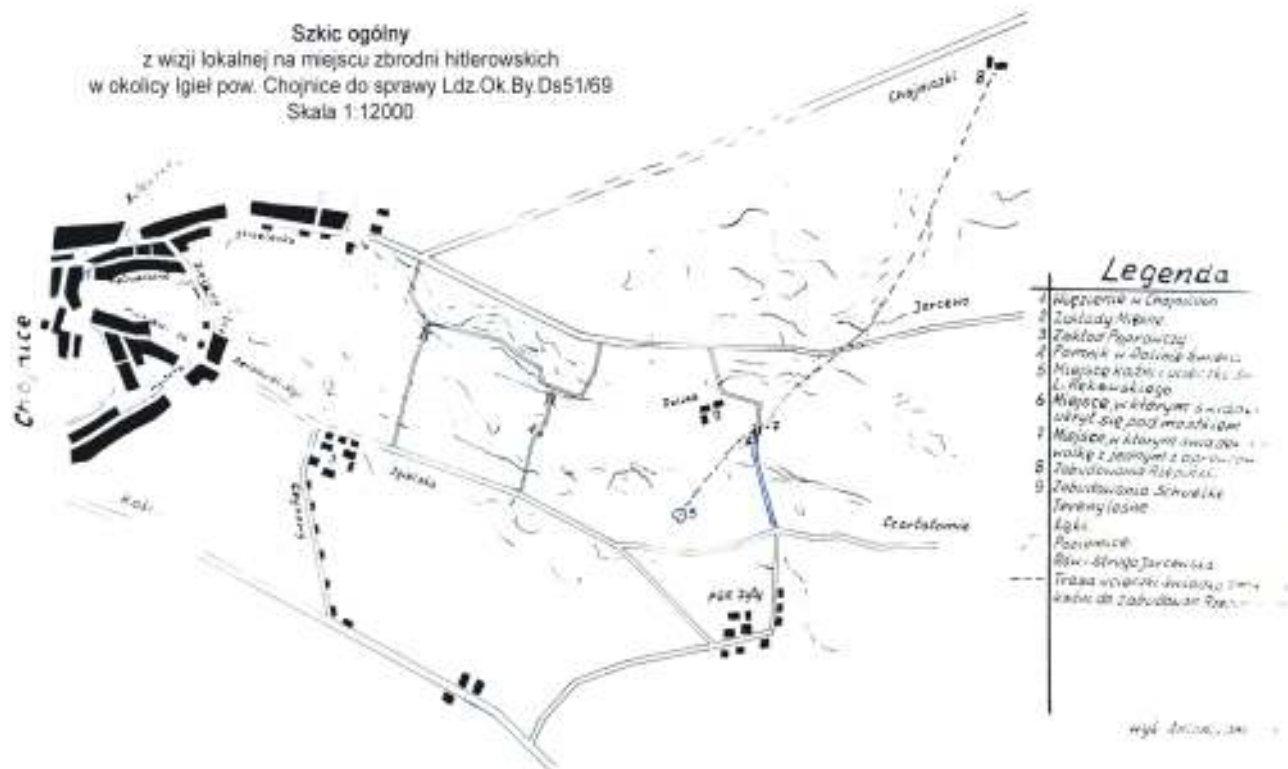
Grupa była konwojowana w kierunku Igiel przez dwóch członków lokalnego Selbstschutzu. Jednym z nich był młody Niemiec o nazwisku Zipser. Na miejscu już czekał, jak podawał Leon Styp-Rekowski, Georg Anger, chojnicki piekarz i aktywny członek Selbstschutzu, oraz druga osoba, która nie była znana świadkowi. Ze wspomnień wynika, że Niemcy byli wyposażeni w zdobyczną polską broń maszynową, która służyła im do mordowania chojnickiej inteligencji. Ofiary stojąc nad rowem były zrezygnowane i odmawiały ostatnie modlitwy. Jedną z nich, pani Sabinarzówna miała nawet zemleć stojąc nad przysypany grobem. W trakcie konwoju więźniom zakazano komunikowania i oglądania się. Ręce zaś więźniowie musieli trzymać w kieszeniach. W pewnym momencie padł rozkaz położenia się na wznak (zapewne

niach w Dolinie, gdzie mieszkał Antoni Schülkiewraz z rodziną, zostawił zabraną broń. Następnie celem dalszej ucieczki Leona Styp-Rekowskiego była Przyjaźń, gdzie u gospodarza Janusza Orlikowskiego ukrywał się dwa lata.

Co ważne, ostatnim elementem zeznania świadka jest niezbyt wyraźny szkic wizualizujący zeznania świadka. Ten dokument został po raz pierwszy opublikowany w czerwcowym numerze Chojniczanina.

Zeznania z 19 maja 1970 roku

Na potrzeby Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy 19 maja 1970 roku ponownie przesłuchiwano Leona Styp-Rekowskiego. Są one obecnie częścią zbiorów bydgoskiej delegatury Instytutu Pamięi Narodowej



Szkic z najważniejszymi miejscami związanymi z niemieckimi mordami z 1939 roku na Polach Igielskich. Dokument został przygotowany na podstawie zeznań Leona Styp-Rekowskiego (zbiory Instytutu Pamięi Narodowej).

Powodem wywołania z celi oraz zbiórki na dziedzińcu miało być rzekome zwolnienie więźniów. Osadzonych prowadzono dwójkami pieszo w kierunku Igieł. Jak zeznał świadek, byli początkowo przekonani, że idą na roboty do majątku na Iglach. Także dalszy opis wydarzeń jest zbieżny z tymi z 1945 roku. Dodatkową informacją jest natomiast fakt, że jeden z Niemców był w czarnym mundurze. Co więcej, w trakcie ucieczki świadek miał się przewrócić, o czym nie wspominał w 1945 roku. Po rozbrojeniu Zipsera udał się do pobliskiego gospodarstwa. Od dziecka, które tam spotkał dostał suche spodnie. Po pewnej przerwie kierował się do Przyjaźni, gdzie u szwagra ukrywał się kolejne dwa lata przebywając w kryjówce („bunkrze”).



Ulica Derdowskiego w 1970 roku. Tą drogą byli prowadzeni Polacy do Krajowych Zakładów Opieki Społecznej, które są zaznaczone strzałką na zdjęciu (zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

Pewnego razu dom został otoczony przez Niemców. I tym razem udało się Leonowi Styp-Rekowskiemu zbiec w ostatniej chwili przed śmiercią pod osłoną nocy. Dotarł do Wielkiego Klinczu, wioski pod Kościerzyną. Tam ukrywał się przez krótki czas u wuja Augusta Krefta po czym „związał się z partyzantką”.



Skrzyżowanie dróg do Czartolomia i Igieł. Droga w lewo wiodła do Doliny Śmierci (zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

Wizja lokalna z 2 czerwca 1970 roku

2 czerwca 1970 roku do Chojnic przyjechał Leon Styp-Rekowski. Celem wizyty była wizja lokalna, podczas której dokumentowano kluczowe miejsca związane z masowymi



Pola Igielskie – Dolina Śmierci. Krzyżyk oznacza miejsce, z którego uciekł Leon Styp-Rekowski. Strzałka wskazuje drogę ucieczki świadka (zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

rozstrzeliwaniami Polaków na polach igielskich jesienią 1939 roku. W jej trakcie wykonano kilkanaście zdjęć. Są to ujęcia dokumentujące m.in. chojnickie więzienie, skrzyżowanie dzisiejszych dróg Zielonej i Derdowskiego, bramę wjazdową do budynków byłych Krajowych Zakładów, skrzyżowanie dróg wiodących do Czartolomia i Igieł, aż po lokalizację miejsca, z którego świadek zbiegł oraz samą drogę ucieczki i mostek, pod którym miał się ukryć przed ścigającym go Niemcem. Elementem zbioru dokumentów jest także stosowny szkic drogi ucieczki Leona Styp-Rekowskiego.

Materiały te, w większości nigdy niepublikowane, będą niezwykle pomocne w trakcie realizacji kolejnych prac terenowych w ramach „Archeologii Doliny Śmierci”. Dzięki nim jeszcze precyzyjniej będziemy mogli planować badania geofizyczne oraz prace sondażowe.



Mostek, który Leon Styp-Rekowski wskazywał na rycinie na stronie poprzedniej. Strzałka wskazuje drogę dalszej ucieczki świadka w kierunku Przyjaźni (zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

Podsumowanie: Leon Styp-Rekowski to mój pradziadek

Odkrywanie przeszłości własnej rodziny ukazuje ogromny potencjał antropologicznie nastrojonych badań historycznych. Postać Pradziadka stanowi w mojej pamięci (Paweł Szczepanik) zwornik unaoczniający uwikłanie w pożogę wojennych losów, pokoleń żyjących wiele dziesięcioleci po jej

zakończeniu. Od dzieciństwa nie dawało mi spokoju, że wystarczyłoby przerwać łańcuch pokoleń o jedno ogniwo, a wszystkie kolejne wyglądałyby zupełnie inaczej.

Jestem najstarszym prawnukiem Leona, a zarazem mieszkając w dzieciństwie po sąsiedzku w bytowskiej kamienicy, gdzie prarodzicom wraz z kilkuletnią córką wiosną 1945 roku przydzielono mieszkanie, miałem okazję spędzać z nim stosunkowo sporo czasu. W moich wspomnieniach zapisał się dysonans pomiędzy znaną mi od dziecka historią rodzinną o udziale Pradziadka w wojnie i ucieczce znad wykopanego już grobu, a spokojnym staruszkim, z którym spędzałem czas na grze 'w damkę' (warcaby), oraz nauce podstaw szachów. Temat wojenny nigdy nie był tematem rozmów, co jak się okazało podczas moich ostatnich rozmów z innymi członkami rodziny, nie było związane tylko z pokoleniem prawnuków, ale dotyczyło chyba wszystkich. Trauma wojny odcisnęła na nim trudne do pojęcia z perspektywy dnia dzisiejszego, głębokie piętno, o którym chciał zapomnieć, a nie budować heroiczną mitologię wokół swoich, tak bohaterskich przecież losów. Historia Pradziadka, który nigdy nie gloryfikował swojego udziału w działaniach wojennych, powinna być postrzegana jako próba normalnego życia w nie-normalnych czasach. Pradziadek pozostaje dla mnie postacią z zupełnie innego – minionego świata, zapamiętałem go siedzącego – niezależnie od pory roku – pod kaflowym piecem, z papierosem w ręku i drewnianą łaską. Wydaje mi się, że dla każdego zainteresowanego przeszłością, poszukiwanie własnych rodzinnych mikrohistorii może stać się o wiele ciekawszą, bo osobistą, próbą zrozumienia przeszłości, nie tylko z perspektywy wielkiej historii omawianej podczas kolejnych etapów edukacji.

Podziękowania

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Finansowo prace wspiera Instytut Archeologii i Etnologii PAN oraz miasto Chojnice.

Również Andrzej Lorbiecki podzielił się z nami swoimi osobistymi ustaleniami na temat historii Doliny Śmierci. Dziękujemy także wszystkim tym, którzy w taki czy inny sposób pomagają nam w trakcie realizacji projektu.

Dawid Kobiąka, Paweł Szczepanik



Pierwszy pomnik na terenie Doliny Śmierci (zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

Listy do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze,

- liczne grono mieszkańców miasta i osób przejeżdżających przez Chojnice sygnalizuje problem banera akcji społecznej Stop aborcji! usytuowanego przy wylotowej ulicy Tucholskiej. Baner ten przez swoją drastyczną treść i wstrząsający przekaz ilustrujący martwe płody oraz postacie Adolfa Hitlera i jednego z byłych Prezydentów RP coraz częściej kojarzony jest z naszym miastem przez osoby podróżujące w kierunku Torunia, Bydgoszczy etc. Stał się w ostatnich latach jedną z chętnie komentowanych „wizytówek” Chojnic dla ludzi, którzy byli u nas nierzadko tylko przejazdem. Są ludzie, którym zawartość banera przypadła do gustu, ale u wielu budzi on oburzenie. Czytaliśmy o procesach sądowych wygranych przez pełnomocników fundacji zamieszczającej takie banery w Polsce. To co, że drastyczne – ma ludźmi wstrząsnąć!..

Baner znajduje się w tym miejscu od dawna i niedługo „wrośnie” w nasz lokalny krajobraz. Nie oceniam intencji jego pomysłodawców, ale przychyliam się do opinii, że wykonał już z nawiązką swoje ideologiczne zadanie. Zdaję też sobie sprawę, że baner ulokowano na terenie prywatnym. Są inne

miasta w kraju, gdzie takich porażających banerów jeszcze nie ma przy ulicach wylotowych! Czas na przeprowadzkę.

Nadmieniam, że nie jestem zaangażowany w żadne kampanie antyaborcyjne czy działania zwolenników przerywania ciąży. Nie potrafię jednak zrozumieć, że często o tak istotnych sprawach jak ciąża i ewentualne powikłania z nią związane chcą arbitralnie decydować mężczyźni - „wspañiali” politycy. Nawet tacy, którzy ani żony (partnerki) ani własnych dzieci nie mają...

Z szacunkiem dla Czytelników „Chojniczanina”,

Kazimierz Jaruszewski
Chojnice, 28.06.2020

Szanowny Panie Kazimierzu

Skrajne i kontrowersyjne zachowania społeczne, mające na celu zwrócenie uwagi publicznej na problemy nurtujące „organizatorów akcji” są powszechnie znane od lat. Czasami, mają one jednak skutek odwrotny do założonego i w konsekwencji powodują dysonans pomiędzy oczekiwaniami inicjatora akcji, a odbiorem społecznym. Myślę, że tak jest też i w tym przypadku, bowiem Adolf Hitler kojarzy się nam raczej z II Wojną

Światową, eksterminacją Żydów i obozami zagłady, a nie z przerywaniem ciąży. Oczywiście, że likwidacja „narodów niższych” (aborcja wśród narodów podbitych) miała swoje daleko idące konsekwencje w prawodawstwie III Rzeszy, ale próba zasugerowania na prezentowanych banerach podobieństwa obecnego stanu prawnego z prawodawstwem III Rzeszy to zdecydowane nadużycie. Myślę, że autorzy banerów przesadzili z powiązaniem Hitlera z aborcją.

List wpłynął do redakcji w końcowym etapie wydawniczym i chociaż datowany jest na czerwiec 2020 r. nie zmieścił się w wydaniu lipcowym. Podobne refleksje na temat

„dziwnych reklam” w lipcowej edycji „Czasu Chojnic” zamieścił radny miejski Sebastian Matthes. Myślę, że z pewnością należy się zastanowić nad „wizualnym przekazem społecznym” i określić jego ramy. Wydaje się, że prezentacja publiczna „zwłok” powinna być ścigana z urzędu. Daleki jestem natomiast od wszelkich nadmiernych prób regulacji prawnych reklamy wizualnej, bowiem poczucie estetyki i moralność każdego człowieka jest inna. W tym przypadku, dodatkowo, wchodzi jeszcze w rachubę „interwencja w własność prywatną”.

readaktor naczelny
Jacek Klajna





Proszę przedstawić się czytelnikom.

Nazywam się Olek Knitter. Od 20 lat zajmuję się fotografią prasową i reportażową. Najlepszą szkołę fotografii miałem w Gazecie Pomorskiej, gdzie przez 15 lat zdobywałem doświadczenie – w różnych okolicznościach i przy różnych zdarzeniach. Teraz zajmuję się projektami i reportażami fotograficznymi. Ostatni przykład - wystawa w Charzykowach o sportowcach trenujących w czasie koronawirusa. I mała kryptoreklama, jeśli szukacie fotografa do ciekawych projektów czy zleceń foto, dajcie znać.

Olek, kiedy zrozumiałeś, że fotografia jest czymś, co Cię pasjonuje i czemu chcesz się poświęcić?

Fotografia wzięła się u mnie przez przypadek. Od 1999 roku pracowałem w Gazecie Pomorskiej w dziale sportu lokalnego. W 2001 roku z pracy odszedł fotoreporter Mirek Myszkowski i za namową koleżanek Basi Zybajło i Marii Eichler zacząłem fotografować. Taka była wtedy potrzeba chwili. Wychodziło mi to średnio, ale z czasem złapałem bakcyli. Uczyłem się na własnych błędach, potem doszły szkoły, warsztaty i dziś jestem wdzięczny koleżankom, że tak to się wtedy potoczyło. Dziś nie wyobrażam sobie życia bez aparatu na szyi.

Czy trudno jest być fotografem? Jak przygotowujesz się do swoich sesji?

Czy trudno? Jak kiedyś powiedziała amerykańska fotografka Elise Felic Amelie Stern, fotografia jest najprostszą ze sztuk, a to czyni ją prawdopodobnie najtrudniejszą. Żeby być dobrym fotografem, trzeba nie tylko patrzeć, ale widzieć. Wszystko wokół nas wydaje się być zwyczajne i trudno trzeba dostrzec coś niezwykłego. I na tym polega fotografia. A co do sesji, póki co nie realizuję typowych zdjęć pozowanych. Idę na żywioł, czyli zajmuję się reportażem, wydarzeniami, imprezami. A w tym przypadku nie ma mowy o ustawianiu, aranżowaniu, wymyślaniu. Muszę sobie poradzić w każdych warunkach, jakie zastanę.

Co najczęściej fotografujesz? Jakie są obszary twoich zainteresowań w fotografii?

Zdecydowanie ludzie. Szukam ciekawych osób, które robią coś niezwykłego, niecodziennych wydarzeń. Ciągnie mnie do tego ciekawość i chęć uwieczniania takich chwil. Przykładem może być temat cosplay, bardzo mnie zaintrygowało, dlaczego dorośli ludzie przebijają się za superbohaterów. I dlatego powstał ten projekt. Cały czas poszukuję ciekawych ludzi – w ciekawych związkach, robiących coś niezwykłego, zajmujących się czymś szalonym lub żyjących bardzo nietypowo. Jeśli to o was, dajcie znać, kontakt: olek@fotoknitter.pl. No i sport oraz tematy społeczne oraz życie i świat osób niepełnosprawnych. A takim miłym przerywnikiem jest fotografia uliczna i łapanie wyjątkowych, śmiesznych momentów. Nawet w fotografii ślubnej łączę te wszystkie elementy i stawiam na spontaniczność, a nie na pozowanie.

Co niesamowitego jest w fotografowaniu? Czy to prawda, że wyglądu zdjęć nie zawdzięczamy sprzętowi tylko osobie wykonującej zdjęcia?

Może gdybym potrafił opowiadać i pisać o otaczającym nas świecie tak jak Maria Eichler, nie używałbym aparatu, ale skoro moim „słowem” są obrazy, to staram się przedstawiać życie tak, jak widzę i czuję. I to jest dla mnie niesamowita radość. Mimo, że chwilowo odpoczywam od pracy w mediach, to jednak cały czas mnie korci, żeby pokazywać publicznie zdjęcia. Bo to chyba cały też sens, by nie pracować „do szuflady”. Jak kiedyś powiedział pewien fotograf i historyk Helmut Gernsheim, fotografia jest jedynym językiem rozumianym na całym świecie. A co do sprzętu, to tylko narzędzie, które w odpowiednich rękach może pomóc, ale nic więcej za nas nie robi. Może lepszy aparat da nieco lepsze technicznie zdjęcie, ale tak naprawdę liczy się to, co



i jak pokażemy. Starajmy się przedstawiać świat, jakiego ludzie bez nas by nie zobaczyli i nie robimy setek tych samych zdjęć. A miliony pikseli w nowych aparatach to tylko chwyt marketingowy. To fotograf decyduje o danej chwili i o pokazaniu konkretnego wycinka z życia. Większość zdjęć jutro umiera, a sukces jest wtedy, kiedy nasza praca prowadzi do szerszej refleksji.



Jakiego sprzętu używasz? Canon, Nikon, Sony – co sądzisz o „świętej wojnie” użytkowników?

Nie robimy zdjęć aparatem, tylko własnym doświadczeniem. Prowadząc warsztaty fotograficzne dla dzieci czy młodzieży zawsze powtarzam, że nie jest ważne, jakie mają aparaty, bo na końcu i tak najlepszy jest aparat, który mamy przy sobie. Liczy się chęć fotografowania, a jakim sprzętem, to już mniej ważne. Ważne, aby umieć skorzystać z tego sprzętu, który mamy. Ja nie jestem maniakiem aparatów, nie mam każdego kolejnego nowego modelu. To jest dla mnie zbędne. Używam jednego aparatu. A jakiego? Nie będę lokował produktu, bo ta firma mnie nie sponsoruje ;-). A „wojna” użytkowników jest jak polityka – muszą sobie pogadać, pokłócić się, czymś pochwalić, skoczyć czasami do gardeł, aby za chwilę razem stać koło siebie i wspólnie działać. Zupełnie to jest bez sensu.

O jakiej porze roku wychodzą najładniejsze zdjęcia? Jak obrabiasz zdjęcia?

Jak już wspominałem, dla mnie pora roku czy dnia nie ma znaczenia – zajmuję się reportażem i muszę sobie radzić w każdych warunkach. Ostatnio fotografowałem odpust w żarze słońca w samo południe. Normalnie, przygotowując się do sesji powinno się wziąć pod uwagę porę dnia, pogodę, warunki – wiadomo, najlepiej robić portrety wcześniej rano lub wieczorem, nigdy w słońcu w dzień. Ale ja na to nie mam wpływu, dokumentując życie czy wydarzenia. A zdjęć prawie wcale nie obrabiam. Bardzo delikatna korekta to

wszystko, co robię później przy fotografiach. One muszą „wyjść” dobrze z aparatu. Nie lubię zmieniać rzeczywistości w komputerze i nawet się tego nie uczę.

Ile sprzętu na ogół zabierasz na sesję?

Jeden aparat i jeden lub dwa obiektywy. Nie skupiam się podczas zdjęć na sprzęcie, nie zawracam sobie głowy możliwościami, tylko tym, co się dzieje i co za chwilę może się wydarzyć i co warto uwiecznić. Po drugie szkoda pleców, by dźwigać dziesiątki kilogramów. Ani to wygodne, ani zdrowe. Jedynie, jeśli fotografuję coś bardzo ważnego, to mam w rezerwie blisko siebie drugi aparat i drugi zestaw, aby nie zaskoczyła mnie jakaś nieprzewidziana awaria. Jak powiada znany fotograf Tomasz Tomaszewski, im mamy mniej możliwości, tym lepiej.

Jacy fotografowie mieli na Ciebie największy wpływ? I kto Cię inspirował?

Bardzo lubię fotografie Tomasza Tomaszewskiego, a takim guru fotografii ulicznej jest na pewno Henri Cartier-Bresson. Są też oczywiście inni fotografowie, których staram się albo śledzić, albo poszukiwać ich prac. Staram się dużo czytać o fotografii i oglądać albumy. W specjalnym notesiku wypisuję sobie najważniejsze słowa, które potem prowadzą mnie przez fotograficzną drogę.

Gdzie widzisz siebie za 5 lat? Plany? Marzenia?

Chciałbym za pięć lat oglądać zdjęcia mojego syna. Moim marzeniem jest, abyśmy wspólnie fotografowali. Zdarza się to już teraz. Olek junior ma 10 lat i już kilka razy był ze mną na zdjęciach ze swoim aparatem. Oczywiście nie ciągnę go ze sobą na siłę, to on musi poczuć to „powołanie”. Ale cieszę się, że ma smykałkę i jak widzi, że się gdzieś pakuję, to pyta, czy może ze mną jechać. Zawsze chętnie go ze sobą zabieram. Ja zacząłem fotografować dopiero w wieku 20 lat, on zaczął dwa razy wcześniej. Może to dobry znak. A zawodowe marzenie to chyba ogarnąć obecne 20-lecie, czy za pięć lat 25-lecie pracy fotoreporterskiej w Chojnicach i jakoś to spiąć klamrą, podsumować, bo dużo przez ten czas się wydarzyło.

Gdzie można oglądać twoje fotografie?

Na ten moment głównie na mojej stronie internetowej www.aleksanderknitter.pl, a na bieżąco publikuję zdjęcia również na Instagramie. Wystarczy poszukać: Fotoknitter i obserwować, do czego zachęcam. Instagram to obecnie moje główne miejsce publikowania zdjęć.

Sukcesy, nagrody, konkursy, wydawnictwa?

No troszkę się tego nazbierało. Na pewno najbardziej jestem dumny z Grand Prix National Geographic, nagrody specjalnej Grand Press Photo. Cieszą inne nagrody, publikacje w książkach, prasie. Jednak to tylko dyplomy, uściski ręki, chwilowe zauroczenie. Największa radość życia to każdy kolejny dzień spędzony z rodziną. No a fotografowanie samo w sobie miejsc, ludzi, wydarzeń, których bez aparatu nigdy byśmy nie zobaczyli i nie poznali, jest już wystarczającą nagrodą. Zacytuję tu Agnieszkę Pająckowską, autorkę książki „Wędrowny Zakład Fotograficzny”, że fajnie, gdy fotografia jest nie tylko jest celem, ale też pretekstem spotkania.

Co chciałbyś powiedzieć Chojniczanom?

Żyćcie z całych sił i uśmiechajcie się do ludzi, bo nie jesteście sami. Idźcie własną drogą, bo w tym cały sens istnienia, żeby umieć żyć. Bez znieczulenia, bez niepotrzebnych niespełnień i myśli złych.





Stolica Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Abu Dhabi jest największym miastem w Emiratach i jednym z najnowocześniejszych miast na świecie. Pomimo swojej konserwatywnej, tradycyjnej kultury, Abu Dhabi oferuje luksusowe, egzotyczne doświadczenia i wspaniałe wspomnienia. Jeśli inna kultura i niezwykła przygoda są tym, czego chcecie doświadczyć podczas wakacji, wybierzcie się do Abu Dhabi. Dzięki zasobom ropy naftowej, zwanej czarnym złotem, Abu Dhabi stało się najbogatszym z siedmiu emiratów. Będąc w ZEA warto zobaczyć stolicę kraju, która w ciągu jednego pokolenia, z przybrzeżnej wioski z fortem i sznurem rybackich chat, stała się nowoczesną, kosmopolityczną metropolią.

Historia Abu Dhabi

Abu Dhabi to stolica i główne miasto, a także nazwa największego emiratu wchodzącego w skład ZEA, zajmującego 86 % jego powierzchni. Miasto leży na wyspie Abu Dhabi i kilku mniejszych wysepkach Zatoki Perskiej oraz na stałym lądzie, z którym jest połączone trzema mostami.

Historia osady sięga 1761 r., kiedy to w poszukiwaniu gazeli grupa Nomadów dotarła na wyspę, na której zwierzęta miały swój wodopój. Stąd pochodzi nazwa miejscowości: Abu Dhabi, z arabskiego – Ojczyzna Gazeli. Koczownicze plemiona trudniły się wypasem wielbłądów i ochroną podążających tędy kupieckich karawan. W XVII w. Nomadowie utworzyli dwie konfederacje, w tym Bani Yas, której siedzibę w 1790 r. przeniesiono do Abu Dhabi i otoczono fortem znanym jako Al-Husn.

Jeszcze w XVIII i XIX w. brzegi zatoki nazywano Wybrzeżem Piratów, gdyż arabscy piraci grabili europejskie statki na wodach Zatoki Perskiej i Oceanu Indyjskiego. Korsarze ostatecznie ponieśli klęskę, a groźne wybrzeże stało się brytyjską strefą wpływów. W 1820 r. rząd Wielkiej Brytanii zawarł traktaty z szejkami miejscowych plemion o zwalczaniu piractwa, handlu niewolnikami i przemytu broni. W 1958 r. odkryto tu ropę naftową, a w 1971 r. Abu Dhabi stało się stolicą nowo powstałej federacji Zjednoczonych Emiratów Arabskich.



Ropa naftowa

Handel perłami w Abu Dabi zamął w 1930, a sześć lat później istniała tu już spółka Petroleum Development Ltd., która podpisała z miejscowym szejkiem Sheikh Shakhbut bin Sultan al Nahyan umowę zezwalającą na poszukiwanie ropy. Poszukiwania ropy na pustyni były trudne. Z kolei w 1953 roku jedna z filii Kompanii Brytyjskiej uzyskała zezwolenie na poszukiwanie morskie. Po raz pierwszy ropa trysnęła w 1958 roku na platformie ADMA Enterprise, znaleziona na głębokości 2669 m. Rok później odkryto lądowe złożo Murban. Obecnie Abu Dabi jest potentatem naftowym, a dzięki wydobyciu ropy stało się jednym z najbogatszych miast świata. W mieście skupia się 95% dochodów z wydobycia ropy w całych Emiratach oraz 6% dochodów z wydobycia gazu. W ogólnoświatowym rankingu zasobów ropy zajmuje 5. miejsce. Wydobywane tutaj zasoby obliczane są jeszcze na minimum 100 lat. Dzięki pieniądзом rozwijają się także inne dziedziny przemysłu, rzemiosła oraz turystyki, a przede wszystkim rozwój transportu lotniczego, kolejowego oraz portu.

Atrakcje

W Abu Dabi mimo rozwoju techniki, wciąż można tutaj na każdym kroku spotkać się z tradycją. Do Emiratu o tej samej

nazwie należy niezliczona liczba wysepek, na których obok wyjątkowej przyrody znajdują się archeologiczne znaleziska. W części zachodniej ludzie postanowili wyrwać z pustyni część terenu i posadzili tam ponad 20 mln drzew. Miasto jest typowym nowoczesnym ośrodkiem, chociaż nie tak futurystycznym, jak sąsiedni Dubaj. Tradycja to przede wszystkim meczety, których jest tu prawie 40 i właściwie tylko one wskazują, że mieszkają tu wyznawcy islamu. Architektonicznie miasto jest zamerykanizowane. Wiele tu drapaczy chmur, szerokich bulwarów, zielonych parków i cyfrowo oznaczonych ulic, a także najnowocześniejsze obiekty użyteczności publicznej, kina i teatry. Obok nich buduje się jednak największy w mieście meczet o 20 tysiącach wieżyczek, można obejrzeć arabski skansen, czy inną atrakcję miasta, jaką jest pałac Qasr Al Hosn, który ze względu na swoją barwę nazywany jest białym lub pałacem.

Ferrari World

Obiekt zbudowany jest na wyspie Yas. Otwarcie kompleksu odbyło się 4 listopada 2010 roku. Cały park zajmuje 25 hektarów pustyni z czego ponad dziesięć hektarów przeznaczonych zostało pod zabudowę. Za przygotowanie obiektów odpowiadało biuro projektowe Benoy Architects. Całą przestrzeń podzieliłi oni na kilka sektorów. Pierwszy stanowi galeria handlowa o powierzchni 250 tysięcy m². Jest to jeden z największych tego typu obiektów, w którym znajdują się prawdopodobnie wszystkie najbardziej znane sklepy świata.



W drugim sektorze znajdziemy natomiast najważniejszy obiekt, czyli Ferrari World. Jest to pierwszy na świecie tego typu obiekt uświetniający niesamowitą historię włoskiej marki. Park rozrywki prawdopodobnie jest złym terminem na określenie tego, co znajdziemy w świecie Ferrari. Poza 24 atrakcjami związanymi z marką, na terenie znajdzie się także teatr, muzeum, tor testowy oraz szkoła jazdy. Oczywiście kolorem przewodnim obiektu będzie czerwień. Trzeci sektor stanowi to tor wyścigowy, na którym odbywa się Grand Prix Formuły 1. Trzy sektory uzupełnione będą o dwa porty na jachty, hotele, kilka apartamentowców, park wodny, trzy pola golfowe, boisko do polo oraz sporo ilości restauracji oraz barów. Do obiektu można się dostać w każdy możliwy sposób. Tuż obok przebiega autostrada łącząca obiekt z miastem oraz pobliskim lotniskiem. Dzięki temu obiekt będzie można podziwiać także i z lotu ptaka. Wśród fundamentów zakopana została kapsuła zawierająca część jednego z obecnie używanych przez włochów silników. Zostanie ona odkopana w 2047 roku, kiedy to Ferrari obchodzić będzie swoje setne urodziny. Ferrari World jest pierwszym parkiem rozrywki tego typu na świecie.

Ferrari World to największy na świecie zaduszony park rozrywki, którego motywem przewodnim jest marka samochodów Ferrari. Główną atrakcją parku jest Formuła Rossa, najszybszy roller coaster na świecie, osiągający prędkość 240 km/h w ciągu niecałych 5 sekund. Ponieważ siedzi się w

otwartym wagoniku stylizowanym na samochód formuły 1 Ferrari efekt przyspieszenia jest niesamowity. Poza Formułą Rosa w parku znajdują się także różne symulatory bolidów formuły 1, samochodów Ferrari, specjalne platformy i pomieszczenia imitujące poszczególne podzespoły samochodu. Można między innymi przejechać przez wnętrze silnika Ferrari, doświadczając odgłosów, temperatury, wilgoci i przyspieszeń jakie w nim panują.

Wielki Meczet Szejka Zajida

Wielki Meczet Szejka Zajida zrodził się z pomysłu Szejka Zajida ibn Sultana Al Nahajjana, pierwszego prezydenta Emiratów. Jego budowa rozpoczęła się 1996 roku, a zakończyła 11 lat później, czyli w 2007 roku. Niestety, szejk nie doczekał się otwarcia meczetu. Zmarł on w 2004 roku. Budowa meczetu kosztowała 205 mln funtów, a do jego wzniesienia użyto macedońskiego marmuru Sivec, złota,



ceramiki, szkła kryształowego oraz kamieni półszlachetnych. Meczet zajmuje powierzchnię 22 412 m², ozdobiony jest 1048 kolumnami i 82 kopułami, z czego kopuła główna jest największą na świecie, tj. 85 m wysokości i 32,8 m średnicy i znajduje się tuż nad główną salą modlitewną. Zwieńczenia kopuł i minaretów oraz kapele kolumn zostały wykonane z 24-karatowego złota. Główny dziedziniec pokryty jest kwiatową mozaiką, która jest uważana za największą marmurową mozaikę na świecie (17 tys. m² powierzchni). Białe kolor Wielkiego Meczetu Szejka Zajida ma symbolizować czystość oraz pobożność. W jego wnętrzach zawieszono 7 pozłacanych żyrandoli, wykonanych z kryształów Swarovskiego, a główną salę modlitw zdobi największy na świecie ręcznie tkany dywan, dzieło 1200 artystów, które podobno waży aż 35 ton. Dookoła meczetu rozmieszczone są baseny z wodą, które wieczorem pięknie odbijają fasadę w lustrze wody. Dzięki temu jeszcze lepiej widać idealną symetrię tego obiektu.

W Meczecie Szejka Zayed'a wymagany jest właściwy dress code, który obowiązuje już w chwili wyjścia z taksówki czy autokaru. Nie wolno nawet zrobić sobie zdjęcia z meczetem w tle, jeśli nie jesteśmy odpowiednio ubrani – pilnują tego służby porządkowe. Panowie powinni mieć długie spodnie i zakryte ramiona, a w przypadku kobiet sprawa ubioru jest nieco bardziej złożona: żadnych kusych spódniczek, krótkich rękawów, spodni rurek czy obcisłych bluzek. Obowiązuje styl XXL a'la rozciągnięty worek, czyli duża luźna spódnica i obszerna bluzka z długimi rękawami, oraz oczywiście zasłonięte włosy.



Emirates Palace

Ten luksusowy hotel w Emiratach Arabskich spodoba się miłośnikom przepychu. Hotel Emirates Palace w Abu Dhabi jest jednym z najdroższych na świecie. Koszt budowy wyniósł 3 miliardy dolarów, a co roku zużywa się bagatela 25 kg złota na uzupełnienia ubytków we wnętrzach. W hotelu można odpocząć w marmurowych saunach, wynająć odrzutowiec czy też wypić kawę z 24-karatowym złotem. Budowę hotelu rozpoczęto w grudniu 2001 r. Hotel przyjął pierwszych gości w lutym 2005 r. Ze względu na luksusowe wnętrza obiektu, uznano, że nie wypada nazywać go hotelem. Stąd w powszechnym użyciu jest określenie pałac. Wystrój obiektu korzysta z tradycyjnych, arabskich motywów pałacowych, takich jak wielka kopuła centralna i 114 kopuł obojczy, tworzących dach całego pałacu. Kolor elewacji wypełnia paletę wszystkich odcieni piasku, jakie znaleziono na arabskich pustyniach. Kopuła osłaniająca atrium ma średnicę 42 metrów. Pokryta jest mozaikami z czystego srebra i złota. Nad salą balową, która może pomieścić jednocześnie 2800 uczestników przyjęcia, unosi się kopuła o szerokości 17 metrów. Pozostałe kopuły mają od 3 do 12 metrów szerokości. Wokół hotelu rozciąga się park o powierzchni 1 km², urządzony na styl różnych ogrodów i plaż nadmorskich. Hotel stosuje własną klasyfikację gości, oznaczając ich „koralowymi”, „perłowymi” i „diamentowymi”. Każdy gość otrzymuje do swej dyspozycji osobistych kamerdynerów na cały czas pobytu. Pracują oni na zmiany, aby przez okrągłą dobę gość był otoczony osobistą opieką, m.in. przy ubieraniu i zarządzaniu posiadanymi bagażami. Hotel obsługuje gości wizyt państwowych, konferencje międzynarodowe i najbogatszych gości świata. Hotel dysponuje 302 pokojami „najbardziej luksusowego luksusu” oraz 92 apartamentami. Hotel zatrudnia ok. 2000 pracowników, znających 50 języków świata. Na terenie hotelu znajduje się 17 sklepów międzynarodowych luksusowych sieci handlowych.



Spirulina i chlorella - dlaczego warto po nie sięgnąć

Problem otyłości dotyczy coraz większego procentu ludzi, także w Polsce. Niestety są to również dzieci oraz osoby bardzo młode. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) donosi, że w ciągu ostatnich 40 lat populacja osób otyłych na całym świecie zwiększyła się prawie trzykrotnie. Choć aktywność fizyczna oraz zbilansowana dieta są obecnie promowane znacznie częściej i intensywniej, niż 40 lat temu, trudno jest wygrać z miłością ludzi do przetworzonej i taniej żywności.

Na całe szczęście, coraz większy procent ludzi otyłych oraz zbliżających się do otyłości, dostrzega w sobie załamek motywacji do zmiany. Niezwykle istotne w kwestii skuteczności takiego przedsięwzięcia, jest dostrzeżenie (już w pierwszych tygodniach) efektów redukcji wagi, lepszej kondycji i dobrego samopoczucia. Ponieważ dieta redukcyjna w wielu przypadkach wiąże się z początkowym pogorszeniem nastroju i osłabieniem organizmu, warto jest sięgnąć po suplementy z algami, mającymi na celu wzmocnić organizm i ułatwić mu przejście przez tę niewątpliwie trudną drogę. Poznaj spirulinę oraz chlorellę i przekonaj się, dlaczego ich regularne stosowanie jest korzystne także dla Ciebie.

Podstawowe różnice pomiędzy spiruliną i chlorellą

Po pierwsze **Kształt**, spirulina jest spiralą, wielokomórkową rośliną bez prawdziwego jądra. Jest w niebieskozielonym odcieniu i może przerosnąć rozmiarem nawet 100 razy chlorellę! Porównywalnie, chlorella jest kulistym, jednokomórkowym organizmem z jądrem o zielonej barwie.

Po drugie **Jak to to rośnie?**, warunki dorastania obu alg są różne. Najbardziej sprzyjające warunki dla wzrostu spiruliny to niskoalkaliczna ziemia, w szczególności w słodkowodnych jeziorach, stawach i rzekach. Wymaga również dużego nasłonecznienia oraz umiarkowanej temperatury. Natomiast chlorella zazwyczaj rośnie w słodkiej wodzie wypełnionej innymi organizmami, co sprawia, że jest trudniejsza do zbioru.

Po trzecie **Przygotowanie do spożycia**, sposób, w jaki można spożywać obie algi jest również inny. Ze względu na twardą, niestrawną ścianę celulozową chlorella wymaga obróbki mechanicznej (rozbicie błon komórkowych), aby mogła być pełnowartościowo spożyta przez ludzi. W przeciwnym razie organizm nie będzie w stanie jej rozbić i dostarczyć sobie odpowiednich składników odżywczych. Proces ten wymaga dość sporych nakładów finansowych, co tłumaczy jej cenę wyższą od spiruliny. Za to spirulina posiada całkowicie strawną ścianę celulozową i nie wymaga jej rozbijania, aby wchłonąć się w przewodzie pokarmowym. Nie ma w sprzedaży chlorelli z nierozrywającymi ściankami komórkowymi, bo nie byłaby suplementem - to chwyt marketingowy. Ale jest jeszcze inna sprawa i albo sprzedawcy nie mają o tym pojęcia, albo celowo nie wspominają o rzeczywiście ważnym atrybucie dotyczącym chlorelli. Gdyż bardzo istotną rzeczą jest ilość feoforbidu w chlorelli, czyli alergenu, który jest w każdej chlorelli. Spirulina też zawiera feoforbid, ale znacznie mniej.

W 100% Organic Chlorelli This is BIO jest bardzo mało, znacznie niżej niż dopuszczalna norma, a i tak zachęcam do przyjmowania na początku w dawkach minimalnych, dorośli od 1/2 - 1 tabletki, a dzieci od 1/4 tabletki.

Ostatecznie **Wartości odżywcze**, chociaż obie są uważane za super pokarmy, spirulina i chlorella różnią się zawartością składników odżywczych.

Chlorella

Chlorella jest w stanie rozwiązać wiele Twoich problemów, bowiem co tu dużo mówić, jest to pożywienie właściwie idealne. Odżywia, bo zawiera pełną pulę aminokwasów esencjonalnych, chlorofil, beta-karoten, potas, fosfor, biotynę, magnez, żelazo i witaminy z grupy B-kompleks, a także sporo cynku. Jednak pomimo, że zawiera B12, to jest to tylko analog bezużyteczny dla człowieka. Podobno przy innej podaży B12 potrafi się ów analog uaktywnić, ale nie znalazłam badań.



Chojnice, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

Co takiego potrafi chlorella?

Na przykład może zastąpić jedzenie warzyw zielonolistnych, które wszyscy mają jeść często, a jakoś za tym nie przepadają. Szczególnie dzieci; za to uwielbiają chrupać tabletki, czym dziwią dorosłych, których chlorella raczej wzdryga. Ów słodkowodny glon wyciąga metale ciężkie z ciała, przede wszystkim ołów i rtęć oraz daje energetycznego kopa, odchudza również dzięki oczyszczaniu wątroby usprawniając jej drugą funkcję zarządzania tłuszczem, poprawia krążenie krwi, pomaga eliminować skutki chemioterapii i radioterapii, obniża ciśnienie krwi i zły cholesterol, wspiera układ odpornościowy oraz odnawia.

Badania Clinical Laboratory dowodzą, że chlorella spowalnia proces starzenia poprzez znaczne zmniejszenie stresu oksydacyjnego związanego z zanieczyszczeniem środowiska, złą dietą i stylem życia. Naturalnie zwiększając poziom witaminy A, witaminy C i glutationu w organizmie eliminuje dzięki temu wolne rodniki i chroni komórki. Działa antyrakowo na kilka sposobów, w tym zapobiegawczo wzmacniając układ

odpornościowy, oczyszcza ciało z metali ciężkich, oraz wspiera działanie komórek T (tych, które zwalczają dewianty), aktywuje szereg genów na poziomie komórkowym, które poprawiają wrażliwość na insulinę, zachęcając ciało do zdrowej równowagi

Skutki uboczne

Każda chlorella, o czym przed chwilą była mowa, zawiera alergen w postaci feoforbidu, dlatego należy kupować chlorellę o zawartości jak najniższej tego alergenu, a także bardzo powoli wprowadzać pełną dzienną dawkę chlorelli, raz, aby przyzwyczaić ciało do nowego pokarmu, a dwa, aby w razie potrzeby szybko wyeliminować ją z diety.

Jedynie kilka półgramowych tabletek dziennie idealnego, organicznego suplementu Chlorella jest w stanie poprawić nasze zdrowie w ciągu 2 tygodni!

Wiesz już, że chlorella jest bardzo świetnym pokarmem, czy w takim razie jest sens brać jeszcze spirulinę?

Spirulina

Spirulina jest kuzynką sinicy chlorelli, i była wcześniej bardziej znana. Dlatego, że spirulina została wykorzystana w programach Światowej Organizacji Zdrowia dla niedożywionych dzieci mieszkających w krajach nisko rozwiniętych.

Pojedyncza dawka w postaci jednego grama spiruliny dziennie przeciwdziała niedoborom witaminy A, które mogą prowadzić do ślepoty, spirulina oczyszcza też z metali ciężkich, a najlepiej z arsenu, wpływa pozytywnie na wzrost prawidłowej mikroflory jelitowej, co z kolei hamuje rozwój Candidy

Dodatkowo, dzięki właściwościom wzmacniającym odporność pomaga ona organizmowi wyeliminować komórki Candidy, poprawia stan zdrowia chorych na HIV, obniża ciśnienie krwi. Fikocyjanina jest pigmentem znajdującym się w spirulinie, który ma działanie hipotensyjne, czyli obniża ciśnienie krwi

Pomaga zapobiegać rakowi poprzez zwiększanie produkcji przeciwciał, białek zwalczających infekcje i innych komórek wspomagających odporność, w związku z czym opublikowano ponad 70 artykułów naukowych potwierdzających zdolność spiruliny do wpływania na komórki rakowe; przykładowo w porównaniu z nieleczonejmi komórkami, terapię eksperymentalną znacząco zmniejszyły proliferację ludzkich linii trzustkowych komórek nowotworowych podczas badań laboratoryjnych.

W sposób zależny od dawki zmniejsza prawdopodobieństwo udaru mózgu oraz obniża ciśnienie i cholesterol.

Skutki uboczne

Spirulina też zawiera alergen, ale w znacznie mniejszych ilościach, jednak zawsze lepiej jest zaczynać od małej dawki.

Oczywiście spirulina jak chlorella są dostępne w naszym sklepie i każdego kto będzie chciał zasięgnąć dodatkowych wiadomości zapraszam na ulicę Kościuszki 1

KUCHNIA



SKLEP RYBNY
WOJTAL

CZYNNY:
PON. - SOBOTA
9:00 - 17:00
DNI WOLNE:
10:00 - 17:00

Tel. sklepu
885 529 000

SKLEP RYBNY
MYLOF

CZYNNY:
PON. - PIĄTEK:
7:00 - 19:00
DNI WOLNE:
10:00 - 19:00

Tel. sklepu
52 39 53 312
663 029 888

Pstrągi pieczone w ziołowej marynacie



SKŁADNIKI

2 pstrągi, świeże, patroszone, 120 g cebuli – szalotki albo czerwona cebula, garść liści bazylii (15-20 sztuk), garść listków pietruszki, 8-10 liści mięty, 5-6 gałązek tymianku, 1-2 średniej wielkości ząbki czosnku, skórka otarta z 0,5 cytryny i 0,5 cytryny w plasterkach, 2 łyżki soku z cytryny, 90-100 ml oleju rzepakowego albo słonecznikowego, 1 niepełna łyżeczka soli, ½ łyżeczki pieprzu mielonego

PRZYGOTOWANIE

- Wszystkie składniki marynaty siekamy nożem na desce – drobniusieńko na mgiełkę. Czosnek dwukrotnie przeciskamy przez praskę, łączymy z solą, dodajemy skórkę i sok z cytryny. Stale mieszając wlewamy po kropki oleju i mieszamy do zemulgowania, jak sos winegret – najwygodniej ubijającą balonową. Dodajemy resztę składników.
- Wyjmujemy z lodówki pstrągi, oczyszczamy i osuszamy papierowymi ręcznikami. Skórkę nacinamy do połowy grubości mięsa, z obu stron. Marynatą smarujemy grubo rybę z obu stron i wewnątrz. Do wnętrza wkładamy przekrojone plasterki cytryny.
- Piekarnik rozgrzewamy do 200°C, grzanie góra-dół. Do nagrzanego już piekarnika wkładamy ryby i pieczemy przez 20-25 minut – zostaną w środku idealnie soczyste. Żeby marynatę przypiec na skórce na 5 minut włączamy termoobieg lub przenosimy ryby wyżej, pod grzałkę grilla.
- Gorące ryby podajemy od razu w towarzystwie bardzo wiosennej sałatki z młodych ziemniaków w jogurcie, musztardzie i ziołach.

12 miejsce Red Devils

Drużyna męska Red Devils Chojnice zajęła 12. miejsce w zakończonych rozgrywkach Pucharu Polski. Drużynie niestety nie udało się awansować do mistrzostw Polski. W ostatnim meczu drużyna sekcji beach soccera Red Devils uległa 3:5 Rapidowi Lublin.

Manager sekcji beach soccera Marcin Synoradzki podsumował ostatni mecz oraz całe rozgrywki.

W ostatnim meczu turnieju niestety przegraliśmy z Rapidem Lublin. O wyniku końcowym zdecydowała trzecia tercja, w której zabrakło nam sił. Ozdobą meczu był gol z ponad 30 m. Sebastiana Kartuszyńskiego i efektowna przewrotka Guladi Kokoladze. Ostatecznie zajęliśmy 12. miejsce na 19. drużyn uczestniczących w rozgrywkach tegorocznego Pucharu Polski. Polski beach soccer z każdym sezonem się profesjonalizuje. Bez odpowiednich przygotowań, treningów, przystępując do turnieju niemal z „marszu” nie zrobi się dobrze wyniku. Autonomiczna sekcja beach soccera Red Devils na przyszły sezon szykuje duże zmiany i profesjonalne podejście zarówno do drużyny kobiecej i męskiej, tak aby oba zespoły walczyły o czołowe miejsce w krajowych rozgrywkach – mówi Marcin Synoradzki.

5 mecz Pucharu Polski: Red Devils Chojnice - Rapid Lublin 3:5 (1:2, 2:0, 0:3) Bramki: Kartuszyński, Styś, Kokoladze

4 mecz Pucharu Polski: Red Devils Chojnice - Zdrowie Garwolin 2:8 (1:3, 0:3, 1:2), bramki: Kokoladze 2

3 mecz Pucharu Polski: Red Devils Chojnice - Millenium Gliwice 6:5 (2:3, 2:1, 2:1), bramki: Kąkol 2, Styś 2, Kokoladze, Wardowski

2 mecz Pucharu Polski: Red Devils Chojnice - Hemako Sztutowo 2:8 (0:2, 2:2, 0:4), Bramki: Wardowski, Kąkol

1 mecz Pucharu Polski Beach Soccer: Red Devils Chojnice - Boca Gdańsk 4:5 (1:3, 1:1, 2:1), bramki: Kokoladze 2, Styś, Wesseling

Skład Red Devils na Puchar Polski:

1. Sebastian Kartuszyński, 12. Artur Jażdżewski, 4. Łukasz Głogowski, 5. Daniel Sobisz, 6. Mariusz Kaźmierczak, 7. Marcin Synoradzki, 8. Mateusz Wesseling, 9. Marek Cirkowski, 10. Jakub Kąkol, 11. Guladi Kokoladze, 13. Piotr Wardowski, 27. Karol Styś. (olo)



Trzecie miejsce i awans do Mistrzostw Polski

Zespół Red Devils Ladies zajął trzecie miejsce w turnieju o Puchar Polski w beach soccer na plaży w Gdańsku. Miejsce na podium tych rozgrywek udało się wywalczyć w niesamowitych okolicznościach – po голу w ostatniej sekundzie meczu Pięć wygranych i tylko jedna porażka dały też drużynie z Chojnic awans do sierpniowych Mistrzostw Polski!

Po czterech zwycięstwach z rzędu dziś w półfinale Pucharu Polski zespół Red Devils Ladies musiał przełknąć gorzkie porażki. Przegrana ze Spartą Daleszyce była bolesna, ale jak się później okazało, jedyna w ciągu trzech dni turnieju Pucharu Polski. Ladies odniosły bowiem aż pięć zwycięstw i zanotowały tylko jedną porażkę.

- Spotkanie półfinałowe niestety nie było dla nas udane. Rywalki postawiły wysoko poprzeczkę i zdecydowanie częściej strzelały na bramkę. Sparta szybko objęła prowadzenie, a w drugiej tercji zawodniczki z Daleszyc pięknymi strzałami z dystansu zdobyły kolejne bramki. Nam się niestety nie udało na to odpowiedzieć celnymi trafieniami – relacjonuje spotkanie manager drużyny Red Devils Ladies Marcin Synoradzki.

Bardzo dramatyczny przebieg miało za to spotkanie o trzecie miejsce z drużyną Marcus Gdynia. Po pierwszej bezbramkowej tercji, w drugiej gdynianki objęły prowadzenie. Końcówka spotkania należała jednak do zespołu trenowanego przez Bogusława Saganowskiego. W 33. min. decydującego o podium meczu wyrównała Alicja Zając, a na sekundę przed zakończeniem meczu zwycięską bramkę zdobyła Aleksandra Sudyk.

- Nasz zespół po dużej przebudowie składu pokazał się z bardzo dobrej strony w turnieju Pucharu Polski i wygrał pięć z sześciu meczów – podsumowuje Marcin Synoradzki.

Dzięki świetnej postawie Red Devils Ladies zakwalifikował się do sierpniowych Mistrzostw Polski kobiet. W turnieju tym o mistrzostwo zagra 8 najlepszych drużyn z kraju.

Wyniki niedzielnych meczów:

Półfinał:

Red Devils Ladies Chojnice - Sparta Daleszyce 1:6 (0:1, 0:2, 1:3), Bramka: samobójcza

Mecz o 3 miejsce

Red Devils Ladies Chojnice - Marcus Gdynia 2:1 (0:0, 0:1, 2:0), Bramki: Alicja Zając, Aleksandra Sudyk

Zespół Red Devils Ladies dziękuje sponsorom za możliwość wyjazdu na Puchar Polski. Sponsorami drużyny są:

- Urząd Miejski w Chojnicach
- Zakład Produkcji Materiałów Bud. Ginter
- Zakłady Mięsne Skiba
- Rindipol
- RomGaz
- Resler
- Marbruk
- KaNaMa
- Pako

Olek Knitter/Red Devils

Zdjęcia: Marcin Synoradzki



Regaty "Chojnicki Złoty Konik Morski" 2020

Życie regatowe, po przerwie spowodowanej pandemią, wraca powoli do normalności, a zawodnicy są „głodni” żeglowania, o czym świadczy frekwencja na regatach. Prawie 200 najmłodszych zawodników stanęło na starcie regat „Chojnicki Złoty Konik Morski”, które w dniach 25-26.07.2020 odbyły się na Jeziorze Charzykowskim.

Zawodnicy rywalizowali w 4 klasach: Optimist Gr. B, Optimist Gr. A, L'Equipe oraz Open Skiff.

Najliczniejszą grupę zawodników stanowili Optimiściarze w Gr. B - 150 zawodników, którzy zostali podzieleni na 2 grupy. Klasyfikacja końcowa w poszczególnych klasyfikacjach przedstawia się następująco:

Optimist Gr. B chłopców:

1 m. Maciej Szawkowski - KS BAZA Mrągowo
2 m. Kacper Kibiersza - YK STAL Gdynia
3 m. Jakub Podgórny - CZ Szczecin

Optimist Gr. B dziewcząt:

1 m. Emilia Paszek - KS AZS AWFiS Gdańsk
2 m. Małgorzata Wyłębska - YK STAL Gdynia
3 m. Maja Komorowska - OPTI CWM Gdynia

Optimist Gr. B chłopców do lat 9:

1 m. Piotr Tutkowski - YK STAL Gdynia
2 m. Artur Gorzycki - TKŻ Toruń
3 m. Wiktor Kruszyński - YK STAL Gdynia

Optimist Gr. B dziewcząt do lat 9:

1 m. Mila Faust - MKŻ ARKA Gdynia
2 m. Magdalena Łysik - MKŻ ARKA Gdynia
3 m. Antonina Wiatrowska - ChKŻ Chojnice

Optimist Gr. A (5 zawodników)

1 m. Filip Harasimowicz-Krzysztofak - KSW BALTIC Dziwnów
2 m. Kristyna Flosmanova - TJ Jiskra Trebon (Czechy)

3 m. Andrzej Grochal - KSW BALTIC Dziwnów

L'Equipe (16 załóg)

1 m. Jakub Czączek i Jakub Wąsikowski - NAUTICUS YC Olsztyn
2 m. Kacper Warywoda i Antoni Muszyński - NAUTICUS YC Olsztyn

3 m. Malwina Podsiad i Hanna Kulis - KS BAZA Mrągowo

Open Skiff (24 zawodników)

1 m. Max Berliński - MKŻ ARKA Gdynia
2 m. Natasza Tarnawska - MKŻ ARKA Gdynia
3 m. Maksymilian Betlejewski - MKŻ ARKA Gdynia

Regaty Chojnicki Złoty Konik Morski udało się zorganizować dzięki dofinansowaniu z Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Powiatu Chojnickiego i Gminy Chojnice.

Łukasz Dzięcielski, ChKŻ



Strzelectwo sportowe

W dniu 11.07.2020 r. na strzelnicy sportowej mieszczącej się Chojnicach przeprowadzono zawody strzeleckie, których organizatorem był Klub Strzelecki Chojnice LOK. W związku z odwołaniem wielu ograniczeń związanych z pandemią koronawirusa zaistniała możliwość powrotu do rywalizacji sportowej. Tego dnia przeprowadzono dwie konkurencje strzeleckie zarówno strzelanie z pistoletu centralnego zapłonu jak też strzelanie ze strzelby. Łącznie w dwóch konkurencjach wystartowało 51 zawodników i zawodniczek. W zawodach strzeleckich tzw. „Chojnickie Lato 2020” najlepszy wynik osiągnął zawodnik z Amatora Wrocław Marek Rodzeń pokonując Jacka Borowicza reprezentanta Zawiszy Bydgoszcz oraz Marusza Mogę reprezentanta Chojnic. Natomiast w zawodach ze strzelby gładkolufowej sytuacja wyglądała następująco: pierwsze miejsce zajął reprezentant Wrocławia natomiast drugie reprezentant Chojnic Karol Karnowski a trzecie miejsce zajął Ireneusz Rejkowski z Brus.

Dzień 25.07.2020 okazał się dla chojnickich zawodników strzelectwa sportowego ciężkim orzechem do zgryzienia. Na strzelnicy sportowej G. Orłowskiego w Chojnicach zostały przeprowadzone Mistrzostwa Ziemi Chojnickiej w strzelectwie kulowym. Organizatorem zawodów był Klub Strzelecki Chojnice LOK. W zawodach uczestniczyło 22 zawodników i zawodniczek z wielu klubów strzeleckich w Polsce. Zawody przyniosły nieoczekiwane rezultaty, ponieważ zdeklasifikowali je zawodnicy Zawiszy Bydgoszcz zdobywając czołowe miejsca. Pierwsze miejsce Jacek Borowicz drugie Wojciech Gołębiowski reprezentanci Bydgoszczy natomiast trzecie zajął zawodnik z Chojnic Jacek Figura ratując honor gospodarzy.

Serdecznie zapraszamy miłośników strzelectwa sportowego do udziału w kolejnych zawodach w miesiącu wrześniu.

Jarosław Frączek



psb Duet 2

KUP DRZWI WRAZ Z MONTAŻEM
A ZAOSZCZĘDZISZ NAWET 15%

699 zł/łp.
SKRZYDŁO ZEWNĘTRZNE MAJORKA
czerw. lak. 100% lak. 100%
drzwi: zewnętrzne, lak. 100%
tęże i wkładki, lak. 100%
montaż: wykończona, lak. 100%
polierowana, wykończona, lak. 100%
PVC, lak. 100%
drzwi: zewnętrzne, lak. 100%
lak. 100%
lak. 100%

od 129 zł/łp.
DRZWI WEWNĘTRZNE MILANO
lak. 100%
lak. 100%
lak. 100%

ZWRACAMY 10% ZA ZROBIONE ZAKUPY Z CAŁOŚCI ASORTYMENTU W POSTACI BONU DO WYKORZYSTANIA NA ZAKUP MEBLI OGRODOWYCH

WSZYSTKIE KOSIARKI TANIEJ O VAT!

od 17⁹⁹ zł/m²
PANELE PODLOGOWE

1. Dąb Pielikowski AC4 7 mm - 17,99 zł/m²
2. Dąb Pielikowski (lak. 100%) AC4 7 mm - 22,99 zł/m²
3. Dąb Kielecki AC4 8 mm - 25,99 zł/m²
4. Dąb Maków AC4 8 mm, V-lak. 20,99 zł/m²

AFIRMAX
PANELE WINYLowe I RDZENIEM MINERALNYM

GORĄCA PROMOCJA!

84⁹⁰ zł/m²

HD
HD MINERAL CORE

www.afirmax.pl

tytuł do końca września 2020

ROCK WOOL

76 zł/łp.
WEŁNA SKALNA ROCKWOOL
wełna skalna i granitowa, włókna szklane
TopRock Super 10 cm (13,20 zł/m²)

(52) 395 11 04
www.duetchojnice.pl

Chojnice, ul. Kaszubska 2

Zakupy na telefon!
506 633 523 lub 506 633 542

inpero.pl
agencja interaktywna

Czy Twoja firma ma już stronę internetową?

Zadzwoń i umów się na bezpłatną konsultację

794 794 996

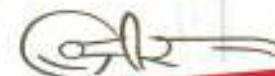
www.inpero.pl

WYŁĄCZNE WŁOSKIE PRODUKTY

PIZZA italiano

tel. 52 395 18 56

Chojnice • Al. Bayeux 1
pn.- sob. 9-22



Zamówienia telefoniczne przyjmowane są do godz. 21:45

Dowóz na terenie miasta - 5,00 zł
Karton - 1,00 zł

DOWÓZ GRATIS
przy zakupie powyżej 35 zł
Obowiązuje tylko na terenie miasta



Covid, ZBoWiD i Światowid

Tak, wiem. Tytuł jest bez sensu. Chociaż nie do końca. Bo punktem wyjścia do tego felietonu była, jak to się ładnie mówi, „sytuacja pandemiczna”. Pozostałe słowa, to mi się jakoś tak same zrywały. Brzmi chwytliwie, czytelnik się zafrapuje, co jedno z drugim i trzecim ma wspólnego, to może i tekst przeczyta. A w sumie o to chodzi – tytuł ma zachęcić do czytania.

Cały ten koronawirus budzi różne emocje. Jedni podają w wątpliwość, czy on w ogóle istnieje. Drudzy biją na alarm, że jest największym zagrożeniem od czasów epidemii grypy hiszpanki na początku XX w. Nazwa śmiertelnej grypy z początku XX wieku może być myląca. Przez nazwę kojarzona z Hiszpanią, ale nie stamtąd się wywodziła. Do dzisiaj nie jest jasne skąd. Za prawdopodobne ogniska jej rozprzestrzenienia uznaje się Azję Wschodnią (znowu, jak z koronawirusem...) lub Stany Zjednoczone. Tak jak z w przypadku Covid-19 są „problemy” z podaniem liczby zachorowań i zgonów, z hiszpanką było podobnie. Szacuje się, że tamta pandemia dosięgła 500 milionów ludzi, a zmarłych szacuje się w granicach 50-100 mln. Za każdym razem przyczyna „fałszowania” danych jest ta sama – nie mówić społeczeństwu prawdy, by nie wywołać paniki.

Ale wróćmy do teraźniejszości. Mimo wszystko, chyba nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie zaprzeczał, że wirusa nie ma. Co prawda, są tacy, którzy do tej pory twierdzą, że Ziemia jest płaska, ale pozostają w mniejszości. I teraz mamy same dylematy. Jak się zachować. Jedno jest pewne. Jak w każdej podobnej sytuacji jedni tracą (są w większości), drudzy zyskują (są w mniejszości, ale...). Przykład pierwszy z brzegu. W czasie wojen też mamy grupy, które się bogacą (producenci broni) i tych, co tracą – powiedzcie poległemu żołnierzowi, że coś na tej wojnie zyskał. Ale lekceważenie zagrożenia to zapraszanie kostuchy do domu. Biznes – przez obostrzenia dostał ostro po d... . Chociażby te profesje, gdzie był bezpośredni kontakt twarzy w twarz. Ale to między innymi było rolą państwa zadbać o tych obywateli. Można odnieść wrażenie, że działania antypandemiczne prowadzono w myśl zasady „dla bezpieczeństwa zamknijmy wszystko, a rząd sam się wyżywi” (znajome, prawda?). Dopiero jak gospodarka zaczęła się sypać bardziej, to pojawiły się w kilku wersjach działania pod szumną nazwą „tarczy antykrzysowej”.

Chodzę tam gdzie trzeba w masce. Czy boję się wirusa? Bo ja wiem? Nie byliśmy sobie przedstawieni. Ale wkurzają

mnie ci, którzy łażą po sklepach z maszką założoną tak, że noś jest na wierzchu. Noszenie w ich wypadku maseczki nie ma sensu. Co nie wychuchają, to nosem wydychają. Noszę maszkę, bo takie są przepisy. Ale noszę też dlatego, żeby jednak uniknąć kontaktu z ewentualnym wirusem. Bo myślę sobie tak. Spotykam się często z teściową, lubi pograć w brydża, a ja robię za czwartego. Ma 95 lat. Tak, tak, to nie pomyłka, gra w tym wieku w brydża. Ale jej organizm, pod każdym względem, jest w stanie stosownym do wieku. O lasce chodzi, w kuchni sobie radzi. Ale widać, że sił brakuje, porządku domowego trzeba pomóc jej zrobić. Układ odpornościowy też w tym wieku żaden. Infekcja koronawirusem na 100% – to katastrofa. I dziwić się, że tacy z kinolami nad maszką to dla mnie, mówiąc ogólnie, osoby nieodpowiedzialne? Od razu widać, że myślą jedynie o końcu własnego nosa nad maszką.

Jak przeżyję pandemię, to będę pandemicznym kombatantem. Do ZBoWiD-u się nie zapiszę, bo go już nie ma. Złośliwi twierdzą, że w pewnym momencie, to członkami zostawali ci, co wojny nie widzieli, bo urodzili się po maju 1945 roku. Ale kto wie? Może matka, będąc w ciąży, nosiła jedzenie walczącym żołnierzom? Ten Światowid – to by się przydał. Patrzy naraz na cztery strony świata, dużo widzi. Ajak dobrze zobaczy, kto nie ma maseczki, to tak po 500, po 500. Uzbiera sobie na 13, 14, 15 i następna emerytura. Bo jako pogańskie bóstwo jest już na emeryturze.

Piotr Eichler



InterTony 2020

Organizatorzy festiwalu InterTony udostępniłi na swoim kanale na portalu Youtube koncerty festiwalowe zespołów, które wzięły udział w tegorocznej, internetowej edycji imprezy.

Festiwal InterTony to organizowane w Chojnicach od 2016 roku wydarzenie promujące współpracę muzyków rockowych z miast powiązanych więzami oficjalnych partnerstw. Współpraca trwa od 2006 roku, kiedy to po raz pierwszy do Chojnic przyjechały zespoły rockowe z Emsdetten w Niemczech aby wziąć udział w święcie miasta. Wtedy nawiązały się pierwsze przyjaźnie, a muzycy i organizacje pozarządowe zaczęły zapraszać się wzajemnie do udziału w koncertach, festiwalach, warsztatach, wizytach studyjnych i projektach.

Efekty współpracy to dziesiątki koncertów, wzajemna pomoc wolontariuszy w organizacji festiwalu, korzystanie z dobrych praktyk z miast partnerskich przy tworzeniu w Chojnicach Samorządowego Centrum Młodzieżowego z salą prób dla zespołów, rozwój chojnickiego Big Bandu. Głównym organizatorem współpracy ze strony Chojnic jest Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej, która wspólnie z Chojnickim Centrum Kultury i organizacjami pozarządowymi z miast partnerskich odpowiada za festiwal InterTony.

Warunki tegorocznej edycji InterTonów dyktowała epidemia koronawirusa. Wobec braku możliwości organizacji imprezy plenarowej, festiwal przeniesiono do internetu. Nie było to jednak zwykłe transmitowanie koncertów ze sceny festiwalowej. Organizatorzy zaproponowali cykl programów wypełnionych muzyką i rozmową. Dzięki temu można było dowiedzieć się więcej o działalności organizacji pozarządowych w poszczególnych miastach partnerskich, wysłuchać wywiadów z muzykami, wziąć udział w konkursach.

Kluczowym elementem każdego programu był jednak koncert. W poszczególnych programach zagrały zespoły z miast powiązanych partnerstwami: Kokon z Chojnic, Abilene Kid z Hengelo w Holandii i New World Depression z Emsdetten. Skład festiwalu uzupełnił trójmiejski Sautrus. Każdy koncert odbył się w innej scenarii.

Kokon - zespół z Chojnic, który wdarł się przebojem na krajową scenę muzyczną na początku obecnego tysiąclecia, by zniknąć w okolicach 2007 roku. Zespół ma na koncie entuzjastycznie przyjętą płytę "Symbioza" (2005 r.), która w warstwie tekstowej nawiązywała do twórczości Witolda Gombrowicza. Kokon powraca na scenę i prezentuje zarówno nowe utwory, jak i swoje najbardziej znane dokonania. Występ w Chojnickim Centrum Kultury zarejestrowała firma CT

Media. Wizualizacje przygotował basista grupy – Krystian Aszyk.



<https://youtu.be/ftudBv8WzhQ>

Sautrus to czołowy przedstawiciel trójmiejskiej sceny stoner rockowej. W dorobku grupy są trzy, bardzo dobrze odebrane przez recenzentów i słuchaczy wydawnictwa: EP: „Kuelmaggah Mysticism” (2012) i dwie płyty długogrające: „REED: Chapter One” (2014), „Anthony Hill” (2017). Obecnie trwają prace nad kolejnym albumem, który zostanie wydany jesienią 2020 r. Występ zarejestrowano w gdyńskiej Desdemonie.

<https://youtu.be/UR7yer14184>

Abilene Kid - młody duet z Hengelo w Holandii. W muzyce zespołu słychać zarówno inspirację death, jak i bardziej hipnotycznym doom/stoner metalem. Występ zarejestrowano w centrum młodzieżowym Cerberus, z którego Abilene Kid się wywodzi.

https://youtu.be/oNb_9dDrVfY

New World Depression - to death metalowy zespół z Emsdetten w Niemczech. Żywiłowe koncerty zespołu zjednały muzykom wielu fanów w Chojnicach. W 2019 roku New World Depression wystąpił tuż przed gwiazdą tej edycji InterTonów – zespołem Vader. Występ na potrzeby InterTonów 2020 zarejestrowano w niemieckim Greven, na jednej z pierwszych imprez z udziałem publiczności po okresie ścisłego lockdownu spowodowanego epidemią koronawirusa.

<https://youtu.be/jDmpKfM1ztM>

Koncerty zarejestrowano w ramach projektu "Organizacja V edycji festiwalu miast partnerskich InterTony w Chojnicach" realizowanego przez Fundację Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej przy wsparciu Województwa Pomorskiego, Powiatu Chojnickiego i Gminy Miejskiej Chojnice. Więcej informacji o festiwalu:

<https://www.facebook.com/InterToneyFest/>

<http://fundacja.pomorskie.info/wp2017/intermony/>

reklama

PROFESJONALNA OPIEKA IT

Sukienników 5
(galeria K&M, obok Tesco)
Chojnice

www.it.inpero.pl

- zabezpieczenie sieci i komputerów przed złośliwym oprogramowaniem
- skuteczny oraz indywidualny system kopii zapasowych
- szybka i profesjonalna pomoc informatyczna
- modernizacja sprzętu i systemów
- niskie koszty

Zapraszamy do kontaktu

533 133 297



REPERTUARIUM FILMOWY SIERPIEŃ 2020



KINO

CENY BILETÓW NA FILMY 2D:
 od poniedziałku do czwartku:
 normalny - 18 zł
 ulgowy - 15 zł
 od piątku do niedzieli:
 normalny - 20 zł
 ulgowy - 17 zł

DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	CZAS	WIEK
31.07. PT.	14:30	SCOOBY-DOO! PREMIERA animacja/przygodowy	1h 33min	b/o
	17:00	SCOOBY-DOO! PREMIERA animacja/przygodowy	1h 33min	b/o
	19:30	COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ ZACZYNA romans	1h 50min	15
1.08. SOB.	11:00	SCOOBY-DOO! PREMIERA animacja/przygodowy	1h 33min	b/o
2.08. ND.	14:00	SCOOBY-DOO! PREMIERA animacja/przygodowy	1h 33min	b/o
	16:30	SCOOBY-DOO! PREMIERA animacja/przygodowy	1h 33min	b/o
	19:00	COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ ZACZYNA romans	1h 50min	15
3 - 5.08. PON. - ŚR.	14:30	SCOOBY-DOO! PREMIERA animacja/przygodowy	1h 33min	b/o
	16:45	SCOOBY-DOO! PREMIERA animacja/przygodowy	1h 33min	b/o
	19:00	COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ ZACZYNA romans	1h 50min	15
7.08. PT.	16:30	WIKING I MAGICZNY MIECZ animacja	1h 21min	b/o
	19:00	BRAHMS: THE BOY II horror	1h 26min	15
8 - 9.08. SOB - ND.	12:00	WIKING I MAGICZNY MIECZ animacja	1h 21min	b/o
10 - 11.08. PON. - WT.	17:00	WIKING I MAGICZNY MIECZ animacja	1h 21min	b/o
	19:15	BRAHMS: THE BOY II horror	1h 26min	15
12.08. ŚR.	10:00	WIKING I MAGICZNY MIECZ animacja	1h 21min	b/o
	17:00	WIKING I MAGICZNY MIECZ animacja	1h 21min	b/o
	19:15	BRAHMS: THE BOY II horror	1h 26min	15

kup bilet przez internet • www.ckchojnice.pl

KINO ZASTRZĘGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU, ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL



APRS – podglądamy!

W zeszłym miesiącu pisałem o internetowych odbiornikach krótkofalarskich. Aby napisać o tytułowym wtedy podglądaniu – zabrakło miejsca. Obiecałem, że dokończę w tym miesiącu, co niniejszym czynię. Myślę, że część czytelników będzie zaskoczona tym, co można „podglądać”.

Tytułowy akronim pochodzi od Automatic Packet Reporting System. Dla wtajemniczonych to nic innego jak system służący ustalaniu pozycji obiektów oparty na krótkofalarskiej technice Packet Radio. Opracowany został w latach 80-tych XX w. przez amerykańskiego krótkofalowca Boba Bruninga WB4APR. Obecnie pracuje w United States Naval Academy na stanowisku Senior Research Engineer (https://www.usna.edu/AeroDept/_files/documents/CV/CV_Bruninga.pdf). Dzisiaj system przez niego opracowany wykorzystuje wiele służb profesjonalnych na świecie, w tym krótkofalowcy. Zaczniemy od wyjaśnienia, na czym polega APRS.



Po pierwsze, APRS jest systemem cyfrowym. Dla ludzkiego ucha to ciąg pisków o różnej częstotliwości, całkowicie niezrozumiałych. Wysyłany element to tzw. ramka. Zawiera ona kilka elementów. Gdybyśmy chcieli opisać dokładniej, z jakich, wkroczylibyśmy w zakres rozważań informatycznych o bajtach, flagach, sumach kontrolnych, itp. Byłoby nudno, zawile i mało zrozumiałe. Więc poprzestaniemy na tym, że ramka zawiera informację, kto ją nadał i wiadomość, którą nadawca wysyła do innych. Kodowanie i dekodowanie ramki to zadanie dla komputera. Można sobie wyobrazić od razu w tej roli laptopa, ale możemy mieć również tak małe, specjalizowane komputery do APRS, że zmieszczą się w ręcznej radiostacji. Kiedy ramka zostanie odebrana, następuje jej zdekodowanie przez oprogramowanie i wyświetlenie informacji, najczęściej na mapie. Dzięki temu możemy określić położenie nadającego.

Po drugie – sposób wysyłania ramek. Można to zrobić radiowo i wtedy musi być odbiornik, który tę ramkę odbierze. Odebrana ramka jest albo dekodowana i zawarta w niej informacja wyświetlana na ekranie odbiornika, albo przesyłana z odbiornika do komputera i tam dekoduje ją program. Drugi sposób to przesyłanie ramki APRS z komputera bezpośrednio do Internetu. Tam trafia na serwery APRS, które pozwalają ją odczytać na dowolnym komputerze. Stacja wysyłająca ramki może być także w ruchu i wtedy pozostawia po sobie tzw. ślad. Zobaczyć stacjonarne i ruchome stacje krótkofalowców można na stronie <http://aprs.fi>

Ale oglądanie z wykorzystaniem techniki APRS krótkofalowców dla nie-krótkofalowca może być nudne. No, może za wyjątkiem, gdy żona namierza męża lub odwrotnie... Więc pooglądajmy sobie bardziej interesujące zwykłego śmiertelnika obiekty. Statki i samoloty. O! To będzie to!



Zaczniemy od samolotów. Od razu mówię, że jeżeli ktoś myśli, że jesteśmy światową potęgą w ruchu lotniczym i budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego „Solidarność” 40 kilometrów na zachód od Warszawy w miejscowości Stanisławów albo lotniska w Modlinie i Radomiu są rozwiązaniem problemów z nadmiarem samolotów, które poruszają się nad Polską i nie mają gdzie u nas lądować – to się może zdziwić. Po obejrzeniu mapy na stronie:

<https://www.flightradar24.com/53.86,17.02/5>

będzie można samemu zobaczyć, ile „samolocików” leci nad nami, ile nad resztą Europy. Natomiast nie ulega wątpliwości, że na ścianie wschodniej lotnisk nam brakuje. Zdecydowanie! Wygląda tak, jakby to była Polska B czy nawet D. Kiedy pierwszy raz trafiłem na tę stronę, bardzo się dzi-

wilem, że dane są prezentowane naprawdę w czasie rzeczywistym. Jeżeli samolot będzie leciał nad Chojnicami, a my wyjdziemy go zobaczyć, to dostrzeżemy go w miejscu, które pokazywała mapa. Dodatkową atrakcją jest też to, że po kliknięciu na symbol samolotu zobaczymy jego zdjęcie i dane oraz dane lotu. Symbole pokazują rodzaj samolotu, więc od razu wiadomo, z jakim kalibrem mamy do czynienia, czy leci Boeing 777, czy szybowiec. Inna strona pozwalająca podglądać samoloty ma adres <https://www.radarbox.com/>

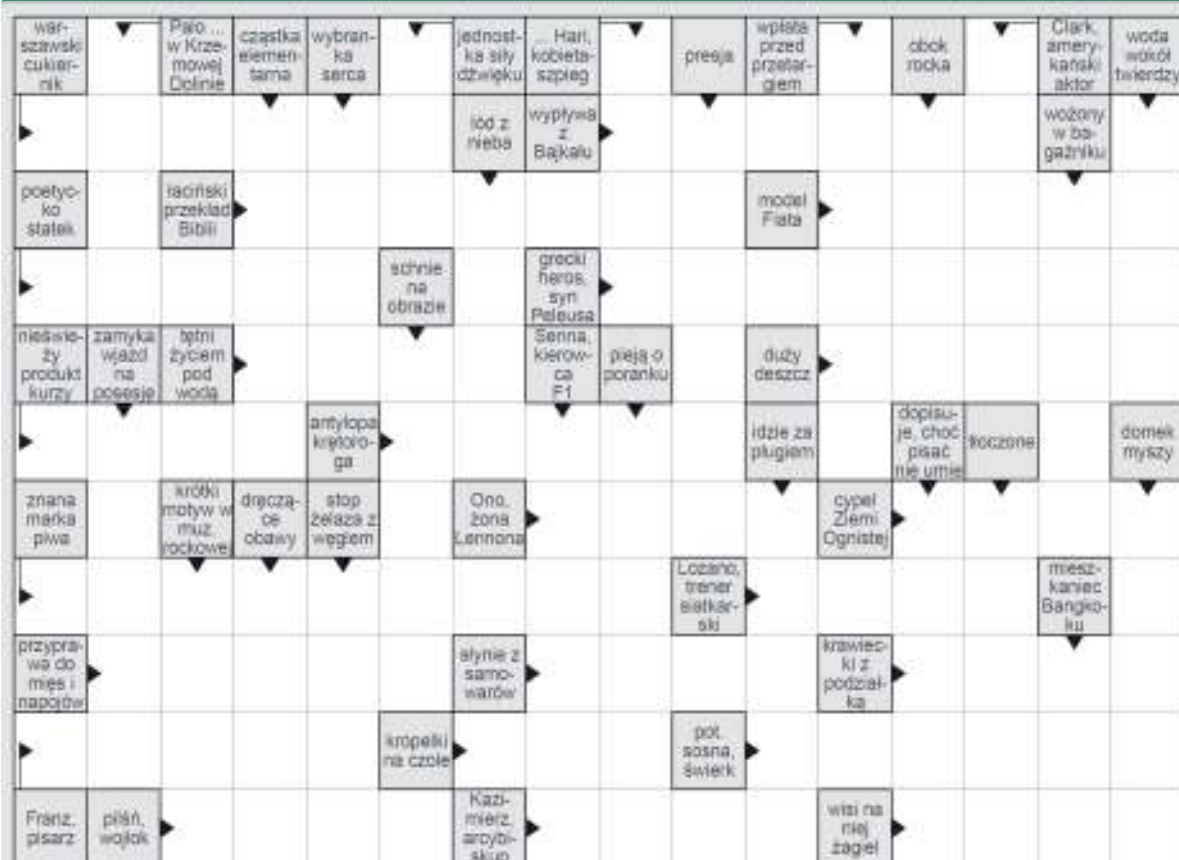
To teraz pooglądamy stateczki na stronie <https://www.marinetraffic.com/pl/ais/home/centerx:17.6/centery:54.9/zoom:7> Działa podobnie do tej lotniczej. Zasada też podobna – kliknięcie w symbol jednostki otwiera podstawowe informacje o niej. Zielony przycisk VESSEL DETAILS otwiera bogactwo dodatkowych informacji. Do mapy wracamy, naciskając w górnym menu LIVE MAP.



To tyle na dzisiaj o bezkarnym i w pełni etycznym podglądaniu. Kto by pomyślał, że system APRS opracowany przez krótkofalowca znalazł tak szerokie zastosowanie. Ale w kółko powtarzam, że krótkofalarstwo to hobby o wielu możliwościach. Krótkofalowcy wielokrotnie dokonywali odkryć i wynalazków, które znajdowały zastosowanie w życiu codziennym. Oczywiście każda z opisanych stron ma bardziej rozbudowane możliwości. To, co napisałem, jest ułamkiem możliwości, jakie dają strony. Część danych jest dostępna po zarejestrowaniu.

Piotr Eichler SP2LQP
sp2kfq@gmail.com

KRZYŻÓWKA



zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

TWOJE UBEZPIECZENIA

501 481 877
52 397 90 70

twojeubezpieczenia7@gmail.com
www.ubezpieczeniachojnice.pl



Alicja Plata

Chojnice ul. Drzymały 10 (baza PKS)
89-620 CHOJNICE

Tanie OC,
ubezpieczenia majątkowe i na Życie.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

Wyszczególnione w rubryce imprezy są wydarzeniami planowanymi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany terminów dokonane przez organizatorów po ukazaniu się gazety.

02 sierpnia

Na terenie zielonym przy Centrum Park odbędzie się "Festiwal Baniek Mydlanych". Impreza, skierowana nie tylko do dzieci. Kolorowe szaleństwo potrwa od godz. 15:00 do 17:30. Na uczestników Festiwalu Baniek Mydlanych czekać będzie duża ilość darmowego płynu do baniek, bańkowe zabawy i zamykanie w bańce. Do tego konkursy z nagrodami, akcesoria do puszczania baniek, kolorowe łakocie i granity, dmuchańce i eurobungee. Ten magiczny dzień na pewno na długo pozostanie w Waszych głowach. Nie może Was tam zabraknąć! Wstęp bezpłatny!

05 sierpnia

Urząd Miejski w Chojnicach w imieniu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w Słupsku zaprasza do udziału w akcji pobierania krwi! Oddając krew i osoczysz ratujesz zagrożone życie. Środa - godz. 9.00 - 13.00. Stary Rynek w Chojnicach.

05 sierpnia

Park Narodowy „Bory Tucholskie” zaprasza do udziału w wycieczce w ramach cyklu spotkań Letnia Akademia Przyrodnicza. Tym razem trasa prowadzi będzie czerwona ścieżką dydaktyczną „Łąki Józefowskie”.

06 sierpnia

Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED będzie do dyspozycji Pań w Chojnicach 6 sierpnia (czwartek) 2020 r. w godzinach od 9.00 do 15.00 przy Przychodni Terapeutycznej, ul. Bytowska 70. Uprzejmie prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel. 58 666 24 44 lub na <http://www.mammo.pl/formularz>. W celu weryfikacji uprawnień do badania przed połączeniem telefonicznym prosimy przygotować dowód osobisty. Na badanie prosimy zabrać ze sobą zdjęcia z poprzednich mammografii.

06 sierpnia

Stowarzyszenie Akolada oraz GOK w Chojnicach zapraszają w czwartek do wzięcia udziału w Żeglarskiej Grze Terenowej. Na spragnionych przygody czeka mapa i specjalnie zaszyfrowana Karta Gry, za pomocą których będzie można poznać historię początków żeglarstwa w Charyzkowach. Do udziału w zabawie zapraszamy zarówno zespoły rodzinne, jak i samotnych odkrywców - dzieci, młodzież i dorosłych. Chętni mogą odbierać Karty Gry od organizatorów od godz. 16.00 do godz. 17.30 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Charyzkowach, przy ul. Długiej 54. Cała zabawa odbywać się będzie przy dźwięku szant i pieśni kubryku, wykonywanych na żywo na pokładzie statku TUR. Tam też, wszyscy, którzy pokonają trudny Żeglarskiej Gry Terenowej będą mogli odbierać nagrody.

08 sierpnia

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na wyjątkowy koncert „Z harfą i głosem przez świat muzyki” międzynarodowej

sławy harfisty oraz wokalistki operowej. Wystąpi Carlos Peña Montoya z Kostaryki i sopranistka Anna Fabrello. Chojnickie Centrum Kultury, godz. 19:00, Bilety: 30 zł.



09 sierpnia

Zapraszamy na mecz IV ligi pomorskiej: Chojniczanka II - Sokół Zblewo. Niedziela, 9 sierpnia, 11:00 - Stadion Miejski Kolejjarz 1926.

09 sierpnia

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza o godz. 19:00 na koncert operetkowy, podczas którego wystąpią znakomici soliści przy akompaniamencie kwartetu smyczkowego PRESTIGE. Wystąpią artyści związani na co dzień z Operą NOVA i Filharmonią Pomorską w Bydgoszczy. Justyna Gęsicka- mezzosopran, Adam Zaremba- baryton, Anna Piniuta - skrzypce, Przemysław Nawrocki - skrzypce, Marta Lutrzykowska - altówka, Michał Litwa - wiolonczela. Niedziela godz. 19:00. Chojnickie Centrum Kultury. Bilety: 50 zł (do kupienia w kasie ChCK i przez internet).



13 sierpnia

Chojnickie Centrum Kultury oraz Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej zapraszają na drugą odsłonę finału akcji #MójDomKultury. Będzie okazja poznać twórczość jak i twarze wyróżnionych osób - przedstawicieli lokalnych środowisk artystycznych.

14 sierpnia

Zapraszamy na mecz MKS Chojniczanka 1930. I runda Totolotek Pucharu Polski: Chojniczanka - Olimpia Elbląg (14-16 sierpnia - termin zostanie doprecyzowany)

14 sierpnia

Zgodnie z Zarządzeniem Starosty dzień 14 sierpnia 2020 r

(piątek) będzie dla pracowników Starostwa Powiatowego w Chojnicach dniem wolnym od pracy, co oznacza, że urząd będzie nieczynny. Dzień wolny dla pracowników zostaje wprowadzony w związku z przypadającym na sobotę 15 sierpnia świętem czyli Wniebowzięciem Najświętszej Maryi Panny.

21-22 sierpnia

Centrum handlowe „Brama Pomorza” zaprasza na „Wakacje z płytami, czyli wakacyjna giełda płyt winylowych i CD”

22 sierpnia

Zapraszamy na mecz IV ligi pomorskiej: Chojniczanka II - Anioły Garczegorze (22-23 sierpnia). Stadion Miejski Kolejjarz 1926.

22-23 sierpnia

Chojnicki Klub Żeglarski zaprasza nad Jezioro Charzykowskie na Regaty Odpustowe w kl. Turystycznych.

22 sierpnia

W Człuchowie odbędzie się festiwal CZW RAP NIGHT 2020. To największe wydarzenie hip-hopowe na środkowym Pomorzu, które co roku przyciąga do Człuchowa coraz większą publikę i znakomitych artystów z pierwszej ligi rapowej. Atmosferę, której zaznacie podczas CZW RAP NIGHT nie znajdziecie nigdzie indziej, więc każdego, kto ma możliwość pojawienia się 22 sierpnia br. w Człuchowie, gorąco zachęcamy! Godzina 20:00, stadion OSiR, ul. Szkolna 1, Człuchów

29 sierpnia

Chojnickie Centrum Kultury oraz Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej zapraszają na trzecią odsłonę finału akcji #MójDomKultury. Będzie okazja poznać twórczość jak i twarze wyróżnionych osób - przedstawicieli lokalnych środowisk artystycznych.

29-30 sierpnia

Chojnicki Klub Żeglarski zaprasza nad Jezioro Charzykowskie na Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w klasie Korsarz.

Eksperymentarium w Chojnicach zaprasza codziennie na wystawę interaktywną pod nazwą: „Chojnice - człowiek w naturze, czyli eksperyment z koegzystencją”. Ekspozycja nawiązuje ściśle do Chojnic, jej historii oraz otaczającego bogactwa natury w pięknych Borach Tucholskich. Na 19 stanowisk, aż 13 jest interaktywnych. Pozwala to, aby każdy odkrywca- mały, czy duży- mógł manualnie, zmysłowo lub intelektualnie doświadczyć fascynacji przyrodą i zrozumieć, że jako człowiek jest jej częścią. W okresie wakacyjnym zapraszamy również na niezwykłą wystawę iluzji, dostępną w cenie biletu.

Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe. Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie. Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.



chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA



Oferujemy

usługi księgowe
usługi kadrowe
rozliczanie podatku z zagranicy
zakładanie firm
doradztwo podatkowe

www.sofina.pl

508 998 808



chojniczanin.pl
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-HISTORYCZNY

Adres redakcji: Chojnice, Stary Rynek 9-10 (III piętro)

REDAKTOR NACZELNY

Jacek Klajna

naczelnny@chojniczanin.pl

Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. 601 533 588

Redakcja:

redakcja@chojniczanin.pl

Dział reklamy:

reklama@chojniczanin.pl

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
Rydzkowskiego 2
89-600 Chojnice

inpero.pl
agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy.

Druk: Polska Press Bydgoszcz

Nakład: 6600 egz.